

KURIER ATEŃSKI



Ratyfikacja rozszerzenia NATO uchwalona w Senacie

Zdecydowaną większością głosów - 80 do 19 - Senat USA ratyfikował w czwartek (30.4) wieczorem protokoły przyjęcia do NATO Polski, Czech i Węgier. Historyczne głosowanie obserwowali zgromadzeni na galerii dla widzów w Kongresie liderzy Polonii amerykańskiej i dyplomaci polscy w Waszyngtonie. Ratyfikacja w USA praktycznie przesądza wejście Polski do Paktu Północnoatlantyckiego.

Polska nie zawiedzie okazanego zaufania, oświadczył Aleksander Kwaśniewski, odnosząc się do decyzji Senatu amerykańskiego o poszerzeniu paktu Północnoatlantyckiego.

"Podniesione w górę ręce zdecydowanej większości senatorów oznaczają, że od dziś Polska jest traktowana jako sojusznik przez jedyne mocarstwo świata" - powiedział Jerzy Buzek. (strona 3)

Ministrowie finansów UE uzgodnili wzajemne kursy 11 walut

Ministrowie finansów Unii Europejskiej uzgodnili siatkę wzajemnych kursów wymiennych 11 walut krajów UE, które od 1 stycznia 1999 roku utworzą unię gospodarczą i walutową, wprowadzając wspólną walutę euro. (strona 11)

100 pytań do... Polaka

Spotykamy się wszędzie. Nie tylko w miejscach charakterystycznych dla naszej społeczności, jak okolice kościoła, sklepów spożywczych czy bazaru. W dni wolne od pracy spacerując po zielonych skwerach, wypoczywając nad morzem lub wyjeżdżając w plener za miasto. To ostatnie jakby nieco rzadziej, ale przecież czasami trzeba uciec z tych zatłoczonych Aten. Wśród rozrywki dominuje jednak telewizja i spotkania w zaprzyjaźnionych gronach rodaków. Z pewnością potrzebujemy rozmów o naszej w Grecji rzeczywistości, o pracy i planach, czasem o problemach z pracodawcami. - Z okazji setnego wydania "Kuriera Ateńskiego" postanowiliśmy zrobić wywiad z Wami - naszymi czytelnikami. Widzieliśmy Was na ulicy, w pobliżu Polskiego Kościoła, w siedzibie "Solidarności" i wielu innych okolicach. Pytaliśmy się o Wasze życie w Grecji, problemy, radości oraz o to, co sądzicie o polonijnej gazecie. (strona 16)

Najstarszy kiosk w Atenach i polska gazeta czyli 24 GODZINY NA DOBĘ Z „KURIEREM”



Plac Omonia czyli Plac Zgody - środek Aten, stolicy Grecji. Każdego dnia przechodzą tędy tysiące osób, przejeżdżają setki samochodów. W centralnym punkcie buduje się metro. Okolice ta nigdy nie zasypia. Wraz z nią najstarszy ateński kiosk, słynne periptero, w którym nabyć można 3200 prasowych tytułów z całego świata. Przez dziesięć lat istnienia naszego tygodnika, publikację tę można było nabyć w tym kiosku na placu Omonia. (strona 14)

Gramatyka (Nowo)Grecka Dla Czytelników Kuriera Ateńskiego

Rozpoczynamy drukowanie dla Państwa kursu gramatyki greckiej, który ma pomóc nam w poprawnym posługiwaniu się tym trudnym językiem. Kurs ten opracowała specjalnie dla Państwa pani Maria Kowalska. Odkryciek pierwszy na stronie 25.



100 legalnych wydań „Kuriera”

Drodzy Czytelnicy!

Oto trzymacie w rękach setne, legalne wydanie **Waszego** tygodnika. Sto razy ukazał się „Kurier Atenski” jako legalna pozycja prasowa. Te 100 tygodni minęło nam tak błyskawicznie, że z niedowierzaniem pisaliśmy numer „100” przy kolejnych przygotowywanych w redakcji do tego wydania pozycjach. Ileż to rzeczy zmieniło się też od tego pierwszego, pamiętnego, zalegalizowanego numeru!

Tudno powiedzieć: na lepsze czy gorzej, bo wszystko stało się bardziej poważne, polonijna rzeczywistość w Grecji znalazła się przed kluczowymi rozwiązaniami a na nas spadło na raz wiele odpowiedzialności i pracy. Zaczekamy, zobaczymy...

Hmm... Setny legalny numer... Zebrali się nam na wspomnienie. Wyjęliśmy fotografie z archiwum. Rozmawialiśmy dla Was przez ten czas z tyloma osobami! Nie wszyscy nasi rozmówcy dali się ująć fotografowi, inni pozwolili wiele razy. Zarejestrowane na kliszach chwile, które odeszły w przeszłość: ileż ich było! Ileż to historii opowiedziano Czytelnikom

„Kuriera!” Ile nadziei wzbudziły obietnice związane z legalizacją naszego pobytu w Grecji! Jak często zmieniały się oficjalne postanowienia! Ile niepokoju budziła sprawa polskiej szkoły! Liczne imprezy polonijne, na które „waliły tłumy”, albo inne, na które nie przychodził nikt. Nasze podróże: do Polski w

„świecie prezydenta Grecji”, do Polonii w Wielkiej Brytanii, czy inne, bliżej: do Nafplio, czy Kalamaty. Rozmowy: z politykami greckimi, z politykami polskimi, odwiedzającymi w państwowych sprawach Grecję, emocje kibicowania odwiedzającym Grecję polskim sportowcom

podziwianie najlepszych polskich artystów na scenach ateńskich, dyskusje z dziennikarzami z Polski i Grecji, twórcze rozmowy z zaprzyjaźnionymi literatami, wystawy naszych artystów, tworzących pod Akropolem i wiele, wiele innych, ważnych wydarzeń.

Czas w redakcji „Kuriera” płynie szybko. Tu, przy ul. Ippokratów, jesteśmy niezmiennie codziennie. Dochodzi nas zza okien nieznośny huk samochodów, ciągle dzwonią telefony. Czytelnicy piszą listy, czasem nas odwiedzają, ale przede wszystkim dzwonią. Nie tylko, żeby skrytykować, czy pochwalić artykuł. Pytają o ważne adresy, zostawiają informacje, skarżą się na różne instytucje. Czasem wydaje się, że dzwonią, bo jest im bardzo smutno a nie mają się z kim podzielić swoimi kłopotami. Są też dziesiątki telefonów

interwencyjnych: „Przyjdźcie, zobaczą, koniecznie napiszcie, pomóżcie!”

Czasem o 3.00 nad ranem ktoś złości się, że odpowiadamy zaspanym głosem... Są wreszcie najsympatyczniejsze ze wszystkich: „Jak się masz?“, albo z dalekiej Polski: „Przyjacie.“

Tu jest „nasz drugi dom”, nie tylko dlatego, że gazeta powinna przypominać pogotowie, ale dlatego, że

powinna przypominać pogotowie, ale dlatego, że chcemy robić jak najlepiej to, co robimy i, mimo skromnych środków, dać z siebie jak najwięcej. Są tu dni wielkiego zamieszania, kiedy wszyscy na siebie krzyczą i spokojnie, kiedy słychać tylko stukot klawiszy i ciszoną muzykę. Czasem siadamy razem kuchni strasznie plotkujemy o następstwach ostatniego wywiadu. Wybiegamy z magnetofonami „do pracy w teren” i zziżani wracamy do klawiatury. W obliczu „gorących” wydarzeń wysyłamy i odbieramy fax'y, wymieniamy opinie, wydzwaniamy, jeździmy. Nie zawsze łatwo zdobyć rzetelną informację, dobrze ją sformułować. Bywa, że jedno słowo, czy jedno zdanie staje się poważnym problemem. Czasem problemy są bardziej przyziemne, przekomarzamy się po prostu, kto przyniesie kanapkę. W dzień zamykania numeru poziom adrenaliny u wszystkich niebezpiecznie wzrasta. „Oj to ja już wolę swoją pracę na budowie” – mówi nam jeden odwiedzających przyjaciół, patrząc na nas w takich chwilach zdumiony. Kiedy gotowy „Kurier” schodzi już z maszyn drukarskich, kłócimy się jeszcze, będziecie czytać w następnym numerze. Ale tak naprawdę ta praca to satysfakcja. Zatrzymany czas patrzy na nas z zółknących już stron starych numerów. A pamiętacie przez rokiem, jak... „Nie? Popatrzcie znówu”.

Dziękujemy za wszystkie życzenia, które do nas napływają. Dziękujemy za miłe słowa, otuchę. Za wszystkie uwagi i za Waszą wierność. I my przy tej okazji życzymy Wam wszystkim dużo siły i lepszej, legalnej przyszłości!

Od Wydawcy

Drodzy Czytelnicy,

To niezwykle moment: trzymacie w swoich dłoniach setny numer drugiego etapu edycji «Kuriera Ateńskiego». Nawet jeśli wydawca jest obywatelem Grecji, a publikację naszego tygodnika obowiązuje prawo greckie, gazeta ta, niezmiennie, posiada długą, jedenastoletnią tradycję - tradycję wiarygodnej gazety polskiej społeczności w Grecji.

Od połowy lat osiemdziesiątych, wielu Greków wywodzących się z demokratycznych ugrupowań, czuło się odpowiedzialnymi za los setek przybyłych do naszego kraju Polaków, którzy byli związani z ruchem „Solidarność”. Wiele z nich próbowało nieść pomoc osobom, którym problemy stwarzał ówczesny polski rząd - reżim generała Jaruzelskiego. Osoby te zajmowały się różnymi profesjami: byli to politycy, dziennikarze, naukowcy, przemysłowcy, biznesmeni, itp.

My, jako dziennikarze gazet w których wówczas pracowaliśmy, czyniliśmy wszystko, aby zaprezentować w naszych artykułach walkę Polaków o demokrację, o «Solidarność» oraz - ułatwić ich publikację ich własnej gazetę w Atenach. To właśnie «Kurier Ateński» była pierwszą, prawdziwie szczerą, wiarygodną i rzetelną informacją, tworzoną przez Polaków mieszkających w Grecji. Mogę wspomnieć niektóre tylko nazwiska dziennikarzy, którzy wówczas zaangażowali się w niesienie pomocy Polakom. Byli to między innymi Athanasios Papandropulos, Jorgos Papathanasopulos, Takis Michas. Tajna policja, która istniała w Polsce w tamtych latach, kilkakrotnie próbowała zniszczyć, istniejącą w Grecji, młodą «Solidarność». Zsyłano tutaj osoby, które starały się kreować problemy wewnątrz ruchu. Widzieliśmy wtedy, jak przyjaciele «Solidarności» zdołali odnaleźć prawdziwe «twarze» tych postaci, broniąc tym samym jej ideałów. Również

3 Maj ze Związkiem «Solidarność PPwG»

Dnia 3 Maja, w dzień Święta Narodowego - rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-Majowej, odbył się w Atenach zjazd członków Związku Zawodowego «Solidarność» Polaków Pracujących w Grecji».

W zebraniu tym uczestniczyło ponad osiemdziesiąt osób. Podczas spotkania przedstawiono krótką charakterystykę dotychczasowej działalności organizacji oraz dyskutowano nad najważniejszymi wytycznymi, do realizacji których związek przystąpić w najbliższej przyszłości.

Na zebranie przybyło wielu nowych członków młodej organizacji. Obecni działacze przeprowadzili także wybory do zarządu. Na stanowisko przewodniczącego organizacji, ponownie wybrano pana Mieczysława Rója, potwierdzając wcześniejsze wybory.

Zaproszonymi gośćmi byli dyplomaci z polskiej placówki w Atenach oraz dyplomata polskiej szkoły (która nie mogła jednak z powodu obowiązków uczestniczyć w spotkaniu).

Zebrań przeciągnęło się do godzin popołudniowych.

wszystkich zainteresowanych legalizacją, że będzie udzielał pomocy przy rejestracji w biurach OAED (w celu uzyskania Białych i Zielonych Kart) do dnia 25 maja br. (20 maja kończy się okres rejestracji)

W tych dniach zgłaszać się można do biura informacyjnego Związku (Aleny
Smyrnis 28 – tel. 8813119 w godz. popołudniowych)

Shymus 20-ton catamaran w/ gear, prop, 1200

NIEZALEŻNY TYGODNIK

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W AIENACH

KURIER
ATENSKI

ΕΛΛΗΝΙΚΗ ΚΥΡΙΑΚΗ ΕΚΔΟΣΗ

ΤΑΧΥΔΡΩΜΑ: ΤΑΧΥΔΡΩΜΑΤΑ ΑΝΤΙΣΤΗΝΤΑ ΤΗΝ ΕΠΙΣΤΗΜΗ ΚΑΙ ΤΗΝ ΕΚΚΛΗΣΙΑΣΤΙΚΗΝ ΕΞΟΥΣΙΑΝ

REKTOR: Andrzej Jenczelewski
DOKTOR NACZELNY: Anna Maria

Leonhard

EDAKCJA: Andrzej Sokołowski, Katarzyna
Jankieliszek, Aleksander Cudziło,

ANTALOKPINTY: *Maqurruq Sijunip*

ALY KORESPONDENT: Barbara Szober
(Warszawa)

ДРЕС КОРЕСПОНДЕНЦИЯ

kurier Atenski, Mavrova 42, Apatin
E-mail: tel. 64 50.859

TEL: 01 30 43 49
FAX: 01 28 96 91

mail: kurtler@prometheus-hol.de
ISSN 1107-0358

ISSN 1107-0588

USA

Ratyfikacja rozszerzenia NATO uchwalona w Senacie

15 Waszyngton - Zdecydowaną większością głosów - 80 do 19 - Senat USA ratyfikował w czwartek wieczorem protokoły przyjęcia do NATO Polski, Czech i Węgier. Historyczne głosowanie obserwowali zgromadzeni na galerii dla widzów w Kongresie liderzy Polonii amerykańskiej i dyplomaci polscy w Waszyngtonie. Ratyfikacja w USA praktycznie przesądza wejście Polski do Paktu Północnoatlantyckiego.

Stany Zjednoczone są piątym krajem, który ratyfikował rozszerzenie NATO na wschód - poprzednio uczyniły to parlamenty Niemiec, Danii, Norwegii i Kanady. Do uchwalenia ratyfikacji w amerykańskim Senacie potrzebna była większość 2/3 głosów, czyli poparcie co najmniej 67 (na 100) senatorów. Rozszerzenie sojuszu poparli mniej więcej po równo Demokraci i Republikanie. Jeden z senatorów nie głosował.

Wynik głosowania odpowiada mniej więcej optymistycznym przewidywaniom administracji USA, która mocno nalegała na zatwierdzenie rozszerzenia sojuszu. Sukcesem administracji było też odrzucenie przez Senat najważniejszej poprawki do rezolucji ratyfikacyjnej, która nakazywała by 3-letnie zamrożenie dalszych przyjęć do NATO po wejściu trzech krajów.

Rezolucję uchwalono po czterech dniach ciągłej debaty plenarnej w Senacie. Zwolennicy powiększenia NATO

argumentowali, że leży ono w interesie USA, gdyż poszerza strefę stabilizacji w Europie środkowej, gdzie w przeszłości dochodziło do konfliktów prowadzących do dwóch wojen światowych. Podkreślano też, że jest to naprawienie historycznej krzywdy pozostawienia trzech narodów po drugiej stronie żelaznej kurtyny.

Przeciwnicy rozciągnięcia nad trzema krajami-byłymi członkami bloku sowieckiego atlantyckiego parasola bezpieczeństwa ostrzegali przede wszystkim, że "zatrjuje" to

stosunki Zachodu z Rosją. Zwracali też uwagę na nieznane jeszcze i - ich zdaniem - za wysokie koszty rozszerzenia sojuszu. Niektórzy twierdzili, że armie Polski, Czech i Węgier są nie przygotowane do członkostwa w NATO.

Rezolucja ratyfikacyjna zawiera m.in. polityczną deklarację, że NATO nie ma zamiaru ani planów rozmieszczania swoich wojsk, ani broni atomowej, na terytoriach państw-nowych członków. Wylicza także szereg warunków adresowanych do

administracji. Jeden z nich zobowiązuje ją, aby dopilnowała, że Rosja rzeczywiście nie uzyska prawa weta w organach sojuszu.

Wprowadzone do rezolucji nieliczne poprawki (przeważającą ich większość odrzucono) nie zmieniają w praktyce jej treści. Senat dołączył do niej tylko kilka nie wiążących prawnie zadań - wzywając np. rządy krajów wstępujących do NATO, aby udostępniły USA posiadane przez siebie informacje o jeńcach amerykańskich zaginionych podczas wojen w Korei i Wietnamie

Tomasz Zalewski PAP

Synteza

Po decyzji Senatu USA: zadowolenie i nadzieja

15. Warszawa - Polska nie zawiedzie okazanego zaufania, oświadczył Aleksander Kwaśniewski, odnosząc się do decyzji Senatu amerykańskiego o poszerzeniu paktu Północnoatlantyckiego.

"Podniesione w górę ręce zdecydowanej większości senatorów oznaczają, że od dziś Polska jest traktowana jako sojusznik przez jedyne mocarstwo świata" - powiedział Jerzy Buzek.

Zdecydowaną większością głosów: 80 do 19 - Senat USA ratyfikował w czwartek wieczorem protokoły przyjęcia do NATO Polski, Czech i Węgier.

Tym samym Senat upoważnił prezydenta Clintona do podpisania ustawy ratyfikującej protokoły akcesyjne Polski, Czech i Węgier do NATO.

USA są piątym krajem, spośród 16 państw należących do NATO, który ratyfikował rozszerzenie Sojuszu o Polskę, Węgry i Czechy. Wcześniej uczyniły to parlamenty Danii, Kanady, Niemiec i Norwegii.

W liście do Clintona Kwaśniewski podziękował za poparcie dla starań Polski o członkostwo w NATO. Zaznaczył, że w Polsce decyzję Senatu przyjęto z radością i nadzieją na lepszą i bezpieczniejszą przyszłość.

Premier Buzek powiedział, że aprobatą amerykańskiego Senatu dla rozszerzenia NATO oznacza, że Polska jest o krok od pełnego członkostwa w Sojuszu.

Zdaniem premiera, przystąpienie do NATO bardzo pomoże Polsce w negocjacjach w sprawie członkostwa w UE.

Premier oświadczył, że polski rząd prowadzi otwartą politykę w stosunku do Rosji, tłumacząc, że członkostwo Polski w NATO nie jest wymierzone przeciwko temu krajowi.

Aprobatą Senatu USA dla rozszerzenia NATO o Polskę, Czechy i Węgry powinna stać się dla naszego kraju paszportem do innych parlamentów europejskich - powiedział Marian Krzaklewski.

Przewodniczący AWS podkreślił, że korzystnie dla Polski głosowanie w Senacie USA jest wynikiem "wspólnej akcji wszystkich sił politycznych".

Lider AWS dodał, że od tej chwili nasz kraj ma olbrzymią szansę na pozyskanie nowych inwestorów kapitałowych oraz na

uzyskanie większej stabilności gospodarczej i społecznej.

"SLD rozumie przynależność do NATO nie tylko jako uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa państwa, lecz także jako trwałe zabezpieczenie w Polsce demokracji, praw człowieka, wolności osobistych, cywilnej kontroli nad armią i służbami specjalnymi według tych kryteriów jakie obowiązują w krajach demokratycznych" - oświadczył Leszek Miller.

Szef SdRP zapowiedział poparcie przez lewicę ewentualnej inicjatywę Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, wystosowania do "władz Rosji uroczystego zapewnienia wszystkim partii parlamentarnych, że nasza przynależność do NATO będzie służyć inspirowaniu współdziałania państw i narodów Europy Środkowej i Wschodniej dla umocnienia przyjaźni, eliminowaniu historycznych uprzedzeń i konfliktów".

Pierwszy premier wolnej Polski Tadeusz Mazowiecki podkreślił, że rozszerzenie NATO nie jest wymierzone przeciw komukolwiek i zwiększy bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej. Decyzja amerykańskiego Senatu o przyjęciu Polski do NATO jest ogromną nadzieją dla wszystkich Polaków - uważa Jan Parys, b. minister Obrony Narodowej w rządzie Jana Olszewskiego.

Ministerstwo Obrony Narodowej z ogromnym zadowoleniem przyjęło decyzję Senatu USA ratyfikującą rozszerzenie NATO o Polskę, Czechy i Węgry.

MON - napisano w oświadczeniu - dołoży wszelkich starań, aby Wojsko Polskie w jak najkrótszym czasie osiągnęło pełną integrację z NATO, a nasze państwo - stało się aktywnym uczestnikiem procesu budowy i umacniania bezpieczeństwa w Europie i na świecie.

Wiceminister ON, Romuald Szeremietiew dowiedział się o decyzji Senatu USA w Brukseli, gdzie przebywał w Kwaterze Głównej NATO. "Usłyszałem o tym dziś rano, kiedy się pakowałem. W naszej delegacji była wielka radość z tego powodu" - powiedział.

To najlepsza wiadomość jaka spotyka Polskę od 1991 r., od momentu

ostatecznego rozpadu ZSRR i systemu pojałtańskiego - powiedział b. premier i lider ROP Jan Olszewski.

Były premier nie sądzi jednak, aby "czynniki" zainteresowane niedopuszczeniem Polski do NATO ostatecznie skapitulowały. Rząd powinien podjąć działania, bez których pełnoprawne uczestnictwo w Pakcie wydaje się niemożliwe - doprowadzić do końca proces lustracyjny-demoswetyzacyjny w wojsku, w służbach specjalnych i generalnie w państwie - uważa Olszewski. (PAP)

Oświadczenie premiera Jerzego Buzka

15. Warszawa - Centrum Informacyjne Rządu przekazało w piątek PAP oświadczenie premiera RP Jerzego Buzka, dotyczące pomyślnie dla Polski decyzji Senatu Stanów Zjednoczonych w sprawie rozszerzenia NATO. Oto treść oświadczenia:

"Polska, po spotkaniu mocarstw w Jaltie 53 lata temu, znalazła się w głębokim cieniu historii. Cieniu, który oznaczał brak suwerenności, terror wobec obywateli. Z biegiem lat cień ten słabł, ale aż do roku 1989 uniemożliwiał nasz rozwój. Rozwój obywatelskich postaw i gospodarczej inicjatywy. Dzisiaj świat podziwia Polaków za ruchliwość i zaradność. Cień jednak jeszcze pozostał. Polska pozostaje w tzw. szarej strefie bezpieczeństwa. Znaczy to, że nie mamy wyraźnych gwarancji bezpieczeństwa naszych granic.

Decyzja Senatu Stanów Zjednoczonych jest ostatecznym przekreśleniem Jalty przez jedyne światowe supermocarstwo. Przez władze Stanów Zjednoczonych zostaliśmy już zaliczeni do najbardziej elitarnego i skutecznego zespołu sojuszników - do NATO.

Cień nad Polską powoli się rozwiewa. Będę szczęśliwy, gdy mój rząd będzie mógł przedstawić do ratyfikacji polskiemu Sejmowi i Senatowi dokumenty naszego członkostwa w NATO. Dla przeszłość, która zmuszała kolejne pokolenia Polaków do konspiracji i zbrojnej walki o niepodległość zostanie wreszcie pokonana.

Smuga cienia znika, ale ostatecznie zniknie gdy podpisy przedstawicieli Rzeczypospolitej znajdą się pod tekstem Traktatu Waszyngtońskiego. Chcę podziękować Prezydentowi i Senatowi Stanów Zjednoczonych. Dziękuję Ameryce. Chcę podziękować tym wszystkim krajom, które już ratyfikowały rozszerzenie NATO. Jestem pewien, na podstawie wielu spotkań i rozmów, że pozostałe państwa również rozszerzenie ratyfikują.

Mogę zapewnić moich Rodaków, że jesteście świadkami wielkiej chwili. Ten Sojusz, do którego wchodzimy doprowadził do zwycięstwa świata nad cieniem i właśnie wchodzimy w kraj jasnej przyszłości" - głosi oświadczenie premiera RP Jerzego Buzka. (PAP)

Kwaśniewski do Clintona: dziękuję za poparcie starań Polski

15. Warszawa (PAP) - W liście do Williama J. Clintona Aleksander Kwaśniewski podziękował za poparcie dla starań Polski o członkostwo w NATO. Zaznaczył, że w Polsce decyzję Senatu przyjęto z radością i nadzieją na lepszą i bezpieczniejszą przyszłość.

Prezydent Kwaśniewski wystosował 1

maja list do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Williama J. Clintona, dotyczący upoważnienia przez Senat prezydenta USA do podpisania ustawy ratyfikującej protokoły akcesyjne Polski, Czech i Węgier do Traktatu Waszyngtońskiego - wiadomość o tym otrzymała w piątek PAP z biura informacji i komunikacji społecznej Kancelarii Prezydenta.

Prezydent Kwaśniewski podziękował za poparcie dla starań Polski o członkostwo w NATO. Zaznaczył, że w Polsce decyzję Senatu przyjęto z radością i nadzieją na lepszą i bezpieczniejszą przyszłość.

"My, mieszkańcy Europy Środkowej, wchodzimy do Sojuszu z określonym bagażem doświadczeń i dziedzictwem wiedzy historycznej. Nie ma więc dla nas rzeczy ważniejszej niż stabilna, oparta na przyjaźni współpracy i skutecznym rozwoju Europy.

Uważam, że podstawową gwarancją bezpieczeństwa Europy pozostaje obecność amerykańskich sił zbrojnych na naszym kontynencie. Postrzegamy Stany Zjednoczone jako kraj europejski, widząc dla siebie i Ameryki historyczne zadanie przemieszczenia poza dzisiejsze granice tego, co w transatlantyckim świecie najlepsze, tj. wolności, demokracji, stabilizacji i dobrobytu" - napisał prezydent Kwaśniewski.

Prezydent zapewnił, że Polska jest gotowa do uczestnictwa w procesie budowy lepszego świata. Dodał, że Polska nie zawiedzie okazanego jej zaufania.

Prezydent wystosował listy także do wiceprezenta USA i przewodniczącego Senatu Ala Gore'a, przywódcy republikańskiej większości w Senacie. Treść listu oraz do przywódcy demokratycznej większości Thomasa A. Daschle. Podziękował za wkład w pomyślnie zakończenie procedury ratyfikacyjnej w Senacie USA. (PAP)

Silne trzęsienie ziemi w Kalamacie

Silne trzęsienie ziemi, o mocy 5.9 stopni w skali Richtera zanotowano w Kalamacie we wtorek dnia 28 kwietnia, w godzinach porannych. Największy wstrząs miał miejsce o 6.31 rano a jego epicentrum znajdowało się 270 kilometrów na południowy wschód od Aten, niedaleko portu w Kalamacie. Wstrząs odczuwalny był w całej Grecji południowej. Naukowcy – sejsmolodzy próbują ustalić, czy był zapowiedzią kolejnych ruchów tektonicznych i czy będą nawroty. Ludność miasta, które doświadczane jest często różnej skali wstrząsami skorupy ziemskiej, a w 1986 roku doznało bardzo poważnych zniszczeń (zginęło wtedy 20 osób), wyległa na ulice i place. Tym razem jednak na szczęście nie było ofiar ani poważniejszych szkód materialnych. Natomiast w kilka dni później zatrzęsło na wyspie Zakynthos. 1 maja – zanotowano tam trzęsienie ziemi o sile 5.2 w skali Richtera.

Szaleniec atakuje nastolatki kwasem

Policja poszukuje niebezpiecznego przestępcy, który dwa tygodnie temu, w niedzielę, w rejonie Ambelokipi i Kipseli, zaatakował cztery dziewczynki, w wieku od 9 do 14 lat. Przestępca użył spray'u ze żrącym kwasem, którym rozpryskiwał na twarze dziewczynki.

Pierwszy atak miał miejsce w Ambelokipi. Jego ofiarami padły dwie dziewczynki, które zwolniono ze szpitala po udzieleniu niezbędnej pomocy. Drugi atak – ponownie na dwie dziewczynki – był bardzo groźny: jedna z dziewczynek trafiła do szpitala z głębokimi poparzeniami a lekarzom z trudnością udało się uratować oblane kwasem oko.

Obu napadów dokonał młody, ciemny mężczyzna, który poruszał się zielonym skuterem. Policja przygotowała już jego portret psychologiczny – władze wierzą, że mężczyzna cierpi na schizofrenię i prawdopodobnie jest pederastą.

Francja protestuje przeciwko wypowiedziom Pangalosa

Francja zgłosiła do Aten oficjalny protest skierowany przeciwko niedawnym wypowiedziom ministra spraw zagranicznych Grecji, który przyrównał prezydenta Francji do królowej piękności w zorganizowanym przez Unię Europejską, dla uczczenia Turcji, konkursie.

Oficjalną notę wręczył sekretarzowi generalnemu ministerstwa spraw zagranicznych Grecji, Aleksandrosowi Filionowi, ambasador Francji w Atenach. Słowa ministra Pangalosa dotyczyły przede wszystkim nacisków Francji po podtrzymaniu przez Grecję weta w sprawie o przyznanie pomocy finansowej Turcji, pochodzącej z funduszy piętnastki. Francja należy do tych krajów europejskiej piętnastki, które najsilniej nalegają na przekazanie pieniędzy stronie tureckiej.

Greckie plaże najczystsze

Zgodnie z ostatnimi informacjami angielskiego dziennika „The Times”, greckie plaże należą do najczystszych na świecie. Dziennikarze zapytali o czystość plaż w różnych częściach świata specjalistów, zatrudnionych w brytyjskich firmach turystycznych. Plaża „Kukunaries” na wyspie Skiatos i plaża „Mitros” na Kefalonii, znalazły się wśród dziesięciu, ocenionych jako najbardziej czyste wśród tysięcy innych, odwiedzanych przez turystów z Wielkiej Brytanii. Pierwsze miejsce dostała jednak plaża w Patara w Turcji. W swoim rankingu najlepszych wybrzeży, Grecja zyskała 13 % głosów, 8% pozostałe okolice Morza Śródziemnego, następne w kolejce były wybrzeża Karaibów.

Chrystodulos nowym arcybiskupem Aten



O godzinie 16.30 we wtorek, 28 kwietnia, Ateńczykom ogłoszono ze stołecznej katedry, że arcybiskupem i zwierzchnikiem greckiego kościoła prawosławnego wybrany został Chrystodulos z Dimitriadis. Chrystodulos ma 59 lat i był od początku uważany za jednego z trzech biskupów o największych szansach na objęcie tronu po zmarłym niedawno arcybiskupie Serafimie.

Wybory, w których głosowało 76 biskupów metropolitalnych, trwały aż siedem godzin. W pierwszej rundzie wyłoniono dwóch „faworytów” z których jednak żaden nie uzyskał absolutnej większości. Chrystodulos i Hieronimos z Teb. Wobec tego rozpoczęło drugą turę głosowania, po której biskup Chrystodulos uzyskał jeszcze wyraźniejszą, niż wcześniej, przewagę, lecz ciągle niewystarczającą, aby uznać go zwycięzcą wyborów, ponieważ w pierwszej i w drugiej turze wyborów, zgodnie z przepisami, zwycięzca musiałby zostać wybrany zdecydowaną większością głosów. Dopiero w trzecia tura wyborów, w której zgodnie z zasadami wystarczy zwykła przewaga głosów, wskazała na zwycięzcę.

Tymczasem oczekujący na zewnątrz katedry wierni zaczęli się niepokoić. Krazyły plotki, dotyczące zarówno przyczyny opóźnienia, jak i „pewnych informacji o zwycięzcy”. Na placu pod katedrą ateńską przeważała zwolennicy Hieronimosa. Kiedy tylko ogłoszono rezultat tajnego głosowania, tłum wszedł do świątyni, aby wysłuchać tradycyjnej „dobrej nowiny” z ust nowego pasterza. Chrystodulos, zgodnie z ze zwyczajem, wygłosił przemówienie, w którym przyjął na siebie związane z funkcją obowiązki. Były to pierwsze w historii wybory patriarchy, wolne od

politycznej ingerencji państwowych władz.

Dziękując Bogu, nowy arcybiskup przysiągł, że będzie wierny świętym kanonom i tradycjom oraz prawu greckiego państwa. Patriarcha ma sprawować swą funkcję dożywotnio, dbając o wiarę i patriotyzm wśród greckich wyznawców prawosławia, w którego obrządku ochrzczonych jest 97% greckich obywateli. 8 maja władze państwowe oficjalnie zatwierdzą wybór arcybiskupa, który będzie przysięgał przed prezydentem Grecji i członkami Świętego Synodu wierność prawu kanonicznemu i państwowemu.

Chrystodulos urodził się w 1939 roku w Tracji, w mieście Ksanthi. Został diakonem w 1964 roku a w rok później odebrał święcenia kapłańskie. Potem służył w kościele Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Faliro w Attyce, aż do momentu, kiedy został zwierzchnikiem Sekretariatu Świętego Synodu. Biskupem metropolitalnym

Dimitriadis (w mieście został w 1974 roku zaledwie 35 lat. Należał najbardziej wykształconych biskupów. Ukończył teologię, prawo, zna pięć języków obcych. W świetle wydanym przez niego pism, jawi się jako duchowny, uważa, że tradycje narodowe i religijne Grecji tworzą niepodzielną całość, którą należy obronić przed zalewem materializmu z Europy. Grecy powinni chronić swoją kulturę, instytucje, rodzinę i tradycje. Odpowiedzią na zagrożenia przychodzące z Zachodu jest duchowość Kościoła prawosławnego, który przechodzi do czystą formę języka, tradycji i kultury narodowej – uważa patriarcha Chrystodulos.

Jednym z pierwszych zarządzeń arcybiskupa Chrystodulosa była decyzja o zmianie publicznego obrazu kościoła w Grecji. Jego wyrazem było choćby uczestniczenie przedstawicieli kościoła w pierwszomajowej demonstracji – jako wyraz jedności z „ludem pracującym kraju. Kościół grecki „nowej ery” – nowym przywódcą na czele – wyraża przymiemy nowy, mniej konserwatywny niż dotąd, kurs. Chrystodulos pragnie skoncentrować się na problemach społecznych ludności i reformach administracji kościelnej. Pragnie także zwrócić się szczególnie do młodzieży, przekonany, że kościół ortodoksyjny może zaoferować jej rozwiązanie wielu problemów i może przemawiać do współczesnym rozumieniem dla niej, językiem. Arcybiskup w pierwszych wystąpieniach do młodych zapewniał, że kler będzie pracował na rzecz bezrobotnych i chorych na AIDS, a ogromny, kościelny majątek powinien być wykorzystany na cele charytatywne.

Oczekiwane korzyści z euro Czy Grecja znajduje się w „szarym ogonie” Europy?

Podczas szczytu europejskiego w Brukseli, gdzie postanowiono o włączeniu od 1.01.1999r. do strefy „euro” 11 kandydujących państw europejskich, Grecja zapewniła sobie późniejsze wstąpienie do Unii Monetarnej, jako jej 12-ty członek. W stosunku do greckiej gospodarki przyjęło specjalne oświadczenie, uznające wysiłki, jakie do tej pory podjęto w tym kierunku. Grecja będzie więc podlegała tym samym warunkom, jakie postawiono obecnym członkom.

Tak więc Grecja, która w tym momencie nie spełnia jeszcze żadnego kryterium UM ustanowionych w Maastricht i w chwili obecnej pozostała poza euro, może mieć jednak nadzieję, że kontynuując podjęte wysiłki, na równych prawach włączy się do strefy wspólnej europejskiej waluty w roku 2001.

To, biorąc pod uwagę surowość kryteriów, wielkie osiągnięcie obecnego greckiego rządu. Z drugiej jednak strony dla społeczeństwa Grecji jest oczywiste, że oznacza to, iż kraj ten, pod względem ekonomicznym pozostaje obecnie daleko z tyłu, zupełnie poza realiami rozwoju współczesnej Europy. Premier Simitis i minister gospodarki narodowej, Jannos Papadoniou, wyrazili satysfakcję z postanowień podjętych w Brukseli. „To dzień historyczny – mówił w niedzielę 3 maja Kostas Simitis – ponieważ stworzenie jednolitej europejskiej waluty odbędzie się z uczestnictwem 11 krajów”. Dodał także, że „będzie to

bardzo pozytywne dla Grecji, która w ostatecznej fazie Unii Monetarnej zostanie do niej włączona, jako 12-ty członek.

Minister Papadoniou jest zdania, że decyzje podjęte w Brukseli wpłyną na ustabilizowanie drachmy, zmniejszenie inflacji i oprocentowania bankowego, a także wpłynę na znaczne zwiększenie wskaźnika dochodu narodowego. Ma to zapobiec w życiu codziennym takim, widocznym na pierwszy rzut oka zjawiskami, jak spadek cen nieruchomości i wynajmu mieszkań, spadek cen samochodów, oraz ogólne zwiększenie konkurencyjności produkcji, prowadzące generalnie do obniżek cen.

Zdaniem ministra wpływ euro może także objawić się w postaci kolejnej dewaluacji drachmy.

Grecja musi teraz przyspieszyć znacznie kurs podjętych reform. Program prywatyzacji musi zostać zrealizowany jak najprędzej. Przeciętnego greckiego obywatela rzeczywistość ostatnich 18 miesięcy nie nastraja do optymizmu. Rząd usiłuje ciągle ograniczyć inflację, zredukować wielki deficyt państwowy, zrestrukturizować rozbudowany (większy niż w Polsce) sektor państwowy i usiłuje forswać prywatyzację. Tymczasem obserwujemy nieustanne fale strajków i protestów pracowniczych.

Opozycja skrytykowała natomiast rząd za nieudolność w doprowadzeniu Grecji do udziału w UM razem z pozostałą jednością.

Jak policja sprzedawała maśli paszporty

Ateński dziennik „Ta Nea” wyjawia jako pierwszy wielki skandal związany z handlem greckimi paszportami i innymi dokumentami zapewniającymi legalny pobyt w tym kraju.

Procedurą taką zajmował się gang, w którym działali skorumpowani urzędnicy policji (wśród nich wysocy rangą funkcjonariusze) i pracownicy lokalnych urzędów. Gang zapewniał wtajemniczonym zakup pozwolenia na pobyt i pracę, paszportów, dowodów osobistych. Wśród decydujących się na taki zakup, przeważali zamożni obywatele pochodzący z byłych republik ZSRR. Jednym z klientów gangu był także Aleksander Solonik – zamordowany członek rosyjskiej maśli, działający w Grecji. Posiadał on nawet wydany przez skorumpowanych urzędników książeczka do głosowania! Przestępcy pobierali od swojej klienteli 6 - 7 milionów drachm za „legalizację”. Co najmniej 2000 osób skorzystało z takich usług. Gangowi przewodziło 10 osób. Wśród nich znajdował się oficer policji, Jannis Stefanakis, pracujący w oddziale dla cudzoziemców w Pireusie, oficer policji Panagiotis Tsepuras. Za nimi stali m.in. Dimitris Efstaftiadis, 37 - letni przedsiębiorca z Rosji, 46 - letni Theodoros Efstaftiadis – emerytowany pracownik IKA i 42 - letni Ilias Efstaftiadis, pracownik lokalnego zarządu dzielnicy Ano Liosia. W piątek, 2 maja, policja ogłosiła, że osoby podejrzane o działalność w gangu zostały aresztowane.



Ateny - Tel. 32 21 121 - 32 38 638
Thesaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wymyślarz lekki ruch ręki i potężny Boeing potrafił przecinać niebo.
Pasażerowie odpoczywają. Jedzą, oglądają filmy, śpią.
Samoloty płynnie w przelocie. Tysiące ludzi czują za sterami.
Każda linia lotnicza. To piloci Polubich i Linii Lotniczych LOT.
Linie lotnicze naszych pilotów słyną: są na całym świecie.
Pasażerowie je w cudziennym pracy, a wielu z nich również podziw
przełotnych samolotów lotniczych w kraju i za granicą.
Jesteśmy z nich dumni!

POWIERZAJCIE LOTNICTWO

LOT

Nie jesteśmy najwięksi,
ale chcemy być najlepsi

Pierwszomajowe pochody – protest Greckie dzieci – śpią z komputerem...

Tysiące członków greckich związków zawodowych manifestowały w dniu pierwszego maja. Manifestacji związkowych było aż trzy (skłócone pomiędzy sobą z powodów politycznych związki, nie mogły pogodzić kwestii organizacyjnych), więc święto widoczne było w różnych częściach Aten. Największa demonstracja została już tradycyjnie zorganizowana przez GSEE (Konfederację Greckich Związków Zawodowych), Unię Urzędników Państwowych (ADEDY) i Ateńskie Centrum Pracownicze (EKA). Miała ona miejsce w parku Areos, na wprost siedziby GSEE. Tam też przybyli licznie politycy różnych partii i działacze związkowi, aby wygłosić do 2000 zgromadzonych osób przemówienia a następnie wysłuchać koncertu. Nie było w tym roku tradycyjnego marszu pod gmach parlamentu. Związkowcy w swoich tegorocznych wystąpieniach kładli nacisk na walkę o prawo greckich pracowników do 35 – godzinnego dnia pracy, bez redukcji pensji.

Ponad 6000 osób dołączyło natomiast do manifestacji urządzonej przez partię komunistyczną Grecji (KKE). Sympatycy komunistów zebraли się na Placu Syndagma (gdzie wyrósł las czerwonych flag, portretów Marksa i Lenina). Głos zabierali pani Aleka Papariga – honorowy sekretarz generalny KKE i przewodniczący partii – Charilaos Florakis. Z placu zebrałi wyruszyli pod siedzibę ministerstwa pracy. W tym samym mniej więcej czasie, drobniejsze ugrupowania lewicowe (określane przez tutejsze media, jako „lewica pozaparlamentarna”) zorganizowały spotkanie na placu Omonia i przemaszerowały do



Placu Syndagmy.

Tysiące osób spotkały się też w Salonikach na placu Aristotelous, aby protestować przeciwko rządowym reformom, demonstracje odbyły się też na Peloponezie, w Patrze.

Zdecydowana większość „klasy pracującej” wybrała jednak – jakże oddalone od polityki i walki o lepszy byt – uroki długiego weekendu. Kto mógł, jechał za miasto, aby urządzić majowy piknik wśród łąk pełnych kwiatów. Z samych Aten wyjechało w te dni ponad 100.000 samochodów, co oczywiście było przyczyną wielkich korków w okolicach Koryntu i na odcinku autostrady Ateny – Lamia. Zanotowano 99 wypadków drogowych, w których rannych zostało 125 osób, a 10 poniosło śmierć. Jak widać – majówki bywają niebezpieczne.

Marsz faszystowskiej młodzieży wstrzymany przez policję



Przeciwko emigrantom pracującym w Grecji chcieli zmanifestować po południu, w dniu 1 maja, członkowie skrajnie prawicowej organizacji „Chrisi Awgi”. Kiludziesięcioosobowa grupa młodzieży faszystowskiej w czarnych, baseballowych czapkach przeszła ulicą Stadiu śpiewając „Krew, Honor, Precz z obcymi, Złota Jutrzenka!” (to ostatnie, to dźwięczne tłumaczenie nazwy „Chrisi Awgi”). Młodzi faszyci, przypominający nieco skinheadów, odziani w sportowe

koszulki i uniformy przypominające mundurki hitlerowskiej młodzieży, wyciągali ręce w geście faszystowskiego „Heil”. Wzywali do wyrzucenia wszystkich cudzoziemców, zabierających pracę i przyczyniających się do bezrobocia w greckim społeczeństwie. Nad nimi powiewały białe – niebieskie flagi greckie oraz czerwone, z czarnym, dwugłowym, bizantyjskim orłem. W tym samym czasie, z drugiej strony ulicy Stadiu, nadciągała grupa organizacji lewicowych, protestująca przeciw rasizmowi. Antyrasistowskie grupy pragnęły w ten sposób zmanifestować swoje stanowisko wobec wrogości stosunku do emigrantów i szerzącej się ksenofobii. Protestujący śpiewali „Nie zapomniemy, kim są faszyci...”. W ich szeregach, niestety, wmiszały się grupki bojowo nastrojonych anarchistów, którzy w ciągu kilku chwil zdążyli rozbicić kilka szyb wystawowych. Obie grupy zmierzały do jednego celu – na plac przed

Palea Wuli, pod pomnik Theodorosa Kolokotronisa. „Musimy walczyć, aby takie grupy pozostały na marginesie politycznym kraju” – mówił o zwolennikach „Chrisi Awgi”, przedstawiciel grupy „Młodzi Przeciwko Rasizmowi w Europie”. Przestrzegali także, że podobne grupy zyskują sobie zwolenników na całym kontynencie, co pozwala im tworzyć wspólny front.

Na szczęście do akcji stanęła, przygotowana wcześniej, policja. Oddziały sił bezpieczeństwa zatrzymały faszystów i w ten sposób Dzień Pracy nie stał się Dniem Wystąpień przeciwko Obcokrajowcom. Nie doszło też do starcia dwóch grup manifestantów. Neonaziści pobierali grzecznie „zapory”, jakie poustawiali symbolicznie „przed obcymi napływającymi do Grecji” i powrócili do swoich siedzib. „Pod Kolokotronisem” zasiedli młodzi „wojujący z rasizmem” i zaprzyjaźnieni z nimi, kolorowi emigranci.

Simitis wzywa do jedności

We wtorek, 28 kwietnia, premier spotkał się z klubem poselskim rządzącej partii PASOK. Rząd nie zejdzie z drogi koniecznych reform a kraj nie może forsować własnej, zupełnie niezależnej polityki. Grecja nie jest jeszcze gotowa, aby wejść w pierwszy etap Europejskiej Unii Monetamej, ale kurs ten musi być zdecydowany. Takie było przesłanie Simitisa w obliczu głosów krytyki wewnętrznej opozycji PASOK-u. Simitis zdementował też pogłoski o nowej dewaluacji drachmy. Spotkanie przebiegło w korzystnym klimacie – reformatorska grupa polityków zgromadzona wokół Simitisa przedstawiła jasne argumenty i osiągnęło porozumienie w zasadniczych kwestiach. Podczas spotkania przedstawiono też szczegóły strategii ekonomiczno-socjalnej na nadchodzący okres. Simitis przyznał, iż zdaje sobie sprawę, że z powodu obecnego kursu polityki ekonomicznej cierpią najbardziej grupy pracownicze o najniższych dochodach, oraz emeryci i rolnicy. Powiedział jednak,

że wysiłek ten, na szczęście, nie idzie na marne. Grecja nie powinna, jego zdaniem, zbyt przyspieszać swojego wejścia do Unii Monetamej – przedwczesne wstąpienie do niej nie będzie dla kraju korzystne, jeśli nie będzie on na to przygotowany. Rząd przyspiesza reformy systemu ubezpieczeń społecznych, która przedstawiona zostanie w Parlamencie w czerwcu br. W kwestii polityki zagranicznej zaznaczył, że nie wolno lekceważyć zagrożenia, jakie stanowi agresywna polityka Turcji, lecz uleganie groźbom i demagogii byłoby „na rękę” wyłącznie Ankarcze. Tym, którzy oskarżają rząd o brak samostanowienia w tej sprawie i zbytne uleganie opinii międzynarodowych, Simitis odpowiedział, że polityka zagraniczna jest dla Grecji nie ustraszona swego wola wobec decyzji przywódców europejskich funduszy na pomoc dla Turcji i prawdopodobnie byłaby w tej chwili zaangażowana o bardzo sentymentalne rozmowy z tureckim „squadem”.

Jerzy Kryszak w Atenach

We środę 6 maja przyjechał do Aten Jerzy Kryszak, jeden z najlepszych polskich aktorów i satyryków, autor dziesiątków programów rozrywkowych. Pana Kryszaka, którego programy okłaskiwały tysiące Polonusów w USA, Australii, Kanadzie, Niemczech oraz w innych krajach, będziemy mieli okazję podziwiać w piątek dnia 8 maja o godz. 20.00 w sali hotelu NOVOTEL (ul. Michail Voda 4-6). Bilety na imprezę są do nabycia w Sklepie Polskim przy ul. Michail Voda 19. Także w hotelu NOVOTEL, kilka dni później, 31 maja wystąpią także w koncercie zespół Classic, Shazza, Akcent oraz Play&Mix.



KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	313	321
Niemcy (marka)	174	179
Kanada (dolar kan.)	218	224
ECU	344	353

Zamordował matkę

30.4 Szczecin - 38-letni mieszkaniec Czachowa (Szczeciński) jest podejrzany o zabójstwo własnej matki. Mężczyznę zatrzymała policja - poinformował w czwartek rzecznik prasowy KWP Krzysztof Targowski. Bogusław Z. wraz matką - 66-letnią Julią Z. i trzema sąsiadami pili alkohol. Po libacji kobieta pokłóciła się z synem, który prawdopodobnie ją uderzył, następnie przyduł kawałkiem betonu. Taki przebieg zdarzeń potwierdził wnuk zamordowanej. Policja odnalazła zwłoki Julii Z. na przydomowym podwórku, przycięnięte betonowym korytem. Domniemany sprawca, który miał we krwi 2,34 promila alkoholu, spał w domu. Bogusław Z. został osadzony w areszcie.

Prezydent przyjął przewodniczącego Komisji SZ Bundestagu

30.4. Warszawa - Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyjął w Pałacu Prezydenckim przewodniczącego komisji spraw zagranicznych w niemieckim Bundestagu Karla Heinza Hornhuesa - podały w czwartek służby prasowe prezydenta. Podczas spotkania omówiono sprawy dotyczące integracji Polski z Unią Europejską i NATO. Prezydent Aleksander Kwaśniewski nawiązał do szybkiej ratyfikacji przez Niemcy traktatu o rozszerzeniu NATO. Tematem rozmowy była również sytuacja wewnętrzna w Niemczech, w szczególności w perspektywie wrześniowych wyborów w tym kraju - głosi przekazany PAP komunikat.

Obchody 150 rocznicy Wiosny Ludów w Wielkopolsce

3.5. Poznań - "Dni Rzeczypospolitej Mościńskiej" były w niedzielę finałowym akordem trzydniowych obchodów w tym podpoznańskim miasteczku 150 rocznicy Wiosny Ludów - zrywu niepodległościowego przeciw pruskim zaborcom w 1848 r. Przed 150 laty Jakub Krauthofer - Krotoski proklamował w Mosinie koło Poznania Rzeczpospolitą Mościńską, która od 4 do 9 maja 1848 r. była skrawkiem wyzwolonej od Prusaków wolnej ojczyzny. Dla upamiętnienia tych historycznych wydarzeń odbywały się co roku w Mosinie rocznicowe obchody oraz imprezy artystyczne i rekreacyjne. W niedzielę, po uroczystej mszy św. za ojczyznę, złożono tam kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kotłowskiego. Równie podniosły przebieg miały uroczystości w Sokołowie pod Wierzbicą, gdzie 2 maja 1848 r. kosynierzy pokonali wojska pruskie. Podobne obchody w 150 rocznicę Wiosny Ludów odbyły się podczas minionego weekendu w wielu miejscowościach Wielkopolski, upamiętnionych walkami jej mieszkańców z wojskami pruskimi w 1848 r. m.in. w Wierzbicy, Manieczkach, Maczulewcu, Bieleszynie, Kościelnie i Gostyniu. (PAP)

Obchody 1 maja w kraju

1.5. Warszawa - Z okazji 1 maja odbywały się pochody i manifestacje, organizowane przez działaczy lewicowych. Były one niekiedy zakłócone przez zwolenników prawicy. W Bielsku-Białej ok. 100 osób, głównie starszych, wzięło udział w manifestacji, zorganizowanej przez powstałe dzień wcześniej Bielskie Porozumienie Lewicy, zrzeszające SLD, UP, KPEiR oraz Związek b. Żołnierzy LWP. Święto Pracy lewica odchodziła także w innych miastach Podbeskidzia. W pochodzie i wiece w Koszalinie uczestniczyło ok. 700-800 osób. Poseł Ryszard Ulicki, szef RW SdRP powiedział, nawiązując do wizyty płk. Ryszarda Kuklińskiego - "nawet prostytutka i złodziej mają swój honor, którego zabrakło sprzedajemu zdrajcy. Obecna koalicja organizuje mu festiwal propagandowy, gdy w Koszalinie potrzebujący otrzymali zasiłki po 14 złotych". Ten fragment wystąpienia spotkał się z dużym aplauzem. W Płocku w pochodzie wzięło udział ok. 300 członków i sympatyków SdRP, PPS, UP oraz Niezależnej Inicjatywy Europejskiej "NIE". W przemarszu i wiece pod pomnikiem Władysława Broniewskiego wzięli udział parlamentarzyści SLD z woj. płockiego. Poseł SLD Michał Kaczmarek obwinił rząd o wzrost inflacji oraz pogorszenie się koniunktury gospodarczej. Kilkaś osób uczestniczyło w manifestacji w Radomiu. Dominowały hasła: "Władza dać", "Radom miastem bez eksmisji" i "Mamy dość kupowania na +krechę+". "Brakuje polityki rządu sprzyjającej utrzymaniu Zakładów Metalowych +Łucznik+, w których pracuje ponad 4 tys. ludzi" - mówił przedstawiciel tej fabryki. W Przemyslu na wiecu zorganizowanym przez związkowców zrzeszonych w Radzie Wojewódzkiej OPZZ oraz członków SLD, mówiono, że tegoroczne obchody 1 maja przebiegają pod hasłami: "dość arogancji władzy, dość drugiego planu Balcerowicza, dość schładzania gospodarki". Żądano

"paktu dla polskiej rodziny, minimum socjalnego dla każdego, obrony interesów pracowników, godnego życia dla rencistów i emerytów". W Poznaniu, SdRP, UP i OPZZ zaprosiły zwolenników lewicy na spotkanie na pl. Bernardyńskim. Skąd w 1891 r. wyruszył pierwszy pochód 1-Majowy w stolicy Wielkopolski. Doszło do szamotaniny. Policja zatrzymała kilka osób. Przedstawiciele lewicy złożyli kwiaty pod pomnikiem "Poznańskiego Czerwca '56", przed tablicami ku czci Róży Luksemburg i robotników kolejowych, poległych w 1920 r. w starciach z policją oraz pod pomnikiem Marcina Kasprzaka we wsi Czołowo. "Solidarność" po mszy w kościele Najświętszego Zbawiciela złożyła kwiaty pod pomnikiem "Poznańskiego Czerwca '56". Do drobnej przepychanki i ostrej wymiany zdań doszło w Szczecinie między OPZZ i Ligą Republikańską. Obydwa ugrupowania świętowały w tym samym miejscu i czasie. Przedstawiciele lewicy krytykowali działania rządu. Republikanie utworzyli "milczącą pikietę" - jak to określili - w proteście przeciwko "zachowaniom prominentnych działaczy SLD, którzy kontynuują działania PZPR". Pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Krakowie spotkali się członkowie SdRP oraz Ligi Republikańskiej. Ok. 50 osób z LR blokowało dojście do pomnika. Ustawiono brzozyowe krzyże, upamiętniające ofiary systemu komunistycznego. Przemówienia posłów SLD zagłuszały okrzyki członków Ligi: "SLD - KGB", "Precz z komuną" i "Urbańczyk - Utrwalacz". Druga strona odważała się hasłami "Hitlerjugend" i "faszyści, bandyci". Na Plantach Krakowskich przed kamieniem upamiętniającym ofiary robotniczych starć z policją w 1936 roku członkowie Ligi Republikańskiej, NZS, Federacji Młodych ROP i Młodzieży Wszechpolskiej ustawili kilkumetrowy, drewniany krzyż z napisem "ofiaram komunistycznej prowokacji". W Łodzi 1 maja świętowali zarówno

zwolennicy OPZZ, jak i AWS. Prawica bawiła się na Starym Rynku i Placu Wolności, w miejscach gdzie od 1993 roku odbywały się manifestacje lewicy. OPZZ wiecował w pasażu przy ul. Piotrkowskiej. W wiece lewicy wzięło udział ok. 1000 osób. Od wojewody i wiceprezydenta miasta żądano przeprosin za "bezprawne decyzje" lokalnych władz, które nie pozwoliły OPZZ zorganizować manifestacji w tradycyjnym miejscu. Ok. 300 osób przyszło na "majówkę rodzinną" AWS na Stary Rynek. Na Pl. Wolności odbyły się happeningi: "Uroczysta akademii" i "Wyścig pokoju". Młodzi prawnicy wystąpili w "strojach organizacyjnych MO, UB, ORMO i SB". Czekali na delegację OPZZ, którą zamierzali przyjąć chlebem i solą oraz czerwonymi goździkami. Kilkaś osób wzięło udział w 1-Majowym wiece w Bydgoszczy, zorganizowanym przez OPZZ i SdRP tradycyjnie na placu przed Pomnikiem Wolności w centrum miasta. Lewica krytykowała rząd m.in. za wzrost cen, pogarszające się warunki bytowe polskich rodzin. We Wrocławiu demonstrowano pod hasłem "sprzeciw wobec przechwytywania władzy przez ignoranów, odbierania młodym szans życiowych, deptania godności weteranów walki i pracy". Lewicowemu pochodowi towarzyszyła niewielka kontrmanifestacja prawników z transparentami, m.in. "SLD-KGB". Odrębne uroczystości zorganizowała wrocławska "Solidarność". Związkowcy spotkali się na mszy w kościele św. Józefa - patrona robotników, a następnie złożyli kwiaty przed pomnikiem kard. Stefana Wyszyńskiego i pod krzyżem upamiętniającym śmierć ks. Jerzego Popiełuszki. W Koninie widzieli się hasła "chcemy pracy nie powiatów". Podczas wieceu przewodniczący RW OPZZ Mieczysław

Miłkowski powiedział, że w marcu 1993 tys. mieszkańców woj. konińskiego pracy. Na białostocką "majówkę" zorganizowaną w Parku Zwierzynieckim przez Lech Mazurko-Podalski OPZZ przyszedł tysiąca osób - głównie młodych. W Łomży pod murami byłego więzienia gdzie przetrzymywano niegodnych dzieci robotniczych, zebrał się przedstawiciel OPZZ i SdRP. Złożono kwiaty i odczytano majowy apel, w którym podkreślono "niepewność jutra, postępującą degradację warunków życia pracowników służby budżetowej oraz rzemieślników". Ponad 50 członków Lewicowej Alternatywy przemarszerowało ulicami Katowic, protestując przeciwko rządowi Jerzego Buzka, rządowym planom restrukturyzacji górnictwa i wprowadzaniu płatnej edukacji. Na jednym z transparentów widniał napis: "Zamknąć rząd zamiast kopaliń i hut". Członkowie Lewicowej Alternatywy skandowali: "Balcerowicz musi odejść", "Święto robotnika nie aparatczyka", "Płatne szkoły, płatne łobki, liberalów to porażka" i "Buzek na wózek". W pochodzie szli głównie ludzie młodzi, studenci i uczniowie szkół średnich - członkowie i sympatycy Lewicowej Alternatywy. W Kielcach podczas wieceu członków SdRP PPS i OPZZ - przewodniczący kieleckiego Związku Komunistów Proletariat Waldemara Bili wychwalał PRL jako "najlepszą i najprawniejszą ustrój w dziejach polskiej państwowości", natomiast krytykował obecne rządy "antykomunistów" i "ekonomistów-sadystów" Balcerowicza. Związkowcy NSZZ "S" uczestniczyli w mszy w intencji świata pracy, a następnie wzięli udział w odpustowej procesji wokół kościoła św. Józefa Robotnika. Stamtąd poszły sztandarowe i delegacje zakładowe przemarszerowały z kwiatami pod tablicę upamiętniającą narodziny kieleckiej "Solidarności". (PAP)

Uroczystości święta 3 Maja w kraju

3.5. Warszawa - Święto Narodowe - 207. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja - obchodzono w całym kraju. W większości polskich miast uroczystości rozpoczynały msze święte, a następnie składano kwiaty w miejscach pamięci narodowej. Po południu odbywały się okolicznościowe festyny. W Krakowie członkowie Ligi Republikańskiej i grupa mieszkańców miasta w trakcie obchodów święta, nie dopuścili trzech posłów SdRP pod Krzyż katyński przy Wzgórzu Wawelskim, gdzie chcieli złożyć kwiaty. Znaczne siły policji nie interweniowały w trakcie tych zdarzeń. W Gdańsku przedstawiciele lokalnych władz i środowisk kombatanckich złożyli kwiaty pod pomnikiem króla Jana III Sobieskiego. Również w niedzielę w Dworze Artusa odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta, podczas której płk. Ryszardowi Kuklińskiemu wręczono dyplom Honorowego Obywatela Miasta. Kupieckie hasła "Polska traci a rząd czeka", "Żądamy kompetentnych dla polskiej polityki i gospodarki władz samorządowych", "Nie niszczyć polskiego handlu" pojawiły się podczas oficjalnych obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja w Białymostku. W Koszalinie po mszy w intencji Ojczyzny odprowadzonej w katedrze, plac przed ratuszem stał się miejscem festynu. Koncert orkiestry garnizonowej wraz z pokazem musztry parady, występy zespołu jazzowego, aukcja obrazów, to tylko niektóre z atrakcji. W Opolu, podczas obchodów majowego święta, najwięcej emocji wzbudziły wypowiedzi w obronie województwa podczas spotkania przedstawicieli władz i mieszkańców regionu pod pomnikiem Bojowników o Polskę Śląska Opolskiego. W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja paruset mieszkańców Bielska-Białego oraz kombatanek i przedstawicieli ugrupowań prawicy uczestniczyło w niedzielę w uroczystym apelu na placu przed bielskim magistratem. (PAP)

Olszewski: najlepsza wiadomość od 1991 r.

1.5. Warszawa - To najlepsza wiadomość jaka spotyka Polskę od 1991 r., od momentu ostatecznego rozpadu ZSRR i systemu pojaltańskiego - skomentował były premier i lider ROP Jan Olszewski decyzję Senatu USA ratyfikującą rozszerzenie NATO. Olszewski podkreślił, że decyzja amerykańskiego Senatu otwiera Polskę w sposób całkowicie pewny drogę do Paktu. "To oznacza, że znajdziemy się w klubie państw o najwyższym standardzie demokratycznym i gospodarczym. Wychodzimy z szarej strefy, w której wszystko było jeszcze możliwe" - podkreślił Olszewski. Były premier nie sądzi jednak, aby "czynnik" zainteresowane niedopuszczeniem Polski do NATO ostatecznie skapitulowały. "Wydać się, że Rosjanie pogodzili się z samym faktem wejścia

Polski do NATO. To jednak nie znaczy, że nie będzie prób i działań zmierzających do utrudnienia tej drogi, jej przedłużenia albo nawet - przy sprzyjających okolicznościach - zablokowania" - powiedział Olszewski. Jego zdaniem, rząd powinien podjąć działania, bez których pełnoprawne uczestnictwo w Pakcie wydaje się niemożliwe - doprowadzić do końca proces lustracyjny-desowietyzacyjny w wojsku i służbach specjalnych i generalnie w państwie. Olszewski zaznaczył, że decyzja Senatu USA sprawiła mu osobistą satysfakcję. Były premier przypomniał, że to jego rząd jako pierwszy sformułował postulaty wejścia Polski do NATO. "No i udało się, choć wtedy wszyscy nas krytykowali" - powiedział b. premier (PAP)

Kukliński: decyzja o współpracy z USA po rozmowie z gen. Chochą

30.4. Kraków - Pułkownik Ryszard Kukliński powiedział podczas czwartkowego uroczystego wieczoru w Filharmonii Krakowskiej, że decyzję o podjęciu współpracy ze Stanami Zjednoczonymi podjął w 1970 r., po rozmowie ze swoim "bardzo wysokim przełożonym, generałem LWP". Kukliński ujawnił PAP, że był to ówczesny szef Sztabu Generalnego LWP, generał dywizji Bolesław Chocha. Pułkownik powiedział, że Chocha wyrzucony został ze Sztabu Generalnego.



Zapytany, czy ujawni również inne nazwiska "swoich cichych, życiowych przełożonych" powiedział, że jeszcze nie wie. "Nie chciałbym, żeby ich też +wieszano na latarni+" - dodał. Według pułkownika, do nocnej rozmowy w cztery oczy doszło podczas pracy nad scenariuszem operacji zaczepnej z użyciem broni masowego rażenia. Wynikało z niego, że atomowe konfederacje sił NATO spadnie przede wszystkim na Polskę. Kukliński przytoczył słowa generała: "Dlaczego zajmujemy się tym co nasze, a faktycznie nie nasze, a zaniedbujemy sprawy tego co w przyszłej wojnie może przesądzić o życiu ponad 30 milionów Polaków. Ja ciągle powtarzam jak do ściany, że najważniejszy jest kraj, bo tu ktoś nam szykuje bikini". "Walcenie się długo, czy powiedzieć co o tym myślę w końcu szepłem powiedziałem: obywatelu generale, jeśli

nie można się porozumieć ze swoimi, to może udałoby się dogadać z kimś innym" - wspominał Kukliński. "To był krytyczny moment do podjęcia bardzo trudnej i radykalnej decyzji, która wprowadziła Polskę do wolności. Chcieliśmy być wolni od kleszczy sowieckich, ale nie mieliśmy do tego ani sił, ani środków. Takie siły i środki były poza naszymi granicami - to były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej" - stwierdził. "Opierając się na tych przesłankach, w 1972 roku miałem zaszczyt jako Polak i żołnierz uściśnąć dłoń drugiego żołnierza - narzuconego nam przeciwnika - oficera amerykańskiego" - mówił pułkownik. W Filharmonii Krakowskiej Kukliński uczestniczył w uroczystym koncercie. Krakowscy radni wręczyli mu kopię szabli ulańskiej z wygrawerowanym napisem "Bóg, Honor, Ojczyzna" (PAP)

Prezydent oczekuje współdziałania w kwestii reformy samorządowej

3.5. Warszawa - Oczekuję otwartego współdziałania ponad podziałami koalicji, opozycji i struktur samorządowych dla przygotowania i przyjęcia dojrzałych ustaw i rozporządzeń - powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski nawiązując do przygotowywanej reformy samorządowej i administracji publicznej.

Prezydent przemawiając w niedzielę przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji narodowego Święta 3 Maja podkreślił, że reformy "nie można zatrzymać w pół drogi". Jest ona szansą m.in. na unowocześnienie państwa, lepsze wykorzystanie publicznych pieniędzy i potencjału gospodarczego regionów.

Konieczne są stabilne i przejrzyste regulacje ustawowe, które określą podział kompetencji, mechanizm finansowania i wyrównywania szans rozwojowych - dodał Kwaśniewski oczekując podjęcia niezbędnych wysiłków, aby reforma była znana i zrozumiała dla ludzi. Ona się powiedzie, jeśli będzie udziałem zdecydowanej większości Polaków, także tej milczącej części - stwierdził.

Trzeba wspólnego działania, a nie konfrontacji - podkreślił. Według niego, jest to niepowtarzalna szansa stworzenia Polski godnej swojej historii, dumnej z przeszłości i wartości narodowych, o nowoczesnej

demokracji, gospodarce, a także otwartej i tolerancyjnej. Polski gotowej zapewnić obywatelom pokój, bezpieczeństwo, pracę, naukę i dobrobyt, ciesząc się szacunkiem i przyjaźnią sąsiadów oraz partnerów.

"Reformy w Polsce muszą służyć człowiekowi" - podkreślił. Wspólna Polska oznacza państwo wszystkich obywateli. Dodał, że w najważniejszych sprawach należy się porozumiewać. W polityce i pracy państwowej nigdy "nie jest tak, że ktoś jeden ma monopol na rację. Dlatego zawsze w cenie jest dialog i mądry kompromis".

Tego - jego zdaniem - oczekuje zdecydowana większość społeczeństwa od organów władzy i sił politycznych. Pluralizm musi służyć wyszukiwaniu najlepszych rozwiązań, a nie blokadzie działań, czy destrukcji.

Kwaśniewski nawiązał też do nowej konstytucji, pod której rządami po raz pierwszy obchodzono majowe święto. Podkreślił, że jest ona nowoczesna i nawiązuje do najlepszych narodowych tradycji. Jej zaletą jest również, że wymusza przyspieszenie reform systemowych w Polsce.

Zdaniem prezydenta, cały system prawny powinien być unowocześniony i udoskonalony, dostosowany do europejskich rozwiązań. "Polska ma konstytucję. Nadszedł

czas wypełniania jej postanowień" - dodał. Kwaśniewski przypomniał, że Senat USA zgodził się na poszerzenie NATO o Polskę, Czechy i Węgry. "Możemy być niemal pewni, że następne majowe święto w roku 1999 będziemy obchodzić już jako pełnoprawny członek Sojuszu Północnoatlantyckiego".

Podkreślił, że Polska zyskuje pewność, bezpieczeństwo i gwarancje. Dodał, iż w historii Polacy doświadczali niejednokrotnie wrogości sąsiadów i nielojalności sojuszników. "Oto teraz wyrwamy się definitywnie z zaklętego kręgu po jakim przez trzy stulecia toczyły się nasze dzieje".

Zaczynamy również negocjacje o wstąpienie do Unii Europejskiej - przypomniał. "My nie wchodzimy do Europy, jesteśmy jej znaczącą częścią od ponad tysiąca lat, ale po raz pierwszy mamy szansę zakotwiczyć Polskę w strukturach, które udowodniły swoją zdolność do rozwoju gospodarczego, obrony wolności, demokracji, szacunku dla każdego człowieka" - powiedział prezydent.

"Rzeczpospolita może być krajem wolnym i zamożnym, silnym i bezpiecznym i to jest miara naszej szansy, ale i odpowiedzialności wobec współczesnych i przyszłych pokoleń" - powiedział prezydent.

W 207 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja przed Grobem odbyła się uroczysta odprawa wart. Posterunki honorowo wystawiły kompanie reprezentacyjne rodzajów wojsk, okręgów wojskowych i Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSWiA. Z ustawionej na placu baterii armat salutowych oddano 24 salwy.

Na płycie Grobu złożono wieńce. Hołd obrońcom Ojczyzny oddali m.in. prezydent, marszałkowie Sejmu i Senatu, premier, członkowie rządu, przedstawiciele wojska, korpusu dyplomatycznego, stolicy, kombatanci i harcerze.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów wojskowych oraz pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich i harcerskich.

Na uroczystość w piękną, słoneczną pogodę przybyło tysiące mieszkańców stolicy i turystów. Po złożeniu kwiatów premier Jerzy Buzek witał zebranych na placu Warszawiaków - przyjęło go oklaskami. Nad tłumem powiewało kilka transparentów, m.in. "Tyle ojczyzny ile ziemi" i "W każdym narodzie ceniona jest tylko jego samodzielność" (PAP)

Episkopat Polski wyraża wdzięczność za konkordat

2.5. Warszawa - Wdzięczność dla Stolicy Apostolskiej i podziękowanie władzom RP za doprowadzenie do końca spraw związanych z ratyfikacją konkordatu wyrazi biskupi w wydanej w sobotę komunikacie na zakończenie 294 Zebrań Plenarnych Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

Biskupi Wyrażali też nadzieję, że dzięki konkordatowi "Kościoł katolicki będzie mógł skuteczniej pełnić swoją misję ewangelizacyjną i służyć pełnemu i szczeremu człowiekowi, oddając się ze wzmożoną energią pracy duszpasterskiej, odwołując się do wszystkich dóbr życia społecznego w Polsce".

Biskupi podkreślają też, że Komisja Wspólna Episkopatu i Rządu będzie pracować m.in. nad rozwiązaniami zmierzającymi do zrównania kościelnych i państwowych prawnych w prowadzeniu dzieł naukowych, oświatowych i charytatywnych.

"Ma ona przygotować zasady sprawiedliwej współpracy w dziedzinie utrzymywania dóbr kultury, będących własnością Kościoła. Jej prace obejmą także kwestię ubezpieczenia osób duchownych. We wszystkich tych sprawach Kościół nie oczekuje żadnych przywilejów, lecz tylko wolności głoszenia prawdy Ewangelii" - stwierdzają biskupi. (PAP)

Zamach bombowy na komendanta posterunku

1.5. Warszawa - Nieznani sprawcy dokonali w nocy z czwartku na piątek zamachu bombowego na sierżanta Marka K. komendanta komisariatu policji w Janowicach Wielkich w woj. jeleniogórskim. Policjant w stanie ciężkim przebywał w szpitalu. Ładunek wybuchowy umieszczony wewnątrz policyjnego radiowozu, tuż pod siedzeniem, które zajmował komendant, eksplodował około północy, gdy wraz z dzielnicowym st. post. Markiem C. patrolował on ulicę pobliskiego Wojanowa. Drugiemu policjantowi nie stało o natychmiast zawiadomił pogotowie i najbliższą jednostkę policji.

Po przewiezieniu do szpitala lekarze przez całą noc walczyli o życie komendanta. Marek K. przeszedł skomplikowaną operację i w południe odzyskał przytomność. Mimo to lekarze oceniają jego stan jako bardzo ciężki.

"Komendant posterunku w Wojnowicach cieszy się opinią bardzo dobrego i docieklwego policjanta" - powiedział Zbyszek Matwiej z wydziału prasowego komendanta głównego policji. Zdaniem jeleniogórskich policjantów Marek K. jest przede wszystkim bezwzględny dla przestępców. Nieoficjalnie mówi się, że była to zemsta przestępczego półświatka.

Szef jeleniogórskiej policji natychmiast po tragedii powołał specgrupe, która ma wyjaśnić okoliczności zamachu oraz doprowadzić do ujęcia sprawców.

Marek K. ma 35 lat, jest żonaty, ma dwojkę dzieci w wieku 10 i 12 lat.

W zeszłym roku w Polsce podłożono 128 ładunków wybuchowych, od których zginęły 3 osoby, a 15 zostało rannych. Zdaniem policji przestępcy w Polsce mają coraz większy dostęp do bardzo zaawansowanych technik zabijania. Jednak wciąż najbardziej popularnym ładunkiem wybuchowym jest trotyl, duże petardy i granaty.

Głoduje 12 plockich chirurgów - w planach zaostrezenie protestu



zastępcy ordynatorów.

Według dr. Kapiucha, dyrekcja placówki wyczuła się z wcześniejszych propozycji wprowadzenia dla lekarzy dyżurów kontraktowych. W zamian proponuje kontrakty kompleksowe, ale bez podania szczegółów tej oferty.

Protest chirurgów i ich postulaty poparła rada Okręgowej Izby Lekarskiej w Plocku.

Chirurdzy domagają się podwyżek płacy zasadniczej oraz poprawy warunków pracy. Z protestu wyłączeni są ordynatorzy oddziałów i ich zastępcy. Lekarze nie przyjmują pokarmów, jednak wykonują wszystkie niezbędne zabiegi. Nadal do szpitala nie są przyjmowani pacjenci - poza stanami ostrymi, nie pozwalającymi na transport - na chirurgię, chirurgię dziecięcą i ortopedię.

Poprzednią głodówkę okupacyjną, wysuwając identyczne postulaty, rozpoczęło w ubiegły poniedziałek 30 chirurgów. Protest zawieszono po sześciu dniach, gdy ostatnich trzech protestujących lekarzy, ze względu na osłabienie organizmu, udało się na zwolnienia lekarskie. Do protestu przystąpili ponownie w minioną środę, gdy do pracy powrócili ze zwolnień pierwsi lekarze.

Chirurdzy nie zdążyli dotychczas porozumieć się z dyrekcją szpitala nt. podwyżki płacy zasadniczej. Rozmowy prowadzono także w obecności pełnomocnika ministerstwa zdrowia, wicewojewody plockiego i lekarza wojewódzkiego. Żądają maksymalnych stawek w poszczególnych grupach zaszerzegowania, tj. o 300 - 400 zł więcej. Obecnie zarabiają 700 - 800 zł.

Spór zbiorowy chirurgów z dyrekcją szpitala wojewódzkiego w Plocku trwa od listopada ubiegłego roku. (PAP)

1.5. Plock (PAP) - Do okupacyjnego protestu głodowego chirurgów w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Plocku dołączyli w piątek rano kolejni lekarze. Obecnie głodówkę prowadzi 12 lekarzy na oddziałach chirurgii, chirurgii dziecięcej i ortopedii.

Jak powiedział dziennikarzowi PAP szef plockiego oddziału związku zawodowego chirurgów dr Jarosław Kapiuch, lekarze rozważają możliwość zaostrezenia od poniedziałku protestu. Jeśli do tego dojdzie, nie będą przyjmowali płynów, a do głodówki być może zostaną ponownie włączeni

Grecja w Zgorzelcu

Rada Miejska Zgorzelca, przysłała nam informację o organizowanej w tym mieście szczególnej imprezie - I Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Greckiej Zgorzelec '98. Wspomnieć należy, że w Zgorzelcu - mieście w województwie jeleniogórskim, w latach 1949-50 osiedliło się około 14,500 Greków. Większość z nich powróciła do swej ojczyzny, część jednak zdecydowała się pozostać w Polsce.

Festiwal organizowany jest przez tamtejszą Radę Miejską oraz Towarzystwo Greków w Polsce - Oddział w Zgorzelcu. Honorowy patronat nad tą trzydniową imprezą objęła Ambasada Grecji w Warszawie.

I Ogólnopolski Festiwal Piosenki Greckiej Zgorzelec '98

PROGRAM

22 MAJA 1998

godz. 18.00 - MDK Galeria - Otwarcie wystawy malarstwa Takisa Makandasisa
godz. 19.00 - MDL Sala Widowiskowa -

Muzyka i Poezja w Rymie Zorby „Ares i Nikos Chadzinkolau”

23 MAJA 1998

godz. 13.00 - Uroczystość przed Urzędem Miejskim przy tablicy pamiątkowej
godz. 14.00 - Złożenie kwiatów na grobach greckich na cmentarzu komunalnym
godz. 17.30 - Hala Sportowa ul. Traugutta - konkurs artystów polskich
- występ gości Festiwalu: Paulosa Raptisa (Grecja), Grigorisa Ikonomu (Grecja), Zespołu Folklorystycznego z Naussu (Grecja)
godz. 20.30 - Bal Grecki - Klub „Palace” MDK / za zaproszeniem gość zespół „El Greco” (Niemcy)

24 MAJA 1998

godz. 17.00 - Amfiteatr - Koncert Galowy - występy laureatów
- goście Festiwalu: Marta i Tina (Czechy), Grigorios Ikonomu (Grecja), Zespół Folklorystyczny z Naussu (Grecja), Zespół Folklorystyczny „Zorba” i „Orfeusz” (Polska)

Koncerty poprowadzą Zofia Czernicka (TVP Program 2) i Nikos Ruschietos

Ruanda/Byli premier przyznaje, że jest winnym zbrodni

15 Arusza, Tanzania - Były premier Ruandy Jean Kambanda przyznał w piątek przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. Ruandy (TPR), że jest winnym zbrodni ludobójstwa. W okresie dokonanych w 1994 r. mordów około 500 tys. ludzi z plemienia Tutsi Kambanda pełnił tymczasowo funkcję szefa rządu. Dziewięć miesięcy temu został aresztowany w Kenii i wydany do Ruandy.

"Jestem winny" - powiedział po francusku Kambanda, odpowiadając na pierwsze z sześciu głównych oskarżeń odczytanych mu przez przewodniczącego ONZ-owskiego trybunału.

Jean Kambanda jest pierwszą spośród ponad 20 osób sądzonych przez trybunał, która przyznaje się do winy. Najwyższym wyrokiem, na jaki może skazać trybunał, jest kara dożywotniego więzienia.

Kambodża/30 uchodźców zginęło wskutek ostrzału artyleryjskiego

3.5 Pekin - Na granicy kambodżańsko-tajlandzkiej wskutek ostrzału artyleryjskiego zginęło 30 uchodźców kambodżańskich a 20 zostało rannych - pisze w niedzielę z Pekinu agencja ITAR-TASS. Według informacji napływających z Bangkoku, w wyniku ofensywy wojsk rządowych na pozycje oddziałów Czerwonych Khmerów, około 25 tysięcy osób zmuszonych było do ucieczki na terytorium sąsiedniej Tajlandii. Większość uchodźców to członkowie rodzin żołnierzy Czerwonych Khmerów. Uchodźcy zatrzymali się na terytorium Tajlandii w odległości kilometra od granicy z Kambodżą czekając na przybycie przywódców Czerwonych Khmerów.

Irak ostrzega ONZ przed "poważnymi konsekwencjami" embarga

1.5 Bagdad - Irak ostrzegł w piątek Radę Bezpieczeństwa ONZ, że przedłużenie embarga wprowadzonego przeciwko niemu w 1990 roku może doprowadzić do "poważnych konsekwencji". Ostrzeżenie to znalazło się w liście otwartym przywódców irackich do Rady Bezpieczeństwa. Opublikowano go po wspólnym posiedzeniu Rady Dowództwa Rewolucji i kierownictwa partii Baas, której przewodniczy prezydent Saddam Husajn. Przywódcy Iraku załóżą, że "mimo upływu ośmiu lat i poświęceń" dokonywanych przez ich kraj "w ramach współpracy z Radą Bezpieczeństwa i Specjalną Komisją ONZ" do spraw rozbrojenia Iraku, ONZ nie uchyla sankcji. Sankcje nałożone na Irak po jego napadzie na Kuwejt w 1990 roku przedłużono w poniedziałek, po tym jak jak Richard Butler, szef specjalnej komisji ONZ, oświadczył na forum Rady Bezpieczeństwa, że w ciągu ostatniego półroczia nie nastąpił praktycznie żaden postęp, jeśli chodzi o inspekcje irackich arsenałów broni. (PAP)

USA-Polska

Kto daje i odbiera, czyli dziwne dzieje pewnego funduszu

3.5 Waszyngton - Przedstawiciele polsko-amerykańskiej społeczności i przyjaciele Polski w USA prowadzą akcję przeciwko planom niektórych urzędników administracji, aby połowę kapitału Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości przekazać z powrotem do USA. Kapitał ten, w wysokości 240 milionów dolarów ofiarowano jako bezzwrotną pomoc (grant) dla Polski. Ostateczna decyzja w tej sprawie podobno jeszcze nie zapadła. W liście do szefa Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA, Samuela Bergera, Kongres Polonii Amerykańskiej zaprotestował przeciwko planom powrotu pieniędzy do Ministerstwa Skarbu USA. List do prezydenta Clintona w tej sprawie, popierający stanowisko KPA, skierował kongresman Tom Lantos - współautor Ustawy o Poparciu Demokracji w Europie Wschodniej (ang. skrót: SEED), na której podstawie utworzono fundusz.

O pozostawienie całości kapitału w Polsce starają się członkowie zarządu Funduszu: Zbigniew Brzeziński i były przewodniczący federacji związków zawodowych AFL-CIO, Lane Kirkland, który także wystosował pismo do prezydenta na ten temat.

Pomoc dla Polski, dzięki której utworzono Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości (ang. skrót: PAEF), ogłosił prezydent George Bush w czasie swej wizyty w Warszawie w lipcu 1989 roku. Rząd USA przekazał następnie 240 milionów dolarów kapitału podstawowego funduszu, który miał udzielać pożyczek drobnemu i średniemu biznesowi oraz inwestować w polskie firmy, finansując w ten sposób rozwój prywatnego sektora polskiej gospodarki. W liście do Zbigniewa Brzezińskiego z 14 kwietnia 1998 roku Bush potwierdził, że PAEF został utworzony na zasadzie "grantu", czyli daru, dla Polski. To samo

wynika z ustawy SEED, która stwierdza m.in., że "nie zakłada się żadnych zwrotów w postaci dywidend ani odzyskania kapitałów z działalności funduszu do rządu federalnego (USA)". Założony w 1990 roku Fundusz okazał się wielkim sukcesem. Dzięki umiejętnemu inwestowaniu i trafnym pożyczkom, w ciągu ośmiu lat istnienia PAEF podwoił swój kapitał inwestycyjny do ponad 500 milionów dolarów, stając się w 1997 roku trzecim co do wielkości zagranicznym inwestorem w Polsce, po Fiacie i Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOIR). Przedsiębiorstwa, w które PAEF zainwestował w Polsce, mają dziś łączne dochody przekraczające miliard dolarów.

W odróżnieniu od polskiego funduszu, niemal wszystkie pozostałe amerykańskie fundusze przedsiębiorczości w krajach wschodnioeuropejskich poniosły porażkę. W Czechach powodem była korupcja jego kierownictwa, w innych krajach - nieudane inwestycje i kredyty. Po kilku latach, kiedy polska gospodarka zaczęła stawać na własnych nogach, zaczęto rozważać likwidację PAEF lub przekształcenie go w instytucję wspierającą inne, niekoniecznie gospodarcze, sfery życia w Polsce i państwach sąsiednich. W 1993 roku wprowadzono zmiany do umów między Departamentem Stanu a wschodnioeuropejskimi funduszami przedsiębiorczości, regulujących zasady rozliczeń finansowych.

Jak się okazuje, w umowach zdecydowano, że ostateczny los kapitału wyjściowego Polsko-Amerykańskiego Funduszu - przyznanego jako grant - miał być przedmiotem konsultacji między administracją a Kongresem USA. Jak powiedział PAP zastrzegający sobie zachowanie anonimowości wyższy urzędnik administracji, decyzja to była wynikiem porozumienia ówczesnego sekretarza stanu Lawrence'a Eagleburgera

z przewodniczącym Komisji Przydziału Środków Budżetowych Izby Reprezentantów, Davidem Obey'em. Na początku tego roku koordynator pomocy dla Europy wschodniej w Departamencie Stanu, James Holmes, przedstawił projekt, by około połowy kwoty pierwotnego kapitału PAEF (wnoszącego 240 mln dolarów plus 17 mln na pomoc techniczną i koszty dodatkowe, w sumie ok. 267 mln dolarów) wróciło do budżetu USA. Do Ministerstwa Skarbu USA miałyby wrócić 150 mln dolarów, reszta pozostałaby w Polsce.

Większość kwoty zostającej w Polsce - ok. 110 milionów dolarów - przeznaczono by na planowaną fundację wspierającą prywatne, lecz już nie gospodarcze, przedsięwzięcia, na przykład edukację ekonomiczną, być może także w krajach sąsiednich. Całość wspomnianego kapitału to przewidywane sumy pochodzące z planowanej sprzedaży udziałów inwestycyjnych PAEF, który ma być zlikwidowany w latach 2000-2005.

Jednomyślnie podjęta uchwała z 24 lutego zarząd PAEF wypowiedział się jednak za tym, by wszystkie likwidowane aktywa funduszu oddać do dyspozycji planowanej fundacji w Polsce.

Holmes argumentował, że powrót przynajmniej części funduszy do USA - bo rozważano również zwrot całości kapitału - stanowiłby znakomity argument, że pomoc amerykańska dla Europy Środkowej i Wschodniej jest sukcesem i nie obciąża budżetu państwa. Jak powiedział PAP anonimowy urzędnik administracji, ułatwiłoby to dalszą pomoc dla Polski i innych państw regionu. Kongres w ostatnich latach bardzo niechętnie przyznaje fundusze dla zagranicy, twierdząc, że znaczna część pomocy jest marnowana.

Zupełnie innego zdania jest Zbigniew Brzeziński. W rozmowie z PAP nazwał nowe plany odnośnie do funduszu "zmianą reguł gry na podstawie jednostronnej decyzji, co nie jest wyrazem partnerstwa i podważa zasady, na których powołano fundusz przedsiębiorczości.

Brzeziński podkreślił, że kiedy w zakładano, wyraźnie ustalono, że kapitał PAEF przyznaje się jako grant. Były doradca prezydenta Cartera do spraw bezpieczeństwa przypominał, że fundusz był w Polsce zwołony na podstawie statusu organizacji nie nastawionej na zysk, ponieważ utworzonej dzięki grantowi (darowiźnie) od rządu USA.

Piorem Jane Perlez, "The New York Times" z 27 kwietnia napisał, że Polska mogłaby zrobić wspaniałomyślny gest oddając wspomniane ok. 150 milionów dolarów, ponieważ ekonomicznie rozwija się znakomicie.

Kongres Polonii Amerykańskiej w datowanym 3 lutego liście do Sandy Bergera polemizuje z tą tezą, pisząc: "Transformacja gospodarcza w Polsce przeżywa jeszcze trudne okresy - jedna trzecia społeczeństwa żyje poniżej progu ubóstwa".

KPA przypomina, że koszty wejścia do NATO - zgodnego z interesami USA - położą się dodatkowym ciężarem na napiętym budżecie Polski. "Wycofanie większej części grantu (do USA) byłoby niemoralne, spowodowałoby protesty i złe nastroje w stosunkach polsko-amerykańskich" - czytamy w liście KPA. Zdaniem Brzezińskiego, sugestie, że Polska powinna "uczynić gest" są nie fair, skoro USA przyznają jednocześnie wielką pomoc takim krajom jak Izrael (kraju, wysoko rozwinięty gospodarczo), nie domagając się jej zwracania.

"Proponuje się propagandową sztuczkę, która ma kosztować Polskę 150 milionów dolarów" - mówi Jan Nowak-Jeziorański. W Waszyngtonie zwraca się uwagę, że jest to suma będą równoważnością kosztu przeciętnego samolotu amerykańskiego. Przypomina się też, że w USA zapowiada się w tym roku nadwyżka budżetu federalnego.

Sprawa funduszu PAEF była jednym z tematów rozmów prowadzonych niedawno temu w Waszyngtonie przez wicepremiera Leszka Bałcerowicza. W liście wręczonym ministrowi skarbu USA, Robertowi Rubinowi, napisał on m.in.: "Wycofanie (do USA) części pomocy dla Polski stałoby się szokiem dla polskiego społeczeństwa i mediów. (...) Bolesna transformacja wcale nie jest jeszcze zakończona - ludzie wciąż borykają się z trudnościami materialnymi".

We wspomnianym artykule "N.Y. Times" twierdzi też, że "wielu urzędników administracji" uważa, iż Polska powinna zgodzić się na zwrot funduszy, tym bardziej dlatego, że "dostaje wielki prezent" w postaci przyjęcia do NATO. Wspomniani urzędnicy nie są wymienieni z nazwisk.

W rozmowie z PAP zastrzegający sobie anonimowość przedstawiciele administracji stanowczo odcinali się od sugestii "N.Y. Timesa", że Polska wykazuje chęć i że sprawę funduszu można kojarzyć z wejściem do NATO. Jednocześnie bronili argumentacji zawartych w planie Holmesa, choć dodawali, że w sprawie losu kapitału PAEF "nie ma jeszcze decyzji".

Zbigniew Brzeziński i przywódcy Polonii uważają, że propozycja zwrotu do USA większości pieniędzy z funduszu została opracowana przez kilku urzędników niższego szczebla administracji, wbrew intencjom kierownictwa Departamentu Stanu i Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Zdaniem Brzezińskiego liderów polonijnych, urzędnicy prowadzą nieuczciwą kampanię na rzecz swego pontysu, uciekając się nawet do swego rodzaju szantażu poprzez jego przeciek do "N.Y. Timesa" bez wiedzy przełożonych.

Izrael

Obchody 50. rocznicy powstania państwa żydowskiego

30.4. Jerozolima - Czwartek był głównym dniem obchodów 50 rocznicy powstania państwa Izrael, zainicjowanych w środę wieczorem. Przez całą noc z środy na czwartek mieszkańcy Izraela bawili się na licznych festynach, oglądając pokazy ogni sztucznych. Hasłem do rozpoczęcia obchodów było odegranie przez trębaczów - ubranych w historyczne stroje żydowskie - na instrumentach z rogów baranich 50 fraz muzycznych. Orkiestrę umieszczono w najwyższym punkcie Jerozolimy. Później nastąpiły pokazy ogni sztucznych, zabawy uliczne trwały do białego rana. Głównym gościem czwartkowych obchodów będzie wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Al Gore, uważany w Izraelu za amerykańskiego polityka w największym stopniu promującego interesy Izraela w USA.

Po formalnych uroczystościach rocznicowych, Gore spotka się z premierem Benjaminem Netanjahu, a następnie - uda się do Ramallah na rozmowy z palestyńskim przywódcą Jaserem Arafatem. Gore ma namawiać Netanjahu, by jego rząd zaakceptował ostatnie propozycje amerykańskie, dotyczące przekazania palestyńskim władzom autonomicznym dalszych 13 procent obszaru Zachodniego Brzegu Jordanu.

Jeszcze w środę Netanjahu wykluczył możliwość przyjęcia propozycji Waszyngtonu akcentując, że tylko sam Izrael może decydować o zakresie ustępstw wobec Palestyńczyków. Arafat zapowiedział natomiast tego samego dnia, że zaakceptuje amerykańską propozycję. Stanowiska obu stron mają szczególne znaczenia dla powodzenia inicjatywy Unii Europejskiej, która



patronuje mającym się odbyć już w poniedziałek w Londynie rozmowom Netanjahu i Arafata z sekretarzem stanu USA Madeleine Albright. (PAP)

Rosja

Nowy rząd będzie reformatorski

30.4. Moskwa - Prezydent Rosji Borys Jelcyń podpisał w czwartek nominacje dla kolejnych 11 członków rządu rosyjskiego, tworzonego przez 36-letniego Siergieja Kirijenkę.

Czwartkowe nominacje świadczą - zdaniem Reutersa - o tym, że będzie on miał reformatorski charakter. Mianowani ministrowie to niejednokrotnie ludzie bardzo młodzi, ale mający już na swym koncie pewne dokonania w dziedzinie zarządzania. O tym, że rząd zamierza kontynuować reformy rynkowe świadczy też wcześniejsza nominacja na stanowisko wicepremiera Borysa Niemcowa - gorącego zwolennika reform.

Nowy rząd rosyjski będzie trochę "szczuplejszy" od poprzedniego. Będzie w nim np. tylko trzech wicepremierów - zamiast dotychczasowych siedmiu i nie będzie stanowisk pierwszych wicepremierów. Większą rolę ma w nim odgrywać prezydium rządu.

W czwartek Jelcyń powołał trzeciego wicepremiera (po mianowanych we wtorek Borysie Niemcowie i Wiktorze Christie). Został nim były wicepremier i minister pracy Oleg Susujew. Jako wicepremier ma się on nadal zajmować sprawami socjalnymi.

Wcześniej Kirijenko poinformował, że Niemcow będzie odpowiadał za reformy oraz monopole: gazowy, elektryczny i transport, zaś

Christienko za finanse. Zastrzegł sobie prawo, że w ciągu 10 dni mogą nastąpić pewne zmiany w podziale kompetencji.

Wśród nowo mianowanych w czwartek ministrów znalazł się były wicepremier i minister ds. majątku państwowego (prywatyzacji) Jakow Urison, który obecnie objął ministerstwo gospodarki. Ministrem nauki i technologii został Władimir Bułgak - były wicepremier, a szefem resortu paliw i energetyki - 34-letni Siergiej Gienieralof - bankier, wiceprezes jednego z największych rosyjskich banków, Menatep, były wiceprezes drugiej co do wielkości kompanii naftowej w Rosji YUKOS.

Nowym ministrem ds. majątku państwowego (prywatyzacji) został Farit Gazizullin, transportu - Siergiej Frank, sprawiedliwości - Paweł Kraszeninnikow, zasobów naturalnych - Wiktor Niekrutienko, rolnictwa - Wiktor Siemionow, pracy - Oksana Dmitrijewa, kultury - Natalia Dementiejewa.

Wcześniej (w miniony wtorek) do rządu Kirijenki zostali powołani dotychczasowi szefowie najważniejszych resortów: minister spraw wewnętrznych - Siergiej Stiepaszyn, obrony - Igor Siergiejew i spraw zagranicznych - Jewgienij Primakow.

Stanowiska zachowali też ministrowie finansów - Michaił Zadornow, ds. obrony cywilnej i

sytuacji nadzwyczajnych - Siergiej Szogju, szkolnictwa - Aleksandr Tichonow i komunikacji - Nikołaj Aksienienko.

Siergiej Kirijenko został desygnowany na premiera Rosji po niespodziewanym zdymisjonowaniu 23 marca br. rządu Wiktora Czernomyrdina. Akceptację Dumy Państwowej uzyskał dopiero w ubiegłym tygodniu, w wyniku trzeciego głosowania. (pap)

Ogłoszono światową listę "wrogów prasy"

3.5. Nowy Jork - Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka, prezydent Chin Jiang Zemin oraz przywódcy lub dyktatorzy wojskowi z ośmiu innych krajów znaleźli się na światowej liście "Dziesięciu Wrogów Prasy", ogłoszonej w niedzielę z okazji Światowego Dnia Wolności Prasy przez Komitet Obrony Dziennikarzy. Komitet, który ma siedzibę w Waszyngtonie, oświadczył, że na liście umieścił przywódców, którzy przesładują wolne media. Oto pełna lista "Dziesięciu Wrogów Prasy":

- gen. Than Shwe, szef junty wojskowej Birmy (Myanmar),
- Aleksandr Łukaszenka, prezydent Białorusi,
- Fidel Castro, prezydent Kuby,
- gen. Mohamed Suharto, prezydent Indonezji,
- Saparmurad Nijazow, prezydent Turkmenistanu,
- Meles Zenawi, premier Etiopii,
- gen. Zin el-Abidin Ben Ali, prezydent Tunezji,
- Jiang Zemin, prezydent Chin,
- Abd al-Karim al-Kasbi, premier Jordanii (PAP)

Korea Płd.
Starcie policji z uczestnikami demonstracji 1-Majowej

1.5. Seul - Policja południowokoreańska rozprędziła w piątek przy użyciu gazów łzawiących, wystrzelanych z opancerzonych wozów, uczestników demonstracji 1-Majowej w Seulu.

Do starcia ze związkowcami protestującymi przeciwko bezrobociu doszło, kiedy policja usiłowała uniemożliwić tysiącom osób zgromadzonym w parku w centrum Seulu przejść ulicami miasta w pochodzie 1-Majowym. Zamierzali oni udać się do katolickiej katedry Myongdong - tradycyjnego miejsca demonstracji.

Demonstranci obrzucali policjantów kamieniami. Według świadków starcia, pewna liczba osób odniosła obrażenia. Od wielu miesięcy południowokoreańscy związkowcy niemal codziennie organizują demonstracje, ale po raz pierwszy od ponad roku doszło do gwałtownych zająć. (PAP)



Rosja-Kosowo

Jelcyń odrzuca "silny nacisk" na Jugosławię

30.4. Moskwa - Prezydent Borys Jelcyń oświadczył w czwartek, że Rosja odrzuca wszelkie posunięcia oparte na "silnym nacisku" na Belgrad, mającym zmusić Serbów do ustępstw w sprawie Kosowa - podały służby prasowe Kremla. Jelcyń złożył taką deklarację w rozmowie telefonicznej z włoskim premierem Romano Prodim.

"Prezydent podkreślił, że odrzuca wszelkie posunięcia oparte na silnym nacisku wobec Jugosławii" - głosi komunikat Kremla.

Rosja odmówiła uczestniczenia w nowych sankcjach wobec Belgradu. Decyzja o nich zapadła w Rzymie na środowym spotkaniu grupy kontaktowej ds. dawnej Jugosławii, do której Rosja należy wraz z USA, W. Brytanią, Francją, Niemcami i Włochami.

W oświadczeniu po rzymskiej naradzie napisano, że Rosja "nie przylacza się" do żadnej z sankcji. Mają one być stosowane przez pięć pozostałych krajów grupy kontaktowej, bez Rosji.

Moskwa poparła za to wyrażone w oświadczeniu potępienie dla nadmiernego użycia siły przez armię jugosłowiańską w Kosowie i ostrzeżenie, że grozi rozszerzenie konfliktu na kraje ościennie - Albanię i Macedonię.

Grupa kontaktowa postanowiła też zaferować Belgradowi "posunięcia zachęcające", które pozwoliłyby Jugosławii powrócić - pod pewnymi warunkami - do instytucji międzynarodowych, w pierwszym rzędzie do OBWE.

Na nawiązanie dialogu z kosowskimi Albańczykami grupa dała prezydentowi Jugosławii Slobodanowi Miloszevicowi 10 dni. Jeśli do 9 maja rozpoczyna się negocjacje w Kosowie, grupa natychmiast anuluje pierwszą z sankcji - zamrożenie kont jugosłowiańskich za granicą. Jeśli do tego dnia rozmowy nie zostaną nawiązane z winy Belgradu, który odmówi podporządkowania się żądaniom sześciu mocarstw, nastąpi zablokowanie nowych inwestycji w Serbii. (PAP)

Afganistan

Tysiące widzów na egzekucji i chłostce

1.5. Kabul - Co najmniej dwadzieścia tysięcy mieszkańców stolicy Afganistanu, Kabulu, przylądło się w piątek na stadionie narodowym egzekucji skazanego za zabójstwo i chłostkę dwóch skazanych za picie whisky.

Abdul Rahman i Abdul Ahmad otrzymali po 80 uderzeń batem za posiadanie butelki whisky i przyznanie się, iż od dwóch lat systematycznie spożywają alkohol.

Następnie Wali Mohammad, skazany na śmierć za zabójstwo, został rozstrzelany trzema kulami z karabinu przez brata ofiary.

Milicja talibów, która po opanowaniu Kabulu we wrześniu 1996 wprowadziła szariat (prawo koraniczne), zgodnie z tym prawem daje rodzinie ofiary do wyboru wykonanie osobiście egzekucji skazanca lub przebaczenie mu. Po egzekucji sity porządkowe talibów użyły palek, by rozprędzić widzów, którzy pragnąc zobaczyć z bliska zwłoki skazanca próbowali wtargnąć na teren zastrzeżony dla wykonywania kar. Tego rodzaju spektakle przyciągają licznych widzów, stanowiąc praktycznie jedyną "rozrywkę" dla ludności pozbawionej prawa do słuchania muzyki, oglądania telewizji lub pójścia do kina. Niektóre z tych makabrycznych widowisk (amputacje rąk, ścinanie głów, chłosty) odbywały się przy udziale ponad 35 tysięcy widzów. (PAP)

USA

Monica Lewinsky może być oskarżona o krzywoprzysięstwo

30.4. Waszyngton - Seks-skandal w Białym Domu wrócił w czwartek na czołówki gazet i dzienników telewizyjnych wraz z decyzją sądu federalnego, który orzekł, że Monica Lewinsky - wbrew twierdzeniu jej adwokata - nie ma umowy z prokuraturą gwarantującej jej niekaralność w wypadku złożenia zeznań na temat jej domniemanego romansu z prezydentem Clintonem. Stawia to w trudnym położeniu była stażystka, ponieważ prowadzący śledztwo w sprawie "Zippergate" niezależny prokurator Kenneth Starr może ją teraz zmusić do złożenia zeznań przed śledczym sądem

przysięgłych (Grand Jury) na temat stosunków łączących ją z prezydentem.

Jeżeli Lewinsky odmówi stawienia się w sądzie, lub nie odpowie na pytania zaskaniające się prawem do odmowy obciążających zeznań, prokurator może ją też oskarżyć o krzywoprzysięstwo. Była stażystka podpisała bowiem wcześniej pod przysięgą oświadczenie, że nie łączyły ją z Clintonem żadne intymne stosunki, natomiast w nagranej potajemnie na taśmie rozmowie z przyjaciółką Lindą Tripp powiedziała, że uprawiała z nim miłość.

W rozmowie tej - i podobno w rozmowach z innymi osobami - powiedziała także, że Clinton i jego przyjaciel, lobbysta Vernon Jordan, sugerowali jej, by ukryła fakt rzekomego romansu w zaprzysiężonych zeznaniach. Wystawiliby to Clintonowi na zarzut nakłaniania do krzywoprzysięstwa.

Dotychczas Lewinsky i jej adwokat, William Ginsburg, utrzymywali, że mieli umowę z prokuratorem Starnem gwarantującą jej immunitet sądowy pod warunkiem, że ujawni prawdę o stosunkach z Clintonem. Umowa nie została jednak podpisana przez prokuraturę, gdyż Ginsburg nie chciał wcześniej ujawnić, co wiedział o jego klientce zamierzając powiedzieć Starnowi na ten temat.

Decyzja sądu, podjęta tydzień temu, może dodać impetu dochodzeniu prowadzonemu przez prokuraturę, które ostatnio utknęło w impasie wskutek sporów o prawo urzędników Białego Domu i agentów ochrony do nieskładania zeznań o tym, co wiedzieli na temat jego domniemych stosunków z Lewinsky. Obserwatorzy podkreślają jednak, że śledztwo nadal będzie się przeciągać i potwra być może nawet do przyszłego roku. Większość mediów, zwłaszcza telewizja, nadal poświęcają bez porównania więcej miejsca seks-skandalowi niż debacie wokół rozszerzenia NATO. Wyjątkiem jest tylko "The New York Times", oraz publiczne radio i telewizja.

Tomasz Zalewski (PAP)

Algieria

Laureat World Press Photo na rzecz dzieci algierskich

3.5. Algier - Fotoreporter algierski Hocine, laureat tegorocznej pierwszej nagrody w konkursie "World Press Photo", przekazał otrzymaną nagrodę w wysokości 7 500 dolarów, jednemu z działających w Algierii stowarzyszeń na rzecz dzieci.

Hocine oświadczył, że chce w ten sposób przyczynić się do poprawy tragicznego losu tysięcy algierskich dzieci - sierot, których rodzice zostali zamordowani przez islamskich terrorystów.

Algierski reporter zdobył pierwszą nagrodę za zdjęcie zatytułowane "Madonna algierska" które przedstawia kobietę rozpaczającą po stracie swych bliskich zamordowanych przez islamistów na przedmieściach Algieru. (PAP)

Stocznia Gdynia złożyła ofertę zakupu Stoczni Gdańskiej

30.4. Gdańsk - Stocznia Gdynia SA złożyła firmie BMF pełną ofertę zakupu Stoczni Gdańskiej - poinformował w czwartek PAP Mirosław Piotrowski, rzecznik prasowy gdyniejskiej stoczni. Gdyniejska stocznia występuje w ofercie jako samodzielny podmiot. Piotrowski nie chciał ujawnić kwoty, proponowanej przez Stocznia Gdynia za kupno SG. "Nasza oferta upubliczniona zostanie z chwilą ujawnienia propozycji złożonych przez innych oferentów" - wyjaśnił.

Zagraniczny kapitał w Nowosądeckiem

2.5. Nowy Sącz - W województwie nowosądeckim działają 144 podmioty, w których udziały posiadają przedsiębiorcy i inwestorzy zagraniczni. Wartość deklarowanego kapitału zakładowego przekracza 87 mln zł. Ok. 70 proc. wartości zainwestowanego w Nowosądeckiem zagranicznego kapitału pochodzi z Niemiec, 10 proc. z Belgii, po 7 proc. z Austrii i USA, a po 1,5 proc. z Francji oraz Włoch. Na pozostałe ok. 3 proc. składają się przedsiębiorcy z 14 krajów: Armenii, Australii, Bułgarii, Danii, Egiptu, Holandii, Kanady, Mongolii, Norwegii, Palestyny, Szwajcarii, Szwecji, Ukrainy i Wietnamu - wynika z danych Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. Podmioty gospodarcze z udziałem największego inwestora - kapitału niemieckiego, aktywnie działają w kilku sektorach gospodarki województwa, a szczególnie w branżach: budowlanej, przetwórstwa drewna, produkcji odzieży, turystyce i handlu. Pośród zagranicznych inwestorów jest nieobecny zarówno kapitał słowacki, jak i węgierski, a przecież doliną Popradu wiodł główny trakt handlowy na Węgry, którym eksportowano m.in. wielką sól, a importowano - np. węgry, czyli wino tokajskie. Infrastruktura graniczna między Polską a Słowacją (ilość przejazdów towarowych) jest na tyle słaba, że nowosądeckiemu kapitałowi, przemysłowi i biznesowi zdecydowanie bliżej jest na zachód, niż na południe Europy - twierdzą górale-biznesmeni.

Pomoc socjalna dla górników

3.5. Katowice - W tym roku jednorazowa odprawa pieniężna dla górników z likwidowanych kopalni, którzy znajdują sobie pracę poza górnictwem w ciągu 24 miesięcy od zwolnienia, wyniesie 26 400 zł, zaś jednorazowa odprawa bezwarunkowa 44 400 zł. Odprawy te będą podlegały opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych - poinformowała Państwowa Agencja Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego SA. (PAP)

Rynek oczekuje dalszej aprecjacji złotego

30.4. Warszawa - Rynek oczekuje dalszego wzmocnienia wartości złotego, gdyż obecna presja aprecjacyjna jest bardzo silna. Jednak zdaniem analityków, długotrwała aprecjacja może pogorszyć polski bilans obrotów bieżących.

Edmund Pietrzak z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową powiedział PAP, że prawdopodobnie już niedługo złoty osiągnie poziom 10 proc. odchylenia od centralnego parytetu.

Jego zdaniem w krótkim czasie aprecjacja złotego jest niegroźna, natomiast jeżeli będzie trwała dłużej niż 9 miesięcy trzeba liczyć się z jej negatywnym wpływem na bilans handlowy.

"Saldo ujemne będzie się jeszcze powiększało, co automatycznie spowoduje powiększenie się deficytu na rachunku bilansu obrotów bieżących" - powiedział Pietrzak. Uważa on, że gdyby Rada Polityki Pieniężnej rozszerzyła pasmo wahań kursu od parytetu centralnego z +/- 7 do +/- 10 proc.

Analitycy uważają, że po ostatniej decyzji RPP o obniżeniu o 1 proc. stopy interwencyjnej złoty znalazł równowagę krótkookresową.

Nieznacznie presja na aprecjacji została zmniejszona. Nowa krótkookresowa równowaga dla złotego znalazła się między 7 a 8 proc. odchylenia od centralnego parytetu. Zdaniem Krzysztofa Rybińskiego, głównego ekonomisty w ING Barings przyczyną długookresowej presji aprecjacyjnej są bardzo mocne fundamenty ekonomiczne Polski i napływ kapitału zagranicznego.

"W III kwartale powszechnie oczekiwane jest obcięcie tempa dewaluacji kursu do ok. 0,6 proc. Oznacza to, że złoty stanie się jeszcze bardziej atrakcyjny dla inwestorów zagranicznych, bowiem będzie się wolniej dewalował w stosunku do walut obcych" - powiedział Rybiński.

Zmniejszenie pędzącej dewaluacji z obecnych 0,8 do 0,6 procent miesięcznie będzie jego zdaniem konieczne, gdyż NBP oczekuje, że inflacja na najbliższe 12 miesięcy, czyli do kwietnia 1999 r. wyniesie 7 proc., podczas gdy tempo dewaluacji kursu centralnego wynosi 10 proc. rocznie, czyli jest zupełnie niespójne z celem inflacyjnym.

Zdaniem Pietrzaka przyczyną wzrostu wartości złotego jest nadwyżka w bilansie płatniczym, czego odzwierciedleniem jest wzrost oficjalnych rezerw walutowych.

W pierwszym kwartale rezerwy NBP wzrosły o 2,3 mld USD do 23 mld USD.

Bilans obrotów bieżących zamknął się w tym samym czasie deficytem ok. 1,5 mld dol. Deficyt na rachunku bieżącym w połączeniu z przyrostem rezerw można jedynie wytłumaczyć nadwyżką na rachunku kapitałowym. W I kwartale nadwyżka w bilansie obrotów kapitałowych wyniosła prawie 4 mld USD. W jego strukturze znajdują się w znacznej części, oprócz kapitału krótkoterminowego, inwestycje bezpośrednie.

"Nadwyżka bilansu płatniczego, przy niewielkiej interwencji banku

centralnego musi owocować wzrostem kursu złotego" - twierdzi Pietrzak.

Główną przyczyną nadwyżki w bilansie płatniczym, mimo deficytu w bilansie obrotów bieżących, są wysokie realne stopy procentowe. "To jest magnes, który przyciąga do Polski kapitał, w tym także kapitał krótkoterminowy" - dodał Pietrzak. Niezależnie od tego wiarygodność polskiej gospodarki jest coraz lepsza, co również powoduje przyciąganie kapitału, także długoterminowego: głównie inwestycji bezpośrednich i portfelowych niespekulacyjnych, co się przekłada na wzrost kursu.

Zdaniem Pietrzaka, są trzy możliwości, żeby utrzymać 10-proc. poziom odchylenia i nie dopuścić do dalszego wzrostu złotego: interwencje na rynku, obniżenie stóp procentowych, do czego powinno

niedługo dojść, lub w sytuacji bardzo trudnej, wprowadzenie nieoprocentowanych depozytów od części krótkoterminowego kapitału napływającego do Polski.

To ostatnie rozwiązanie spowodowałoby obniżenie opłacalności tych inwestycji.

Pietrzak powiedział, że jednym z czynników wzrostu rezerw walutowych jest bardzo szybko rosnące zadłużenie zagraniczne polskich przedsiębiorstw.

Z uwagi na różnicę w stopach procentowych, w Polsce wysokich, w Niemczech niskich, polskie firmy coraz częściej tam pożyczają, a rosnące zadłużenie obecnie szacowane jest na około 10 mld USD.

"Lawinowy wzrost takiego zadłużenia w prostej drodze prowadzi do kryzysu. Nastąpi bowiem moment

spłaty zadłużenia, wówczas wystąpi presja na zakup obcej waluty" - powiedział Pietrzak.

Jego zdaniem należałoby rozważyć wprowadzenie depozytów, nie od lokat inwestorów zagranicznych w Polsce w formie bonów skarbowych, tylko od polskich przedsiębiorstw za pożyczających granicą. Taki depozyt oznaczałby podrobie kosztów kredytu.

Na krótką metę aprecjacja złotego jest niegroźna, natomiast w trochę dłuższym czasie od 9 miesięcy, trzeba się liczyć z negatywnym wpływem aprecjacji złotego na bilans handlowy.

"Saldo ujemne będzie się jeszcze powiększało, co automatycznie spowoduje powiększenie się deficytu na rachunku bilansu obrotów bieżących" - powiedział Pietrzak.

Bożena Dymkowska (PAP)

Skarb Państwa sprzeda w tym roku pięć banków

3.5. Warszawa (PAP) - W tym roku skarb państwa sprzeda swoje akcje w bankach: Pekao SA, Banku Zachodnim, Banku Przemysłowo-Handlowym, Bud-Banku i Polskim Banku Rozwoju. Prawdopodobnie pierwsze "pod młotek" pójdzie PeKaO SA.

W czerwcu Skarb Państwa zamierza sprzedać 15 procent akcji banku Pekao SA w ofercie publicznej. Akcje te będą przeznaczone dla drobnych inwestorów. Następnie w III kwartale podwyższony zostanie kapitał banku o 35 procent, w czym uczestniczyliby inwestorzy instytucjonalni. Kolejne 15 proc. otrzymają pracownicy, a 35 proc. przeznaczone zostanie na reformy i realizację ustawy reprivatyzacyjnej.

W przyszłości grupa Pekao SA będzie mogła przejmować drobne banki, o kapitale 10-15 mln dolarów, w których Ministerstwo Skarbu Państwa nie ma żadnych udziałów.

Jeszcze w tym roku rozpocznie się prywatyzacja Banku Zachodniego. Resort skarbu ogłosił przetarg na doradcę prywatyzacyjnego Banku Zachodniego. Bank Zachodni jest bankiem małym i potrzebuje bardzo dużego dokapitalizowania, sumą ok. 150-250 mln USD i z tego względu prawdopodobnie większość akcji banku zaoferowane zostanie inwestorowi strategicznemu. Jednak część akcji znajdzie się również w ofercie publicznej.

Do końca roku zakończy się prywatyzacja Banku Przemysłowo-Handlowego. Ministerstwo Skarbu przygotowuje listę wymagań stawianych potencjalnemu inwestorowi strategicznemu. Prawdopodobnie w maju Ministerstwo Skarbu ogłosi

zaproszenie do rokowań w sprawie kupna 41,7 procent akcji Banku Przemysłowo-Handlowego, należących do skarbu państwa.

Prawdopodobnie ministerstwo odpowie też na jedną z dwóch ofert o zakupie Polskiego Banku Rozwoju SA zgłoszonych do tej pory przez Bank Rozwoju Eksportu SA i Skandinaviska Enskilda Banken.

Do sprzedaży akcji Polskiego Banku Rozwoju SA będzie wymagana zgoda Rady Ministrów. Prawdopodobnie jednak rząd wstrzyma się z decyzją i poczeka na ruchy pozostałych banków zainteresowanych objęciem akcji PBR.

Kilka polskich banków wyraziło zainteresowanie zakupem Bud-Banku. Jest on zbyt mały, aby mógł trafić na giełdę.

Możliwa jest też prywatyzacja PKO BP. Prawdopodobnie rozpocznie się ona po roku 1999 r., kiedy bank upora się z restrukturyzacją "złych kredytów". Resort skarbu chciałby, aby bank ten zachował "polski charakter". Prawdopodobnie część akcji trafi na Giełdę.

Bank PKO BP będzie mógł przystąpić do prywatyzacji dopiero po zrestrukturyzowaniu zobowiązań z tytułu książeczek mieszkaniowych i pożyczek mieszkaniowych.

Prywatyzacja BGŻ nastąpi dopiero po zmianie ustawy o restrukturyzacji BGŻ. Na razie jednak nie ma chętnych na kupno 24 proc. akcji BGŻ.

Państwowe pozostaną: na pewno BGK, który nie będzie w najbliższym czasie prywatyzowany i będzie realizował zadania rządu. (PAP)

Rośnie rynek ubezpieczeń turystycznych

1.5. Warszawa - Po tym jak soplekie Towarzystwo Ubezpieczeniowe Hestia i Europaeische Reiseversicherung AG ogłosiły niedawno, że zamierzają założyć nowe towarzystwo specjalizujące się w ubezpieczeniach turystycznych, inne towarzystwa odpowiedziały na to wyzwanie.

Nowa firma o nazwie Europejskie Ubezpieczenia Podróży (EUP) zamierza ubezpieczać grupy wycieczkowe organizowane przez tour operatorów takich np. TUI. Jeszcze w 1998 r. EUP zamierza ubezpieczyć ok. 40 tys. podróży. W odpowiedzi Towarzystwo Ubezpieczeniowe ATU Gerling zawarło np. porozumienie z niemieckim biurem podróży

Neckerman o ubezpieczeniu grup turystycznych organizowanych przez to biuro.

Z kolei Warta proponuje swoim klientom pakiet Warta-Lato. Jak powiedziała Alicja Jaskiernia z biura marketingu będzie on dostępny już w przyszłym tygodniu. Szczegółów oferty Jaskiernia nie chciała zdradzić. Największy polski ubezpieczyciel PZU SA ma w swojej ofercie ubezpieczenie turystyczne Assistance. Obejmuje ono m.in. koszty leczenia zagranicą, opiekę prawną i ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków. Zniżki firma ta proponuje m.in. na wyjazdy grupowe i różnym grupom wiekowym.

Nowością, jaką PZU SA wprowadzi wkrótce, będą ubezpieczenia Assistance oferowane posiadaczom kart płatniczych. Według Anny Materny, kierownik biura ubezpieczeń turystycznych, porozumienie w tej sprawie podpisało już kilka banków - wydawców kart.

Posiadacze kart, którzy wykupili ubezpieczenie, będą mogli dodatkowo ubezpieczyć się na wypadek zagubienia bagażu lub też opóźnienia lotów.

Nowym produktem turystycznym w PZU SA będzie ubezpieczenie "Voyager". Oprócz standardowego ubezpieczenia będzie można asekurować się m.in. od kosztów związanych z rezygnacją z imprezy turystycznej. (PAP)

Ministrowie finansów UE uzgodnili wzajemne kursy 11 walut

3,5. Bruksela - Ministrowie finansów Unii Europejskiej uzgodnili w niedzielę siatkę wzajemnych kursów wymiennych 11 walut krajów UE, które od 1 stycznia 1999 roku utworzą unię gospodarczą i walutową, wprowadzając wspólną walutę euro.

Nowy system ścisłych kursów opierać się będzie na dotychczasowym mechanizmie węża walutowego, w ramach którego kraje członkowskie ograniczają wzajemne fluktuacje kursów.

Jedenaśmia, zakwalifikowana podczas odbywającego się obecnie w Brukseli szczytu UE do unii walutowej, dostosowuje już od 18 miesięcy kursy swych walut do centralnych wytycznych, dążąc do pełnej konwergencji z dniem 1 stycznia 1999 roku.

Większość kursów rynkowych odbiega od kursów centralnych już tylko bardzo nieznacznie. Najbardziej odchylony od kursu centralnego jest obecnie kurs funta irlandzkiego wobec marki niemieckiej. Różnica między kursem realnym a centralnie ustalonym wynosi w tym wypadku 1,55 procent. Siatka wzajemnych kursów, obejmująca 55 wartości, przewidyje między innymi, że kurs marki niemieckiej ma wynosić 3,33 franka francuskiego, 102,5 eskudo portugalskiego, 990 lira włoskiego.

Wielkie zainteresowanie budzi obecnie reakcja, z jaką ogłoszenie siatki wzajemnych kursów jedenastu walut spotka się w poniedziałek na światowych rynkach walutowych. Dodatkowym czynnikiem niepokoju może stać się chaotyczny tryb podejmowania decyzji w sprawie obsady kluczowego dla przyszłych finansów Europy stanowiska prezesa Europejskiego Banku Centralnego.

W sobotę, po kilkunastogodzinnych przetargach, zgromadzeni w Brukseli na nadzwyczajnym szczycie UE szefowie państw i rządów piętnastki postanowili, że będzie nim holenderski bankier Wim Duisenberg. Równocześnie on sam zadeklarował z góry, że nie będzie piastował tego stanowiska przez całą ośmioletnią kadencję i ustąpi wcześniej. Ustalono, że jego następcą będzie wówczas Francuz Jean-Claude Trichet.

Dla wielu przedstawicieli świata finansów taki tryb ustaleń podważa zasadę wiarygodności i zaufania, podstawową dla nowoczesnego systemu bankowego. W niedzielę z ostrą krytyką brukselskich decyzji w sprawie szefa EBC wystąpiło stowarzyszenie banków niemieckich BVR.

Nie jest pewne, czy decyzja określająca ścisłe parytety radykalnie przyspieszy konwergencję walut. Banki centralne jedenastu krajów są zobowiązane do zapewnienia przed upływem bieżącego roku pełnej zgodności realnych parytetów ze wspólnie wyznaczonymi.

Niektóre z walut objętych nowym, ścisłym systemem, na przykład eskudo portugalski, peseta hiszpańska czy funt irlandzki, miały w ostatnich latach poważne problemy z utrzymaniem się w europejskim mechanizmie walutowym, co doprowadziło nawet przed

trzema laty do znacznego rozszerzenia obszaru dopuszczalnej fluktuacji.

Lir włoski przed kilku laty zmuszony został nawet do opuszczania systemu i przez kilka lat pozostawał poza węzłem walutowym, mimo znacznych, wieloprocentowych marginesów dopuszczalnych wahań kursów, które obecnie sprowadzone mają być do zera.

Zgodnie z planem wprowadzania jednolitej waluty, jedenaście krajów musi nieodwracalnie wprowadzić sztywne wzajemne kursy walutowe 1 stycznia, tworząc unię walutową. W tym momencie wprowadzona zostanie wspólna waluta euro, która początkowo funkcjonować będzie w transakcjach bezgotówkowych, a następnie, po pełnym wprowadzeniu do obiegu banknotów i monet euro, zastąpi całkowicie waluty narodowe, co musi nastąpić najpóźniej 1 lipca 2002 roku.

Wartość zewnętrzna euro ma być równa wartości europejskiej jednostki walutowej ecu, będącej od lat prototypem wspólnej waluty. Obecnie jej kurs wynosi około 1,1 dolara USA. (PAP)



Wim Duisenberg - strażnik twardości euro - sylwetka

2,5. Bruksela - Wim Duisenberg, holenderski bankowiec o światowym sławie, wybrany w sobotę na szczycie UE na prezesa Europejskiego Banku Centralnego, ma za sobą długą karierę obrońcy twardego pieniądza i skutecznego bojownika w walce z inflacją. 62-letni ekonomista ma za sobą szesnaście lat pracy na stanowisku szefa banku centralnego Holandii (w latach 1982-1997) i pięć lat pełnienia funkcji ministra finansów Holandii (w latach 1973-77). Od lipca 1997 roku stoi na czele Europejskiego Instytutu Walutowego, będącego załącznikiem Europejskiego Banku Centralnego.

Wcześniej pracował między innymi w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i na niższych stanowiskach w banku centralnym Holandii, był też od 1973 roku pośmiem z ramienia holenderskiej Partii Pracy i wykładowcą uniwersyteckim.

Szczególny szacunek w świecie finansów zdobył sobie kierując bankiem centralnym Holandii. Jego kariera była prawdziwą "historią sukcesu" i doprowadziła do tego, że ekonomiści, zamiast - jak w początkach lat osiemdziesiątych - mówić o "holenderskiej chorobie", zaczęli w kilkanaście lat później powoływać się na przykład "holenderskiego cudu".

Gulden holenderski, wspomagany ścisłym powiązaniem z marką niemiecką, stał się pod jego rządami bardzo silną walutą, a wskaźniki inflacji i stopy procentowe w Holandii wyraźnie obniżyły się, przy utrzymaniu stałego wzrostu gospodarczego, niskiego bezrobocia (5,5 proc.) i bardzo niskiego deficytu budżetowego, na poziomie zaledwie

1,4 procent PKB.

Powiązania z Niemcami i ich główna twierdza finansowa - Bundesbankiem stanowią dla jednych powód do krytyki, a dla drugich

niezależnych decyzji i skazują jedynie na powielanie niemieckiej polityki pieniężnej. Stronicy sądzą, że lepiej niż inni potrafi obronić euro przed naciskami polityków i stać na straży niezależności swej funkcji, jednej z najbardziej wpływowych w całym świecie finansów, a także niezależności i potęgi całego banku, którym kieruje. Były przewodniczący Komisji Europejskiej (w latach 1985 - 1995), Francuz Jacques Delors, w wywiadzie dla "Le Journal du Dimanche" powitał z zadowoleniem wybór Duisenberga i oświadczył, że należy on do grona "najbardziej doświadczonych i najbardziej znanych gubernatorów" banków centralnych.

Sam Duisenberg reagując na wybór wykazał jeszcze wyższą samoocenę. "Jestem najlepszy" - powiedział śmiejąc się dziennikarzom. Podobnego zdania są jego rodacy. Popierający jego kandydaturę holenderski minister spraw zagranicznych Hans van Mierlo oświadczył: "Každy wie, że Duisenberg jest najlepszy", a pisarz Leon de Winter ostrzegł rywali Duisenberga: "Łapy z dala od Duisiego! On jest naszą tajną bronią".

Chwalący również Duisenberga politycy i finansisci niemieccy przyznają, że to w dużej mierze dzięki niemu Holandia pod wieloma względami prześcignęła Niemcy co widać było między innymi przy spełnianiu głównych kryteriów konwergencji decydujących o przyjmowaniu poszczególnych państw do unii gospodarczej i walutowej, takich jak wysokość deficytu budżetowego i zadłużenia państwa.

Holandia jest dzisiaj niewątpliwie krajem wzorcowym, modelem dla całego kontynentu" powiedział szef

Niemieckiego Banku Federalnego Hans Tietmeyer podczas wręczania Duisenbergowi nagrody "euro-pejskiego bankiera roku". "Z tobą jako kapitanem załoga EBC bezpiecznie doprowadzi euro do przystani stabilności walutowej" - oświadczył poetycko szef Bundesbanku.

Pochwał Holendrowi nie szczędził również wielokrotnie kanclerz Niemiec Helmut Kohl. Ze swej strony Duisenberg nie ukrywa podziwu dla niemieckiej polityki twardej marki. Kiedyś porównał niemiecki bank centralny do bitej śmietany: "Im silniej ją bijesz, tym staje się twardsza".

Początek kariery Holendra na stanowisku szefa EBC nie przebiega pod najlepszym znakiem. Jego mianowanie poprzedził wielomiesięczny spór Paryż forsujący swego kandydata, szefa Banku Francji Jeana-Claude'a Tricheta, blokował kandydaturę Duisenberga aż do ostatniej chwili.

Również na zakończonym w niedzielę szczycie brukselskim w sprawie euro, Francuzi ustąpili dopiero wtedy, gdy wymogli deklarację, iż zrezygnuje ze swej funkcji przed końcem ośmioletniej kadencji.

Dla wielu było to wyrażne podważenie, i to już na samym wstępie, niezależności Duisenberga i jego wysokiego urzędu. Dlatego uczestnicy szczytu, choć zadowoleni z wręczenia, wielokrotnie podkreślali "dobrowolność" decyzji Holendra. Cień na pierwszy, z góry niepełną, kadencję szefa EBC, rzuci jednak również to, że szczyt z góry mianował jego przyszłego następcę. Ma być nim i to przez pełną ośmioletnią kadencję, bankowiec francuski, najprawdopodobniej młodszy o siedem lat Trichet. (PAP)





WIEDEŃSKI KARNAWAŁ

Kto od czasu do czasu odwiedza Austrię, wie, że na co dzień w wiedeńskim mieście ma nic z tancerza. W bardzo popularnych w tym mieście ogródkach szwajcarskich, czyli restauracjach na wolnym powietrzu, zajmuje go wyłącznie zawartość własnego kufła, a w wolnym czasie, zamiast odwiedzić rozmaite szkoły tańca, wystaje godzinami przez Wurstelstand (rodzaj baru z kiebasą na gorąco). Przeobrażenie naddunajskiego mieszkańca następuje w karnawale. Walcuje on bowiem na ponad dwustu balach miejskich... nie licząc oczywiście zabaw prywatnych. Bale najbardziej ekskluzywne odbywają się w Hofburgu, gdzie przed laty bawił się cesarz Franciszek Józef i jego ukochana Sissi. W karnawale Hofburg udostępnia swoje sale przedstawicielom sił zbrojnych, prawa, farmacji, chemii, ekonomii i medycyny. Inne grupy społeczne, jak cukiernicy, piekarze, czyściciele kanałów, magowie i wędrowni kuglarze bawią się w mniej reprezentacyjnych pałacach. Ponad 6,8% karnawałowych imprez to bale cudzoziemskie, przy czym Polacy zorganizowali w tym sezonie dwie zabawy.

Karnawał zainaugurował Bal Polonii, tradycyjna impreza Stowarzyszenia „Polonez”, zorganizowany już po raz ósmy. W hotelu Marriott bawili się na nim ponad dwieście osób. Konferasjerkę prowadził Andrzej Rosiewicz, a na estradzie zaprezentowała się m.in. Karin Stanek. Natomiast w niezwykle reprezentacyjnych salach wiedeńskiego Ratusza odbył się Bal Orła Białego. Chociaż był organizowany przez Forum Polonii w Austrii dopiero po raz czwarty, to jego popularność potwierdza, że wpisał się na stałe do kalendarza imprez, na których nad Dunajem trzeba być. Jak co roku, Bal Orła Białego zaszczyciła obecnością śmietanka polskich i austriackich przemysłowców, bankierów i polityków. W szampańskich nastrojach bawiono się do rana przy austriackich walczykach w wykonaniu orkiestry pod batutą Helmuta Steubla i muzyce znakomitego Jet Set Bandu pod kierownictwem Anatola Wojdyny, z Wojciechem Karolakiem przy fortepianie i saksofonistą Tomaszem Sukalskim. Jak podkreślił prezes Forum, Sławomir Tomaszewski, bal miał w tym roku charakter integracyjny, także dzięki licznej obecności przedstawicieli Polonii



Gości wita ambasador RP prof. J. Barcz, obok prezes Forum S. Tomaszewski

austriackiej, dla których przygotowano pulę biletów ulgowych.

W przeddzień balu odbyła się konferencja gospodarcza „Unia Europejska - Polska - Austria”, zorganizowana przez Forum Polonii przy współpracy z Bankiem Austria i Ambasadą RP. Według opiniotwórczych mediów polskich i austriackich, była ona kamieniem milowym we wzajemnych kontaktach polsko-austriackich. Wydarzenie to wysoko ocenili zarówno referenci, jak i goście, a na konferencję przybyło aż 250 osób z austriackich i polonijnych kręgów przemysłowych i bankowych. Padło wiele mądrych słów i zapewnień, co w perspektywie bliskiego już objęcia przez Austrię prezydentury w Unii ma dla Polski duże znaczenie. Jak podkreślił były premier Tadeusz Mazowiecki: „Dla Polaków jest szczególnie ważne, aby w kraju, który sprawuje prezydenturę, było zrozumienie dla rozszerzenia Unii Europejskiej. Jeśli Unii przewodzi kraj, w którym rozszerzenie budzi duże zastrzeżenia, można się obawiać, że w znacznym stopniu będzie to rzutować na podejmowane decyzje. (...) ważne jest, aby Austriacy widzieli kwestie rozszerzenia Unii w

kategoriach szerszych.” Wystąpienie Tadeusza Mazowieckiego, jak i pozostałych gości z Polski - Danuty Hubner i Piotra Nowiny-Konopki - zostały odebrane z dużym zainteresowaniem. Polscy politycy zwrócili uwagę na pozytywny przebieg procesu transformacji w naszym kraju i na fakt, że przystąpienie Polski i innych krajów do Unii Europejskiej jest naturalną kolejną rzeczą w silnej, zjednoczonej Europie. Austriacy politycy biorący udział w dyskusji, wyrazili zrozumienie dla polskich problemów oraz zapewнили o pozytywnym stosunku ich kraju do Polski. Przewodniczący austriackiego parlamentu, Franz Fischer przyznał, że w czasie swojej prezydentury w Unii Austria może odegrać ważną rolę, jest wręcz powołana, by przedstawić pewne propozycje.

W swoim wystąpieniu Tadeusz Mazowiecki zwrócił uwagę, że ważne jest, by Austriacy widzieli kwestie rozszerzenia Unii Europejskiej w kategoriach szerszych i zrozumieli, że kraje, które w pierwszym rzędzie kandydują do wejścia do Unii - czyli Polska, Węgry, Słowenia i Estonia - przechodzą bardzo trudny okres transformacji. Powiedział: „Być może, gdyby powojenne losy potoczyły się trochę inaczej, Polska byłaby pośród współtwórców Unii. Nie jest naszą winą, że stało się inaczej. Nie żądamy za to jakiejś taryfy ulgowej, ale oczekujemy od Zachodu większego zrozumienia dla naszych spraw, dla trudności procesu transformacji i świadomości, że rozszerzenie Unii odbywa się nie tylko w kategoriach ilościowych, ale także, a może przede wszystkim, jakościowych i jest bardzo ważne dla wewnętrznej stabilizacji w Europie”.

Najbliższe miesiące upłyną pod znakiem częstych wizyt polskich polityków nad Dunajem. Zakończona sukcesem konferencja gospodarcza pozwoliła dobrze rokować na przyszłość, a której wiele zależy od dobrej woli obu stron - Polski, która zdecydowanie zmierza w kierunku Unii Europejskiej i Austrii, która w najbliższym okresie będzie grała w niej pierwsze skrzypce.

tekst i zdjęcia: Magdalena Żelasko, Wiedeń
Artykuł ukazał się w biuletynie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” nr4/98

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

BYĆ Z JEZUSEM CHRYSYTEM

„Jezus powiedział: Moje owce słuchają Mego głosu a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z Mojej ręki. Ojciec Mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich, i nikt nie może ich wzrwać z ręki Mojego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.

J 10,27 - 30

Wszyscy ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej, należą do Jezusa Chrystusa w sposób szczególny. Lecz dla Boga cały świat jest Kościołem albowiem wszyscy ludzie są Jego dziećmi, gdyż to On dał życie każdemu człowiekowi. A Jezus Chrystus oddał życie za wszystkich bez wyjątku, za całą ludzkość. Przelął On swoją drogocenną krew za każdego człowieka, za każdą zgubioną owieczkę. On zna nas po imieniu i chce, żebyśmy słuchali Jego głosu. Niestety, nie zawsze tak jest. Przynależność zewnętrzna do Jezusa Chrystusa, nie jest jeszcze wiarą. Jakże często chrześcijanie słuchają innych głosów, jakże często nie zastanawiają się nad tym czy to, czego słuchają, jest zgodne z nauką Jezusa Chrystusa, czy nie zaszkodzi to im samym i tym, którzy błędnie nauki rozpowszechniają. Słuchać Jezusa Chrystusa, znaczy iść za Nim, postępować w swoim życiu tak, aby wypełnić Jego wolę, aby naśladować Go w miłości do Boga i bliźnich. Dlatego prawdziwie wierzący będzie zadawał sobie pytanie o sens i cel życia, będzie zastanawiał się, czy to, czego pragnie, i co chce uczynić, jest zgodne z wolą Zbawiciela, czy to jest Jego głos? Ponieważ wielu nie ma czasu na

poznawanie „głosu Jezusa Chrystusa”, z czasem zaczyna wierzyć tym, którzy z Jego nauką nie mają nic wspólnego. Z czasem człowiek przestaje rozumieć samego Jezusa i gdy przyjdzie raz na rok do kościoła, w ogóle nie rozumie, o czym się tutaj mówi i o co chodzi. Albowiem wcześniej, przez cały czas nasiąkał „innym słowem”, nie konfrontując go z nauką Jezusa. Nic zatem dziwnego, że wielu nie rozumie słów jedynego Nauczyciela Prawdy bo jeśli żyło się w kłamstwie, to przyzwyczajenie jest tak wielkie iż trudno później rozróżnić, co jest dobrem, a co złem, gdzie jest prawda a gdzie fałsz. Czy ja, jako katolik, jako chrześcijanin, słucham głosu Jezusa Chrystusa? Czy czuję się Jego owieczką, nasłuchując głosu Jego nauki? To właśnie On powiedział, że daje nam życie i że to życie jest wieczne. Kto z ludzi może nam dać taką obietnicę? - Nikt. Należać więc do Jezusa Chrystusa oznacza posiadać prawdziwe życie, życie, które nigdy się nie skończy, które będzie szczęściem i pokojem. Nikt z zewnątrz nie może nas wyrwać z ręki Ojca, jeśli tylko do Niego chcemy należeć i kierować się Jego nauką. Ale jest jedna rzecz, która może sprawić, że nie będziemy słuchać Bożego głosu - jest to

nasza wolna wola. Najwięcej cierpienia i kłopotów przeżywają ci ludzie, którzy nie pytają się Boga o Jego wolę w swoim życiu, którzy uważają, że najlepiej pokierują swoim życiem wtedy, gdy stawiać będą tylko na swój rozum i swoje rozeznanie. Jezus i Jego nauka nie są wtedy najważniejsze. Wielu szuka dobra i szczęścia na własną rękę, nie dając Bogu możliwości działania. Przez takie serce zamknięte dla Boga albo przez zepchnięcie Go na margines życia, człowiek nie osiągnie tego, czego pragnie, nigdy nie będzie zadowolony i spokojny. Jezus tak mówi do pewnego człowieka: „Dam wam wszystko, jeżeli będziecie gotowi oddać Mi całe swoje serce. Cóż, wasze serce nigdy do Mnie całkowicie nie należy. Często dajecie Mi tylko pewną część, resztę zachowujecie dla siebie, dla realizacji waszych pragnień i waszych poszukiwań beze Mnie. Nie potrzebuję wam uświadamiać, że nic nie istnieje beze Mnie. Ja ukrywam się w kącie waszego serca, który przeznaczyliście dla Mnie i patrzę na was. I cóż widzę? Widzę was udreconych, zawiedzionych, niezadowolonych i zmęczonych. Jesteście ciągle zatruwani, niespokojni i nie możecie zrozumieć, dlaczego tak jest. Jedyną racją tego wszystkiego jest wasze zapomnienie o Mnie. Ja patrzę na was i czekam na wasz znak, na wasze wezwanie (...) Żal mi was, kiedy was widzę złamanych, pozbawionych sił, które tylko Ja sam mogę wam dać, pozbawionych miłości, której, oprócz Mnie, nikt inny nie może wam ofiarować i wam przynieść. To, czego wy pragniecie jest dla Mnie prawie zawsze złem. Lecz często wy o tym nie wiecie. Ja wam będę mówił, co jest

dla was prawdziwym dobrem! Czy jest to dobro? Jest ono pokojem w sercu i jasnym promieniem życia” 1) Jedynie Jezus Chrystus wie, co dla nas jest prawdziwym dobrem, dlatego zjednoczenie naszej woli z Jego wolą, jest zarazem pragnieniem największego dobra i szczęścia. Bóg kocha człowieka i każdy jest Jemu drogi. Dlatego pełnienie woli Bożej powinno być naszym największym pragnieniem. On nie pozwoli, aby ktoś skrzywdził Jego dziecko, aby stało mu się coś złego. Być w Bożych dłoniach, to czuć się o wiele bezpiecznie, niż w ramionach własnej matki. Bóg kocha nas o wiele bardziej, niż nasi bliscy na ziemi. I Jemu naprawdę zależy na naszym szczęściu. Tyle razy już wypowiadaliśmy słowa „bądź Twoja wola” i - jeśli czynimy to całym sercem - Jego wola staje się naszym życiem. Poznawanie nauki Jezusa Chrystusa i naśladowanie Go stanie się wtedy naszym największym pragnieniem, gdyż zrozumiemy Bożą miłość do nas. Zjednoczenie z Bogiem może bowiem nastąpić tylko w miłości, bo Bóg jest Miłością. Pełnienie Jego woli, to nic innego, jak wzrastanie w miłości, poprzez służbę miłości Bogu w drugim człowieku. Ta miłość jednoczy wszystkich w Bogu. Jezus powiedział: „Ja i Ojciec, jedno jesteśmy” owa jedność spełnia się w życiu tych, którzy pragną pełnić wolę Bożą. Słuchajmy więc Jezusa Chrystusa, aby nie zginąć i mieć życie wieczne.

Eumenis

1) Gaspari Luigi, Zeszyt Młodości, s. 6

Dzień 1-wszy PIĄTEK, 18.00

Przybywam do jednego z ateńskich hoteli. Może to być „King Jason” w centrum, „Artemida” na Place lub „Saint George Lycabettus” na Kolonakach. Z tarasów każdego z nich rozciąga się zapierający dech widok na antyczną świątynię Partenon. Z placu pod balkonem (obojętnie którego hotelu), dobiegają mnie głosy chłopców grających w piłkę. Dla niektórych, ten wiosenny weekend już się zaczął, zainaugurowany szklaneczką ouzo w lokalnym *kafienionie*. Nad miastem króluje wzgórze Likavitos. Poniżej, zabiegani Ateńczycy, próbują pokonać charakterystyczne dla tej pory dnia i tygodnia, komunikacyjne „korki”.

18.19

Po skomsumowaniu wielce wytrawnego posiłku w hotelowej restauracji, zaczynam zastanawiać się, od czego zacząć? Mam czterdzieści osiem godzin na zwiedzenie tego miasta, a zaledwie dwadzieścia cztery na „penetrację” serca stolicy. Okazuje się nagle, że chyba mało znam tę okolicę, którą zwykłam od lat nazywać swoim domem. Inspiracji postanawiam poszukać na samym szczycie - w kościele Świętego Jorgosa, który przyozdabia Likavitos - najwyższą górę w Atenach.

18.31

Ponieważ muszę oszczędzać siły (przede mną jeszcze wiele wrażeń!), porzucam odbierające oddech wspinanie się po schodach, korzystając z nazimiennej kolejki linowej. Te pokryte drzewami, malownicze tereny (których nie spotkasz nigdzie indziej w Atenach), są ulubionym miejscem spacerów zakochanych par. Trafiam na cudowną porę - właśnie zachodzi słońce, a więc niebo przyozdabia gama niesamowitych barw. Wszystko to nieco cukierkowe i przesłodzone - Ateny taplają się w kolorze różu, żółta, fioleto, pomarańczy i innych - ale jakże wzruszające. Dzisiejszego wieczoru nie ma, niestety, żadnego koncertu w moim ulubionym teatrze, położonym na południowych zboczach wzgórza. Zbiegam więc w dół, mrucząc pod drodze „*kalispera*” do osób spacerujących ze swymi czteronożnymi przyjaciółmi.

19.28

Jestem na Kolonakach. Oznacza to, że obowiązują mnie te same zajęcia co wysoko postawionych Ateńczyków: zakupy i picie kawy (na *frappe* jeszcze za chłodno). Dokładnie za sześćdziesiąt minut zamykają sklepy, a więc nastąpi szalona godzina gonitwy po jeszcze czynnych magazynach. Spaceruję wśród efektownych wystaw, gdzie mogę sobie poczytać napisy na najdroższych metkach świata. Moje tyłki co chwilę obijają wypchane zakupami torby, noszące takie same emblematy, jak butikowe witryny. Lokale gastronomiczne, zajmujące niemal całą przestrzeń placu i pasaży, wypełnione są klientami po ostatnie krzesło. Stoliki, zastawiono nie tylko jedzeniem i napojami, ale dodatkowo kaskami i telefonami komórkowymi. W uroczych towarzystwach, odbywa się konsumpcja wszystkich możliwych rodzajów kaw, napojów i słodczy. Czy, oprócz kelnerów, ktoś jeszcze pracuje w tym mieście?

20.33

Dziękując za możliwość posmakowania ekskluzywnego świata, postanawiam sama wybrać sobie *kafenio*, w którym postawi mnie na nogi porządna dawka kofeiny. Mój wybór pada na klasyczne „sanktuarium” kawoszy tego miasta - „Brazilian Coffee Shop” przy ul. Voukouristiou. Co tu dużo mówić, w lokalu tym serwują taką kawę, że chce się żyć. Razem z pobliską, legendarną kawiarnią „Zonar’s” miejsca te są jedynymi z niewielu, przywołującymi na myśl wspomnienie dawnych Aten.

21.02

Niezależnie, w którym zakątku stolicy Grecji się znajdujesz, o zmierzchu miasto to wydaje się być magiczna okolica. Aby zatrzymać tę chwilę jak najdłużej, polecam kina na świeżym powietrzu. Choć pomysł amerykański, doskonale zaadaptowano go również tutaj. Jedno z nich - „Dexameni Cinema” na Kolonakach - kusi nie tylko interesującą ofertą kinową, lecz również chłodzącym ciętym zefiirem, zapachem kwitnących w pobliżu kwiatów jaśminu, migającymi ponad nami gwiazdami.

Niemal każdy, kto przyjeżdża zwiedzać Grecję, w Atenach stara się spędzić możliwie jak najmniej czasu. Wywożone z tego miasta impresje o słynnych zabytkach, zostają często zdominowane przez wspomnienia zadymionego powietrza, szarego nieba, sznura samochodów i nieuprzejmych taksówkarzy. Warto jednak pamiętać, że Ateny końca wieku to również świat wspaniałych kawiarni, oryginalnych klubów, spektakularnych widoków i wszystkich innych atrakcji, o których nie wspominają klasyczne przewodniki. Jeśli porzucimy tradycyjne trasy wycieczek, będziemy mogli opowiedzieć znajomym, że stolica Grecji to coś więcej niż przedstawiane na widokówkach krajobrazy.

ATENY W 48 GODZIN

23.14

„Wszystko dzisiaj tak samotnie?” - drażni się ze mną Janis, zapraszając na szklaneczkę ouzo. Oczywiście, korzystam z zaproszenia, tym bardziej, że jest on kelnerem. Przyobiecuję mi, że jakby co, to zwraca



Periptero z pl. Omonia

koszty posiłku. Zapach smażonego sera oraz widok potrawy z bakłażanów, wzmagają mój apetyt. Oddaję się typowej greckiej chwili - wieczornemu posiłkowi pod gwiazdami, w towarzystwie beztroskich, rozbawionych tubylców.

Północ

Nadszedł czas, aby rozpocząć poznanie nocnych „ucieczek” tego miasta. Zaczynam od „ZOO” znajdującego się u zbiegu ulic Michalakopulu i Sevasteias. Doskonały bar na północ od centrum stolicy, na Ilissii. Dookoła wiruje tłum atrakcyjnych młodych ludzi, siedzących przy stolikach rozstawionych na całej szerokości chodnika. Proponowana tutaj muzyka to ciepłe, letnie dźwięki bębna i gitar. Specjalność zakładu - owocowe



Wołowa zupa z Warwako

drinki!

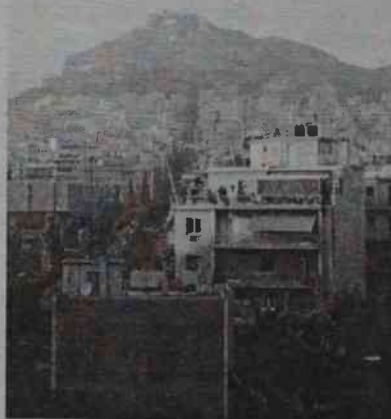
01.44

Zmuszam się, aby opuścić „ZOO”. Mam przecież mało czasu, dlatego łapię taksówkę. Niestety, brniemy w potężnych „korkach” (druga w nocy!), stąd mam możliwość podziwiania w sztucznym świetle olimpijskiego stadionu Kalimarmaro. Miejsce skądinał bardzo ważne nie tylko dla Aten - tutaj w 1896 roku odbyła się Pierwsza Nowożytna Olimpiada. Docieram do „Alarmu” wąskiego lokalu, usytuowanego na wysepce pomiędzy dwiema trasami. Atmosfera w środku niesamowita - muzyka zagłusza wszelkie dźwięki z ulicy. W dyskotekce dominuje techno, wibruje powietrze, mrugają światła, dudni nagłośnienie, którego nie powstydziłby się żaden z większych barów. Jest noc z piątku na sobotę, czyli impreza potrwa do rana. Dla chwili oddechu przechodzę na drugą stronę do „Banana Moon”, gdzie w

Wystawy w dzielnicy Kolonaki



Wzgórze Likavitos



otoczeniu Narodowych Ogrodów można złapać nieco tlenu.

02.19

Zjeżdżamy w dół ulicą Voulagmenis. Wzdłuż alei Poseidonos mijam rozświetlony wachlarz nocnych klubów letnich Aten. Można tutaj zabawić się przy muzyce każdego rodzaju: od



Nocne życie Grecji

larko do techno, od Letterisa Pandazisa do „The Spice Girls”. Robię przystanek w „Romeo” lokalu, rodzaj którego w języku greckim brzmi *skyladiko* (psia buda). Rawi się tutaj około tysiąca osób, nie licząc drugiego tysiąca, które właśnie zajął posiłek. Ścisł nie do opisania, powietrze wypełnione zapachem najdroższych perfum, wymieszanych z oparami najtańszych papierosów. Ktoś śpiewa, widać, że znany, bo razem z nim

śpiewają wszyscy zabawieni klienti. Co odważniejsze (lecz wcale nie zgrabniejsze) pamiłki wskazują na stoły przykryte białymi obrusami. Wśród talarzy z resztkami dań, wykonują one, przy ogólnym aplauzie, niezwykłe ciekawe przytaczane, przywołujące na myśl bajki z „Tysiący i jednej nocy”. Bar dży w podłach, atmosfera z tonącego statku. Grecja się bawi.

03.55

W stronę Aten biegnie szereg samochodów, a w nich wyczerpani, lecz szczęśliwi bywalcy tych przybytków rozrywki. Problem polega na tym, że jestem głodna. Nie tylko ja. Przy przystankach kempingowych, w których sprzedają sandwicze i hamburgery „ze wszystkim” (uwaga! czynne tylko w nocy), trudno dopchać się do okienka. Podobno mają tutaj najlepsze kanapki w mieście. W mojej bułce, oprócz parówki i salami, ląduje marchewka, groszek, ćwierć pomidora, sos „100 Wypść” i arsenał przypraw. Danie smakuje niespotykanie. Zaczyna świtać.

04.30

Taksówkarz proponuje wspólne obejście wschodu słońca tylko dlatego, że powiedziałam mu z obcą brzmiącym akcentem, gdzie ma jechać.

05.17

Ładuję na Psirri - dzielnicy sąsiadującej z Monastirakami i bazarem Warwako. Potykam sezamkowe *kulurakia* i polane czekolady poranne ciastka, którymi za dwie, trzy godziny będą się delektować Ateny. Specjały te pochodzą z piekarni „Kulurakia”, w której pieczywo wystawia się w wiklinowych koszach na zewnątrz. Pojawiają się pierwsi klienci.

05.41

Od dawna nie śpi również pobliski bazar mięsno-rybny. Rzeźnicy dziarsko przystępują do rozdziania na żardzewiałych, żelaznych hakach, zwierzęcych wnętrzności. Obraz przywołujący na myśl średniowieczne jatki, pozbawione wentylacji wnętrza hali, wypełnia zapach świeżej krwi. Dzisiaj sobota, a więc dzień największego ruchu. Czuję się okropnie, kiedy ponad moją głowę dynda kawałek świnińskiej nogi z biodrem. W pobliskiej, całodobowej tawernie, kelner w „nie do końca białej” koszulce, serwuje dania, zdominowane przez potrawy mięsne. Choć wyczuje on już końca swej 12-godzinnej, nocnej zmiany, z cierpliwym uśmiechem podaje talerze, wypełnione zupą sporządzoną z wołowych wnętrzności. Jęgo Ateny w kolorze neonowych świateł, pełne są robotników, żebraków i ekscentrycznych poetów. Pomimo tak wczesnej godziny, w „Tawernie tou Yiannopoulou” można spotkać nawet sprzedawcę losów. Próbuję szczęścia, ale nie udało mi się uczynić mnie milionerką.

06.36

Stącam w szarościach ulicy Athinas. Obserwuję, jak budzi się miasto: pracownicy sektora publicznego, w lecie zaczynają swą pracę o siódmej. Targ owocowo-warzywny to tęcza kolorów i smaków: lśniących, zielonych i czerwonych oliwek, purpurowych papryk i pomidorów, słonecznych cytryn i bananów. Zaczynają krzątać rosyjscy sprzedawcy papierosów. Swe sklepy otwierają również sprzedawcy serów. Oni podobnie nie będą narzekać dziś na brak klientów. Nie ma znaczenia, że w drzwiach do tego „przybytku” wydominowanych smaków czeka na mnie fala niepowtarzalnych zapachów. Przecież konsumpcji będę się oddawać w hotelowym zaciszu.

Wdręję w stronę placu Omonia. Na rogu, w „Everesticie” nowoczesnym, barze fast-food tradycyjnie greckiej, poranne przekąski - *brapity*, *lukanki* (porki), *spanakopity*. Na miejscu, niemal w progu lokalu, mijają one w żołądkach klientów. Punkt ten, czynny przez całą dobę, sąsiaduje z otwartym 24 godziny kioskem - *panatou*. Nabyć tutaj można piros z całego świata - ponad 3200 tytułów. Trudno mi odnieść skrytego za półkę gazet, ciastek, gum do żucia, książek i kart telefonicznych sprzedawcę. Powiniam udać się jeszcze na Likavitos - właśnie polecam nie pierwsze promienie słońca. Wzrostło to jednak, na czym skupia się mój umysł, że postanie prawdziwą nazwą hotelu, w którym za chwilę będę mogła narazie odpocząć.

zaj. stacy. strona 22

Najstarszy kiosk w Atenach 24 GODZINY NA DOBĘ Z



Plac Omonia czyli Plac Zgody - środek Aten, stolicy Grecji. Każdego dnia przechodzą tędy tysiące osób, przejeżdżają setki samochodów. W centralnym punkcie buduje się metro. Okolice ta nigdy nie zasypia. Wraz z nią najstarszy ateński kiosk, słynne periptero, w którym nabyć można 3200 prasowych tytułów z całego świata. Wystawiony w 1910 roku, w ręce rodziny Plakopulosów, dostał się w 1964 roku, kiedy przyjechali oni do Aten z Konstantynopola.

Choć trudno w to uwierzyć - ten zastłonięty z każdej strony stosami gazet sklepik, ma powierzchnię zaledwie jednego metra kwadratowego! Na stałe pracuje w nim osiem osób. Teoretycznie, liczba ta nie może wystarczyć do obsługi kilku tysięcy klientów. Praktycznie, pracujący tutaj, kochają swe zajęcie. W kiosku można nabyć prasę przez całą dobę. Punkt ten, od kiedy należy do państwa Plakopulosów, zamknięty był w przeciągu trzydziestu czterech lat tylko raz - w dniu ślubu ich syna, Janisa.

Dziś Janis jest gospodarzem tego skromnego w wymiarach, lecz jakże bogatego w propozycje periptero. Janis, zwany przez polskich przyjaciół Jankiem, wciąż pamięta, od czego zaczęła się „kariera” jego kiosku. Dziewięć lat temu, kiedy można było tutaj kupić, podobnie jak w setkach innych, identycznych punktów w Atenach, wyłącznie gazety greckie, papierosy, słodycze, zapalki i inne niezbędne przedmioty, dwoje Polaków przyniosło mu wtedy „Kurier Ateński”.

Była to skromna broszura, którą wydawano w Atenach z myślą o istniejącej tu wówczas emigracji politycznej. Przez dziesięć lat istnienia tygodnika, publikację tę można było nabyć w kiosku na placu Omonia. Gazeta zmieniała się konsekwentnie, starając się jak najlepiej zaspokoić potrzeby swoich czytelników. Każda innowacja znajdowała uznanie (lub krytykę) nie tylko w oczach przebywających tutaj Rodaków. Kolejne numery, zanim jeszcze wywieszone zostały na stelazach kiosku Janisa, były wcześniej przeglądane przez niego samego. Przez wiele lat, ani razu nie odmówił on przyjęcia gazety, nie zważając nawet na jej nielegalny status.

Dlatego, szukając wśród życzących „Kurierowi Ateńskiemu” osób postaci, która uświetniłaby nasz setny, legalny numer, zwróciliśmy się z prośbą o kilka słów refleksji do Janisa Plakopulosa, serdecznego

przyjaciela nie tylko gazety, ale i całej polskiej społeczności w Grecji.

- Jak rozpoczęła się Twoja współpraca z polskim tygodnikiem „Kurier Ateński”?

- Minęło dziewięć lat, od kiedy sprzedaję „Kurier Ateński”. Gazetę przywiozł mi dwoje Polaków, ale ich nazwisk już nie pamiętam. Chyba są teraz w Kanadzie. Nie zapomniałem, że pierwsza dostawa wyniosła dziesięć gazet. Sprzedawały się one w ciągu jednego dnia. Były to początki mojej współpracy z polską gazetą. Później, tygodniowa sprzedaż „Kuriera” z dziesięciu sztuk wzrosła do sześciuset egzemplarzy. Został też zmieniony dzień wydawania gazety - z soboty po południu na środę wieczór. Pierwszy termin nie był już dobrym dniem na sprzedaż.

Gazeta ta, od samego początku swego istnienia, dostarczała Polakom niezbędnych informacji. Wokół niej skupiało się Wasze emigracyjne życie. Gazeta pomagała w kłopotach. Myślę, że tak jest dalej. „Kurier Ateński” był pierwszą gazetą polską, wydawaną w Grecji, która znalazła sobie specjalne miejsce w sercach Polaków. Obdarzono ją szczególnym sentymentem. Ja sam, podobnie jak Polacy, jestem również katolikiem, dlatego też tym bardziej Was rozumiem. Oczywiście, nie ma to żadnego znaczenia, bo jeśli byłbym innego wyznania, tak samo kochałbym Polaków. Spowodowane jest to Waszą kulturą i cechami polskiej narodowości, których nie sposób tutaj wszystkich wymienić, ale które na zawsze trafiają do świadomości.

Mogę powiedzieć krótko: mój od lat nierozzerwany kontakt z Polakami zaczął się od „Kuriera Ateńskiego”. I choć później dostarczano mi również inne tytuły z Polski, wydawana w Atenach gazeta dla Polaków,



Janis z żoną Antulą

sprzedaje się najlepiej.

- Przypomnijmy, że w Atenach byłeś również pierwszym właścicielem kiosku, który przed laty zdecydował się na rozprowadzanie „Kuriera Ateńskiego”

- Tak, jako pierwszy zacząłem sprzedawać waszą gazetę, która była wówczas jeszcze nielegalna. Mój kiosk był pierwszym w Atenach, gdzie można było ją nabyć. Później liczba ta się zwiększyła, a teraz można ten tygodnik kupić już w całej Grecji. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że „Kurier Ateński”, który istnieje już jedenasty rok, rozwinął się znacznie, znajdując tym samym, na tutejszym rynku prasowym, swe stałe miejsce jako poważne i godne zaufania czasopismo.

- Twój kiosk słynie w całych Atenach z otaczających ten mały sklepik szpałt różnorodnych gazet. Która była pierwsza? Od której zaczął się ten wielokulturowy bazar prasowy?

- Obecnie mam w kiosku 3200 tytułów różnych gazet z całego świata: między innymi z Polski, Rosji, Albanii, Norwegii, Szwecji, Dani, Skopje, Niemiec, Francji, Bułgarii, Rumunii, Turcji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Japonii, z państw Północnej Afryki. Ale pierwszą obcojęzyczną gazetą był tutaj „Kurier Ateński”.

Dziś jest to jedyna gazeta, którą wywieszamy w dwóch egzemplarzach. Inne tytuły są wywieszone po jednym egzemplarzu. Dzieje się tak, ponieważ gazeta ta przyniosła mi szczęście, dlatego jest moją ulubioną gazetą, jest jak gdyby moim „dzieckiem”. Obserwowałem ją przez kilka lat i widziałem, jak dorasta. Kiedyś miałem tylko mały kiosk, a to „Kurier

W kiosku Janisa można znaleźć
3200 tytułów prasowych z
całego świata



i polska gazeta czyli „KURIEREM”

Ateński” przyciągnął tutaj cudzoziemców, którzy do dzisiaj robią u mnie zakupy. Obecnie jest to duża gazeta, a ja dzięki temu mam duży kiosk. Idziemy więc razem - ta duża gazeta i mój kiosk. Jeśli gazeta będzie mniejsza, to mój kiosk również.

- Plac Omonia jest charakterystycznym miejscem dla każdego emigranta. Każdego dnia obok Twojego kiosku przechodzą dziesiątki cudzoziemców z różnych państw, którzy wybrali Grecję na swój dom.

- Ja nie mam żadnego problemu z cudzoziemcami. Być może mają je inni, ja mam z nimi bardzo dobre związki. Polacy natomiast, ze swoim wykształceniem, sposobem bycia są ozdobą greckiego społeczeństwa i bardzo wiele zaproponowali temu krajowi.

- W swoim kiosku spotykasz również wielu Polaków. Jak na przestrzeni lat zmienił się nasz obraz w Grecji?

- Prawdą jest, że pierwsi przybyli tutaj Polacy, znaleźli się w Grecji ze względów politycznych. Byli oni wtedy związani ze związkiem „Solidarność” i była to emigracja polityczna. Tutaj nie stwarzali oni żadnych problemów. Ta pierwsza emigracja traktowała Grecję jako kraj przejściowy, w którym oczekiwali na wizę do Stanów Zjednoczonych czy Kanady. Również i dziś są tutaj Polacy, którzy pozostali z tamtych czasów. Mają oni tutaj rodziny, a ich dzieci posługują się językiem greckim, jak sami Grecy. Chcą oni pozostać w naszym kraju jeszcze na wiele lat.

Alle społeczeństwo polskie w Atenach, częściowo się zmieniło. Jedni wyjechali, część powróciła, przyjechali też nowi ludzie. Chcę jednak jeszcze raz to podkreślić, że nigdy nie miałem problemów z Polakami. Żaden Polak nigdy niczego mi nie ukradł, a kiedy ktoś mi mówił, że dziś nie może zapłacić i przyjdzie jutro, zawsze przychodził następnego dnia i oddawał dług.

- Znałeś gazetę przed legalizacją i rozprowadzasz ją dalej po uzyskaniu przez nas pewnych praw wydawniczych w Grecji.

- Gazeta, przed zalegalizowaniem jej przez pana Benakisa, była również bardzo dobra. Oczywiście nie

posiadała wówczas stałej, legalnej pozycji. Sądzę, że pan Benakis, oprócz legalności, zapewnił „Kurierowi Ateńskiemu” wiele innych, niezbędnych dla gazety, greckich praw. Publikacja ta ciągle się rozwija, ma coraz więcej artykułów, które mogą zainteresować czytelnika. Sama szata graficzna jest dla mnie, jako Greka, przejrzysta i logiczna. Wasz „Kurier” jest dostarczany do wszystkich punktów Grecji, gdzie przebywają Polacy. Jak sądzą, jest to bardzo istotne w przekazie tutaj żyjącym Polakom informacji o kraju, w którym żyją. Poprzednio Polacy mieli pretensje, że gazety można było kupić zaledwie w kilku punktach. Oczywiście była też prenumerata. Natomiast teraz tygodnik jest dostępny wszędzie tam, gdzie kioskarski złoży na niego zamówienie. Z tego co wiem, jest on wysyłany również do Polski i do innych krajów, gdzie przebywają Polacy.

- W jaki sposób Twoja rodzina weszła w posiadanie tego sklepu? Opowiedz nam historię tego miejsca.

- Kiosk, w którym pracuję, jest najstarszym kioskiem w Atenach, założonym w 1910 roku. Prawa do otworzenia takich punktów handlowych, nadawano tym obywatelom greckim, którzy wykazali się bohaterstwem w prowadzonej przez Grecję walce z okupantami. Nasza rodzina wynajęła ten kiosk od jednego z takich ludzi w 1964 roku. Niedługo mieliśmy tutaj wiele gazet regionalnych, z różnych terenów Grecji. Było to w czasie, kiedy zjeżdżali się tutaj tłumnie nasi rodacy z różnych części kraju: Salonik, Kalamaty, Kreta. Chcieli oni, podobnie jak dzisiejsi emigranci, zacząć w Atenach nowe życie.

Kiosk ten jest kioskiem rodzinnym od pokoleń. Miał go mój ojciec, miała go moja mama, a teraz punkt ten należy do mnie. Pierwszy raz wszedłem do naszego kiosku, gdy miałem cztery lata. Pracuję w nim regularnie od szesnastego roku życia. Kocham wykonywaną tutaj pracę i nie chcę jej nigdy zmienić. Wszystko, co chcę osiągnąć w swoim życiu, osiągam drogą sprawiedliwości. Nie podobają mi się wszelkiego rodzaju kombinacje i dwulicowość.

Ja sam nie urodziłem się w Grecji, ale w Konstantynopolu. Mogę powiedzieć, że w chwili naszego przybycia do tego kraju, moja rodzina borykała

się z tymi samymi problemami, jakie dzisiaj przeżywają cudzoziemcy. Dlatego też bardziej rozumiem tych ludzi i ich kłopoty, ponieważ niegdyś doświadczyliśmy ich sami. Lubię ten bezpośredni kontakt z nimi, dlatego nie zmienię tej pracy nigdy. Obserwuję i widzę wiele różnych wydarzeń, które dzieją się na zwykłej, szarej ateńskiej ulicy. Jest to najlepszy sposób na poszerzenie wiedzy o życiu. Niemal każdy, kto po raz pierwszy przyjeżdża do Grecji, kieruje się na plac Omonia, bo w naszym kiosku, czynnym 24 godziny na dobę, znajdzie prasę w swoim, własnym języku. Ten fakt na długo pozostaje w jego pamięci.

- „Kurier Ateński” świętuje w najbliższym numerze swe setne legalne wydanie.

- Cóż mogę powiedzieć z okazji tego święta? Chyba tylko to, że liczba ta jest mała. Sądzę, że gazeta, która przyniosła mi szczęście, będzie miała jeszcze wiele rocznic, ale już nie setnych, lecz tysięcznych. Jest to dobra gazeta, którą kochają ludzie, przez nią także i Grecy mają o Polakach bardziej pozytywne zdanie. Ktoś może się dziwić, dlaczego mam tak dobre zdanie o Waszym narodzie. Wiem, że są wśród Was, jak w każdym innym społeczeństwie ludzie dobrzy i ludzie źli. Jednakże ja podkreślam raz jeszcze, że o Polakach zawsze będę miał pozytywną opinię. Wszystkim przebywającym tutaj Polakom życzę sukcesów w Grecji i niech nie zapominają, że mają wśród nas - Greków - przyjaciół. Natomiast Waszym Rodakom przebywającym poza Grecją, tam gdzie dociera wasza gazeta, życzę spełnienia marzeń i zapraszam serdecznie do naszego kraju, gdzie mogą spotkać Was i nas.

Samej gazecie życzę coraz większego nakładu, większego zainteresowania reklamodawców, redaktorom natomiast - wszystkiego tego, co może życzyć „Kurierowi” stary przyjaciel. Dziękuję.

Rozmawiała Katarzyna Jakielaszek

zdjęcia pochodzą z archiwum rodzinnego państwa Plakopoulos.



Ojciec Janisa

informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda.
Stacja metra Atiki
tel. 82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny
Wszystkie usługi
(w tym henna) Z dojazdem do klienta
CZYNNY CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Modne strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasemka - Henna
- Malaż
FRYZJERY OKAZJONIE
Posiadamy dyplom grecki
włoski i polski oraz firmy
Wella, L'Oréal, L'Oréal dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 88 37 w razie potrzeby

czynne codziennie
od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami
2, 4, 9
MONIKA
tel. 093 68 94 05
Ateny
Kypseli 12
Zapraszamy

USŁUGI
FRYZJERSTWO
damsko
męskie **Edyta**
tel. 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 44 47 77
Czynne codziennie
w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12 "na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

Fryzjer Damsko-męski
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
błyszczące kosmetyka włosów
uczescania ślubne
Przyjeżdżamy codziennie od wtorku
do soboty w godz. 16.00-20.00
Thison, ul. PULOPULU 20
Blisko drugiego skrzyżowania na Omonia

W OMONII 20 15 00 15 00
DREAM
30 15 00 15 00
CENTRUM KOSMETYCZNE
Czynne w dniach:
poniedziałek - piątek 10.00-20.00
sobota 10.00-18.00
niedziela 12.00-18.00
Zapraszamy

100 pytań do.. Polaka

Z okazji setnego wydania „Kuriera Ateńskiego” postanowiliśmy zrobić wywiad z Wami - naszymi czytelnikami. Widzieliśmy Was na ulicy, w pobliżu Polskiego Kościoła, w siedzibie „Solidarności” i wielu innych okolicach. Pytaliśmy się o Wasze życie w Grecji, problemy, radości oraz o to, co sądzicie o polonijnej gazecie.

Polaków hobby w Grecji

Spotykamy się wszędzie. Nie tylko w miejscach charakterystycznych dla naszej społeczności, jak okolice kościoła, sklepów spożywczych czy bazaru. W dni wolne od pracy spacerujecie po zielonych skwerach, wypoczywacie nad morzem lub wyjeżdżacie w plener za miasto. To ostatnie jakby nieco rzadziej, ale przecież czasami trzeba uciec z tych zaludnionych Aten.

Wśród rozrywek dominuje jednak telewizja i spotkania w zaprzyjaźnionych gronach rodaków. Niektórzy z Was, pomimo iż pracujecie każdego dnia, mają czas na codziennie odwiedziny! Z pewnością potrzebujemy rozmów o naszej w Grecji rzeczywistości, o pracy i planach, czasem o problemach z pracodawcami.

Jak sami mówicie, doskonałym wynalazkiem jest telewizja satelitarna. Przynajmniej wiadomo, co się dzieje w Polsce i na świecie, a i poziom prezentowanych filmów i programów rozrywkowych jest zadawalający. Osoby, które posiadają polskie stacje, włączają greckie jedynie po to, aby ... poznać prognozę pogody na dzień następny.

Niezaprzeczalnie jednak podoba się Wam rozkład dnia mieszkańców południowych krajów Europy. Przyzwyczailiście się do sjest - greckiego sacrum, które zdecydowanie ułatwia egzystencję podczas upalnych dni. Lubicie, w godzinach wieczornych, spotykać się ze znajomymi na świeżym powietrzu czy przesiadywać na tarasach swoich mieszkań. A kiedy zdarzy się dzień bez słońca - czujecie się źle, z niecierpliwością wyglądając poprawy pogody. To słonecznej aury właśnie, jako jednego z elementów dzisiejszego otoczenia, będzie Wam brakowało po wyjeździe z tego kraju.

„Kali oreksi”

Posmakowaliście też tutejszej kuchni. Czasami do tego stopnia, że niektóre z potraw zostały na stałe włączone do Waszego codziennego jadłospisu. Najtrudniej było się przekonać do oliwy, którą okraszonych jest większość



tradycyjnych greckich dań. Stopniowo jednak, krok za krokiem przejmowaliście tutejsze przyzwyczajenia kulinarne, adoptując je również w Waszych domach. Smakują Wam zwłaszcza „owoce morza” - ośmiornice, kraby, kalamary, które w Polsce są kosmicznie drogie. W Grecji natomiast, dostępne na niemal każdej plati, dodają naszym posiłkom nie tylko egzotyki czy nowego smaku, lecz także zdrowia. I choć nie tak łatwo usmażyć ośmiornicę (najlepiej jest to robić na ruszcie), gotowa smakuje wybornie.

Dzieci, jak wszędzie, tak i tu „kosztują dużo”...



Jak przystało na mieszkańców Grecji, nie zapominacie również o napoju boga Dionizosa - winie. Białe lub czerwone, pićcie do wieczornych posiłków, oczywiście w rozsądnych ilościach.

Jezyk grecki a ... chinszczyzna

Po grecku mówicie dobrze. Osoby, które mieszkają tutaj od kilku dobrych lat - nawet bardzo dobrze. Zaskakującymi są wyznania, że właściwie ... greckiego nigdy się nie uczyliście. Na początku, przy pierwszych zajęciach, wędrowaliście za kolegami z notesem i zapisywaliście najważniejsze słowa. Pomagające w prowadzeniu domów panie, tej mowy uczyły nawet greckie dzieci. Z czasem potrafiłiście już wypowiadać całe zdania (których uczyliście się na pamięć). Ogólnie jednak, dość szybko przyswoiliście sobie „tę chińszczyznę”. Takim mianem bowiem określaliśmy początkowo, jakże różny od polskiej mowy, język grecki.

Średnio po dwóch latach pobytu w Helladzie i codziennej pracy z Grekami, potraficie już „załatwić wszystko”, a więc wynająć mieszkanie bez pośrednika, założyć sobie telefon, znaleźć nowe zajęcie (również bez pośrednika), dogadać się z sąsiadami, uciąć sobie krótką pogawędkę z właścicielem lokalnej piekarni czy sprzedawczynią z małego kiosku koło Waszej kamienicy. Wielce pomocna w nauce greckiego okazuje się telewizja, w której zagraniczne filmy tłumaczone są przy pomocy napisów na dole ekranu. Pomocne są również słynne greckie seriale, w których z życia wzięte dialogi, spełniają przy okazji rolę edukacyjną. Oglądacie, czytacie i ... rozumiecie język. Nierzadko (szczególnie panie) trenują tutejszą mowę na tekstach popularnych piosenek. Razem z Notisem Sfakianakisem czy Anną Vissi, nuciście sobie o wzniosłych uczuciach, rozpaczliwych rozstaniach, pierwszej miłości czy jedyniej przyjaźni. Muzyka muzyką, zabawa zabawą ale, jakby nie patrzeć, słownik się wzbogaca.

Greckie rytmy i polskie nuty

Ale jeśli mowa o greckich rytmach, nie ważne czy tych z prowincji czy granych w popularnych nocnych klubach, nie pozostajecie na nie obojętni. Muzyka tego kraju - nierozdzielny element tutejszej kultury a także narodowego dziedzictwa, podrywa Was z siedzeń. Nawet jeśli dźwięki, brzmiące z lekka azjatycko, początkowo wydają się być pozbawione wszelkich regularnych taktów, po „oswojeniu” się z tą nutą (czasami może to trwać miesiące), sami nabieracie do niej przekonania. Oczywiście, do wszystkiego trzeba podchodzić z bezpiecznym dystansem, ale znam i takich, którzy po powrocie do Polski, relaksują się wyłącznie przy greckich rytmach!

Oczywiście, oprócz muzyki greckiej, towarzyszy Wam także polska. Nagrania naszych rodzinnych artystów cieszą się największą popularnością na stoiskach z kasetami i płytami. Prym wiedzie disco polo, ale sięgacie również po ambitny jazz, blues czy wykonawców muzyki pop.

Praca dla ...

W Grecji pracujecie, aby zarobić, oszczędzić i wrócić do kraju. Pracę znajdujecie na zasadzie informacji słownej, najczęściej od znajomych. Niektórzy, choć przykro o tym wspominać, oferują pracę, sprzedając konkretny telefon lub adres. Są i tacy, którzy za podanie propozycji (zdarza się ze fałszywej), życzą sobie nawet kilkadziesiąt tysięcy drachm.

Emigracja dla każdego z Was to konkretny cel w życiu - zakup mieszkania lub budowa domu, później jego wyposażenie oraz samochód. Za zarobione tutaj pieniądze, otwieracie w Polsce własny biznes. Wpłacacie



Większość z nas pragnie mieszkać w Grecji legalnie...

dochody na jakieś konto, aby zabezpieczyć sobie i swoim bliskim przyszłość.

Nie wszyscy jednak pracują, myśląc wyłącznie o przyszłości. Część mieszkających tutaj Polaków (w różnych źródłach wspomina się o połowie społeczności), przebywa w Grecji z rodziną. Nierzadko nie macie po prostu z czego oszczędzać, dlatego życie z dnia na dzień, wydając zarobione drachmy na opłaty, pożywienie czy odzież. Sporą część ciężko zarobionych pieniędzy przeznaczacie na szkołę swoich dzieci - nie tylko na miesięczne opłaty, lecz także na komunikację, świetlicę, zeszyty i podręczniki. Zdarzyło się, że w ciągu roku dwukrotnie zmieniano obowiązujący komplet podręczników, z których zamierzano korzystać. Kto za to płacił? Rodzice.

Filoxenia a emigrant

Zapytani o dyskryminację, potwierdzacie fakt, iż niegdyś było w Grecji inaczej. Mieszkańcy tego kraju słynęli z serdecznej gościnności, okazywanej obcym. Kiedyś pytaliście się o ulicę, a Grecy, prowadząc Was za rękę, wskazywali nie tylko drogę, ale i potrzebny dom. Przy okazji wypytali się o miejsce pochodzenia, bliższą i dalszą rodzinę, oraz o opinię na temat ich ojczyzny.

Teraz, coraz częściej udają, że nie słyszą pytania. Przyczyna tkwi w zdominowaniu środowiska emigrantów przez obywateli Albanii. Jest ich obecnie w Grecji tak wielu, iż nie dla wszystkich starcza miejsc pracy. Również nie wszyscy z nich szukają zatrudnienia, znajdując znacznie „łatwiejsze” możliwości zarobku. Powtarzane na ich temat w mediach niekorzystne opinie, budzą strach w tutejszym środowisku. Widać, że Grecy boją się Albańczyków. Obawiają się zagrożenia narodowego bezpieczeństwa ze strony obcych przybyszów a odpowiedzialność za to zagrożenie spada na wszystkie inne, mieszkające tutaj, grupy emigracyjne. W tym również na Polaków, co wydaje się Wam szczególnie niesprawiedliwe.

Polityka, seks i języki obce

Dużo czytacie. „Kurier” zakupiony przez jedną osobę czy rodzinę, rozchodzi się po kilku innych mieszkaniach. Poza ateńskim tygodnikiem, największym zainteresowaniem cieszą się polskie gazety dla pań, będące najczęściej przedrukami z niemieckich czasopism. W ich treści znaleźć można opowiadania z życia wzięte, przepisy kulinarne, porady dotyczące mody i urody. Swoisty renesans przeżywa także „Przyjaciółka”.

Poza tym, czytacie to wszystko, co można nabyć w punktach z polską prasą. Absolutna różnorodność tematów, od krzyżówek, poprzez sport, wędkarstwo, sensacje, politykę, seks, modę, po czasopisma parapsychologiczne. Każda publikacja, sprowadzana do Aten z Polski, ma tutaj swego stałego czytelnika. Wspomnieć należy, że oferta prasowa stała się powiększa.

Inaczej natomiast dzieje się z książkami. W przeciągu pięciu ostatnich lat wyraźnie przestaliście czytać powieści. Obecnie trzeba niemal walczyć o każdego czytelnika. Zbyt natomiast znajdują pozycje, będące poradnikami, niezależnie od tematu. Książka wciąż jest najlepszym prezentem, dlatego wzrost sprzedaży następuje w okresie przedświątecznym i przed popularnymi imieninami.

Spadło również zainteresowanie nauką języków obcych. Kilka lat temu, osoby przybywające tutaj z Polski, traktowały Grecję jako kraj tranzytowy, przystanek w drodze do Kanady czy Australii. Uczenie się przez nich języka angielskiego wynikało z okoliczności. Natomiast teraz, uczycie się na swe własne potrzeby, i to nie tylko języka angielskiego, ale i niemieckiego, włoskiego czy

polskiej, aby na łamach tygodnika ukazywała się też ich twórczość. Chcielibyście, aby pierwsza strona „Kuriera” była w pełnym kolorze. No cóż, my również. Często zatrzymujecie się przy stronie z Kroniką Towarzystwa, szukając na zdjęciach twarzy Waszych znajomych i przyjaciół. Cieszymy się, że zaakceptowaliście ten pomysł i dziękujemy za zgodę na publikowanie w gazecie, fotografii z Waszych uroczystości rodzinnych. Wciąż słabą popularnością cieszą się życzenia. Raz jeszcze przypominamy, nuryta ta jest bezpłatna i istnieje możliwość złożenia nie tylko życzeń na łamach „Kuriera” lecz również zamieszczenia zdjęcia solenizanta (lub solenizantki).

Ponieważ zbliżają się wakacje, oczekujecie od nas przedstawienia konkretnych propozycji wypoczynkowych, z dokładnym adresem i możliwością dojazdu. Obiecujemy, że niedługo rozpoczniemy także i ten cykl.

Panowie, w szczególności zainteresowani wydarzeniami sportowymi, chcieliby odnaleźć na naszych stronach więcej informacji o sporcie międzynarodowym. W Grecji te tematy nie znajdują tak wielu odbiorców, dlatego są one tutaj pomijane.

Specyficzną tematykę tygodnika, jeśli nie najważniejszą, stanowiły i stanowią decyzje związane z legalizacją cudzoziemców spoza krajów Unii Europejskiej. My, dzieliłiśmy się z Wami informacją i nadal dzielimy się tym, o czym informują nas greckie władze. Kiedy rząd nieustannie zmieniał konkretne daty wejścia w życie ustaw i tym samym rozpoczęcia procesu legalizacji, także i my podawaliśmy co kilka tygodni nowe terminy. Nie była to nasza wina, ale oczywiście rozumiemy Wasze rozżalenie. Na szczęście wiecie, jak się rzeczy mają i wierzymy, iż chcemy Wam pomóc.

Epilog

Zapytani o największe autorytety tutejszej społeczności polonijnej, po chwili namysłu, najczęściej wskazywaliście na Kościół, nieustannie gromadzący setki osób. Następnym wyliczeń już nie było.

Godna przytoczenia jest natomiast opinia, jaka istnieje



Rozrywka – owszem najbardziej lubimy się bawić w polskich dyskotekach...

hiszpańskiego. Liczba studentów jest z pewnością mniejsza od liczb z lat ubiegłych, ale cel nauki jest szczytny.

Czyżby laurka?

Poważacie „Kurier Ateński”. Sięgacie po tygodnik, ponieważ znajdujecie w nim potrzebne informacje. Niekiedy uzupełniacie odnalezione u nas tematy o „Gazetę Wyborczą” czy „Politykę”. Najczęściej jednak twierdzicie, że przedstawiany przez nas serwis, w zupełności Wam wystarcza. Życzylibyście sobie, aby gazeta sięgnęła głębiej w tutejsze środowisko emigrantów, aby pojawiło się jeszcze więcej artykułów o Was. Proponujecie jedną stronę oddać ucniom szkoły

o Polakach na zewnątrz, w środowisku Głazów. Uważamy, jesteśmy za kulturalnych, wykształconych ludzi, znakomitych fachowców. Nierzadko mówi się, że jesteśmy najwyższymi cenionymi obywatelami w tym państwie.

Tym bardziej jest to dziwne, że w większości pochodzicie z małych miejscowości o ustalonej od dawna charakterze życia. Decyja o emigracji, opuszczeniu domu, rodziny, wyjazd do obcego, całkowicie innego państwa, zawsze jest spaleniem trudną i godną podziwu. Jest to też dodatkowy stres, świadczący nie tylko o Waszej determinacji w pokonywaniu trudności na drodze. Wszystko, co osiągnięcie wynika z ciężkiej, lecz uczciwej pracy - pracy, za którą podziwiają Was Grecy.

Katarzyna Jakubaszek

Zanim założysz bikini



Każda kobieta pewnym zaniepokojeniem reaguje na nadejście lata. Oto za parę tygodni zaczniemy się ubierać w leciutkie, zwiewne i skąpe ubrania, grube, długie swetry nie będą już tuszować niedoskonałości figury, wszystkie je będzie widać „gołym okiem”. Niestety, jak zawsze po długich zimowych miesiącach tu i ówdzie zaokrągliły się nam kształty. Z niepokojem spoglądamy w lustro – „Jak będę wyglądała w obcistej, bawełnianej sukience? A moim kostiumie kąpielowym? Jak ja się ludziom pokażę?” To ostatni dzwonek, żeby jakoś zaradzić naszym obawom. To nieprawda, że nic nie możemy zrobić z naszym ciałem, że znowu minął rok, a więc i tak nic nie poradzimy na

niekorzystne spowodowane upływem czasu. Tak naprawdę mamy jeszcze parę dni, które można skutecznie wykorzystać. Od siły naszej woli i tylko od tego, zależeć będzie, czy wyjdziemy dumnie na plażę, zamiast szukać ustronnego miejsca na wygrzewanie się w słoneczku.

Dieta

Zacniemy od diety, bo – trudno i darmo – dieta to podstawa. Na wiosnę, niestety, wzrasta wszystkim apetyt. Dlatego rozpoczęcie diety to wcale nie łatwa sprawa. Na pewno nie uda się nam zastosować głodówki. Nawet o niej nie myślcie. Tylko będziecie miały wyrzuty sumienia, że chciałyście a nie wyszło. Aby oszukać głód należy przechrzyć naturę. Nie podamy tutaj żadnej diety-cud. Autorka w takie nie wierzy. Za to proponujemy indywidualny sposób na odchudzanie, który podparty naszą psychologią na pewno bardzo Wam pomoże.

„Podgryzacze”

Każda z nas ma swoje ulubione łakocie. Sięgamy po nie w chwilach zmęczenia – bo one mają nam „osłodzić” ciężkie chwile. To dlatego w okresach stresu i zmartwień niektórzy z nas przybierają szybciej na wadze. Powinnyśmy ustalić, co poza tuczącą czekoladą, lodami, potrawami ze śmietaną i cukrem, orzeszkami i chipsami stanowi dla nas taki życiowy „słodzik”. Jedne z nas lubią jogurty, inne truskawki, jeszcze inne chrupki chlebek prawie pozbawiony kalorii. Zastąpmy tymi nietuczającymi „podgryzacami” niebezpieczne dla sylwetki łakocie. Wyznaczmy sobie ich logiczną ilość, jaką można dziennie „schrupać”. Jeśli czujemy ssący głód, zjedźmy surową marchewkę, jogurcik, kawałek chudego sera, owoc.

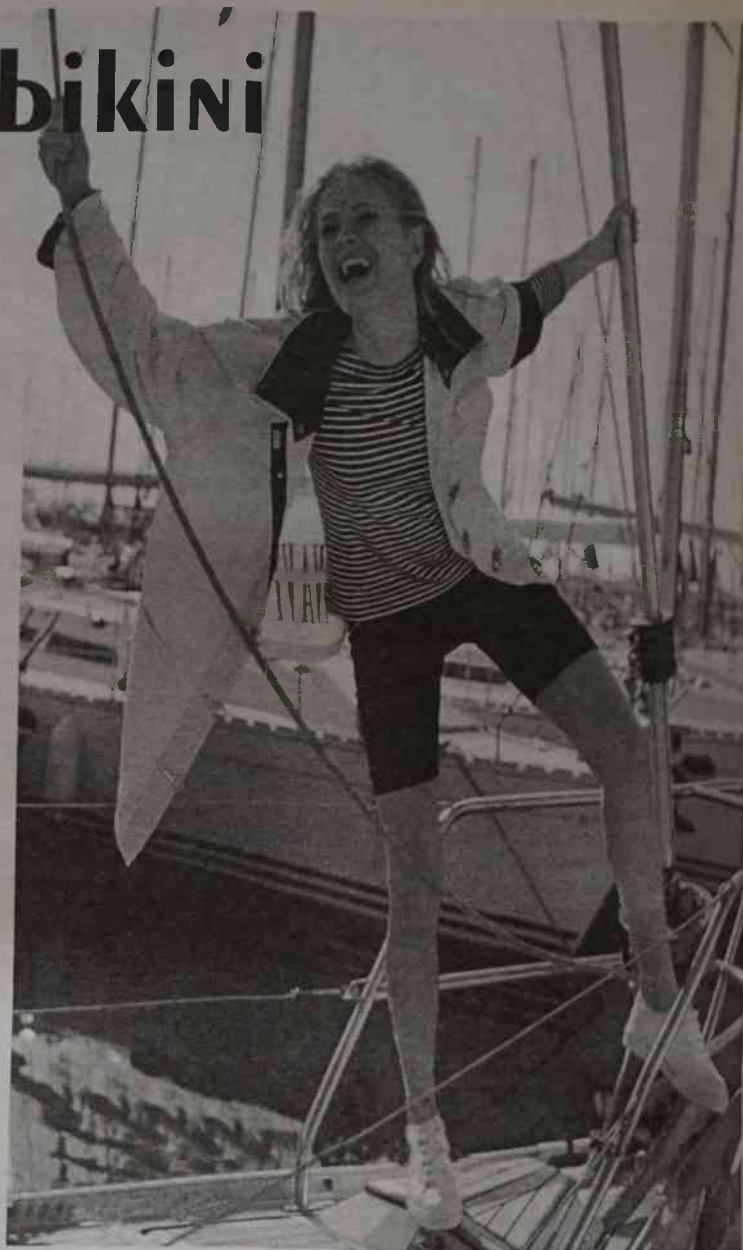
Posiłki

Nasze codzienne posiłki nie powinny być tłuste, musimy też ograniczyć kalorie pochodzące z węglowodanów. A więc obiady i kolacje powinny być oparte na białku chudego mięsa i ryb oraz dużej ilości warzyw. Rezygnujemy z tłuszczu (najlepiej gotujemy na wodzie lub na parze), z makaronów, dużej ilości chleba, ziemniaków. Ustalamy w miarę stałe pory posiłku – zdecydowanie nie zbyt późne. Pijemy dużo wody mineralnej zamiast sztucznych soków i coca coli. Zapominamy, że istnieją maselka, zasmażki, tłuste sosy. Pomoże nam w tym bogactwo dostępnych tu warzyw i owoców, którymi zapełnimy żołądki.

Po dwóch, trzech dniach przyjemnie pustawy żołądek przyzwyczai się do nowej diety. Organizmowi zapewnimy wystarczającą ilość witamin i zniknie ciągle poczucie „coś bym jeszcze zjadła”.

Ruch

Sama dieta nic nie da, jeśli organizmowi nie pomożemy szybciej spalić zimowych złogów tłuszczu. Nie musimy jednak od razu uprawiać joggingu, czy dziesięcioboju. Wystarczy znacznie mniej. Tym, które nie czują się na siłach, aby codziennie dziesięć minut poświęcić domowym ćwiczeniom polecamy codziennie pół godziny szybkiego marszu. Na przykład wracając z pracy do domu, spory kawałek drogi, zamiast autobusem, chyżo przernknijmy na nogach. Zaraz wysmukleją, bo marsz jest najlepszą i najbezpieczniejszą formą gimnastyki. Panie, którym udaje się walczyć z



własnym lenistwem mogą zrobić dla siebie coś więcej. Mogą ćwiczeniami ukształtować najbardziej podatne na deformację partie ciała. Są takie ćwiczenia, które powtórzone zaledwie dwadzieścia razy dziennie przyniosą widoczny efekt już po dwóch tygodniach.

1. Na zbyt obfitej pupie: stajemy na czworakach i mocno podpierając się rękami, ćwiczymy wymachy prawej, potem lewej nogi do tyłu. Noga powinna się prostować w kolanie podczas wymachu. Staramy się pociągnąć ją jak najwyżej, prostując też palce u stopy.
2. Na zaokrąglone bioderka: stajemy prosto, ręce na biodrach. Ćwiczymy wymachy nogi raz w bok, raz do tyłu. Noga powinna być prosta w kolanie. To samo z drugą.
3. Na zaokrąglony brzusek: kładziemy się na plecach, stopy wkładamy pod szafę, albo

opieramy pionowo o coś stabilnego. Ręce zakładamy za głowę i nie odrywając wyprostowanych nóg od ziemi wykonujemy skłon, głową sięgając kolan.

Zaczarowany świat chemii

Jeśli uważamy, że dieta i ćwiczenia to ciągle jeszcze mało, możemy połączyć je z zastosowaniem środków kosmetycznych. Kremy, żele i toniki walczące z tłuszczowymi złogami w „krytycznych” miejscach naszego ciała są produkowane przez wszystkie najlepsze firmy kosmetyczne. Nie wiem, czy ich działanie rzeczywiście widać już po kilku tygodniach, nie są też najtańsze. Z celulitsem, czyli tzw. „pomarańczową skórą”, niezbyt apetycznie prezentującą się na plaży, walczyć można też dość skutecznie stosując podczas kąpieli masażę specjalną gąbką, czy plastikowym aparatem do tego przeznaczonym.

Wreszcie mamy do wyboru dziesiątki gabinetów odchudzania typu Bodyline. Greczynki powszechnie z nich korzystają – z krótkotrwałym efektem. Wszystko bowiem, co nie wymaga wysiłku i przychodzi zbyt łatwo, albo okazuje się wielką mistyfikacją, albo odbywa ze szkodą dla naszego zdrowia. Dlatego nie pozwólcie sobie wyciągnąć zbyt wiele pieniędzy z kieszeni, na „czary” o których nienajlepszą opinię ma wasz lekarz. A on zaleci Wam przede wszystkim ruch i dietę.

P.S. Bardzo ułatwimy sobie życie, jeśli zadamy o to, żeby mieć zawsze „pod ręką” coś nietuczającego do przegryzienia. Wtedy zamiast gasić nagły atak głodu kupionym w pobliżu świetnym ciastkiem, zjemy coś co nie zaszkodzi naszej linii. Unikamy powodów do wyrzutów sumienia!



NOWE DYSKI MŁODYCH GRUP

Dandy Warhols
COME DOWN

(Capitol/EMI)

Sama młodość, poczucie humoru, dobry gust. Trzy lata temu wydali pierwszy album, którego prawie nie zauważono, choć na to zasługiwał. Wydawało się już, że zawsze będą nagrywać w prowizorycznych studiach, w jakiś garażach, że będą występować na żywo w małych, podziemnych klubach amerykańskich miasteczek, jak to dzieje się z tysiącami grup, jeśli ich nikt nie zauważy.

Wszystko zmienił jednak jeden niezwykle singiel z bardzo ciekawym video - clipem, który odmienił ich los. „If You Were The Last Yunkie On Earth” – nazywała się piosenka, którą rozpropagowało MTV i inne stacje telewizyjne i szybko stała się prawdziwym hitem amerykańskiego rocka '98.

Należało im się. Są młodzieńcy, mają energię nastolatków, wydają się być nie tylko pracowici, ale i inteligentni.



Niektórzy im jednak zarzucają, że kradną. Jak to jest tymi zapożyczeniami? Faktycznie Dandy Warhols biorą z historii współczesnego rocka, co im się podoba najbardziej i eksperymentują. Na płycie znajdziemy znajome odniesienia. W „Last Yunkie On The Earth”



melodie „Stone Roses” współgrają z halasem „Sonic Youth”. W „Everyday Should Be a Holiday” słychać Bowie'go i Marca Bolana w połączeniu ze współczesną elektroniką. „Good Morning” wydaje się zbudowane z ducha „Welwel Underground”. Nie brak na płycie psychodelicznego nastroju lat 60-tych „The Creep Out”, brzmiącego jak Stonesi.

Na śmiałym krążku jest dużo pomysłów połączeń wywołujących oczekiwany efekt. To z pewnością jedna z najlepszych płyt tego roku.

Kid Loco
A GRAND LOVE
STORY

(Yellow/Warner)

To nieprawda, że ciekawe rzeczy w muzyce wydarzyć się mogą tylko w Londynie, Irlandii, czy Nowym Jorku. W Paryżu także tworzą rocka, tworzą nawet muzykę dance. Ukazało się tam też kilka ciekawych krążków: francuskie – jak by nie było – są znane fanom dance'u nazwy Air, Daft Punk, DJ Caam, Etienne De Crecy i Kid Loco.

Kid Loco ma dwadzieścia pięć lat i jest didżejem z Paryża. Na prawdę nazywa się Jean Yares Prieur i jest fanem Cpt. Beefheart i psychodelica.

Tak, tylko, że sam gra trip hop. Nie jakiś ponury, czy smutny. Gra kolorowy, rozmarzony trip, z lirycznymi gitarami, z pianinem

klasycznym – prawdziwy collage dźwięków. Rytmu są jakby zwolnione podczas wszystkich piosenek całego albumu. W większości piosenek – przebiega romantyczny nastrój lat 60 – tych. Na uwagę zasługuje „Sister Curare”, „Alone Again So”, czy „Love Me Sweet”. Swoją styl Kid



Loco nazywa „soft psychodelia”, bo ma on zgodnie z zamysłem łagodnie, romantycznie nastroja słuchacza.

Squirrel
Nutzippers
HOT

(Hammoth/Polygram)

Pochodzą z USA, z Caroliny. Bardzo dziwna grupa – muzyków połączyło duże poczucie humoru, umiowanie wszystkiego, co dotyczy okresu lat 50-tych i



specjalny sentyment do teatru kukielkowego. Uważają się za duchowych spadkobierców Fats Domino, Louisa Armstronga, Duka

Ellingtona, Memphis Slim. Słychać w ich utworach swing, słychać odgłosy życia starego Nowego Orleanu, calypso, staromodnego, prostego jazzu. Nie chcą jednak dokładnie skopiować epoki powojennego jazzu i całej jego otoczki.

Gitarowe ballady w ich wykonaniu mają dziwny, bardzo dziwny nastrój. Włączają się w nie różne dźwięki, dziwne rytmy zaczerpnięte z różnych stron świata. Budzą lęk, budzą niepokój. Temat każdej kolejnej piosenki reprezentuje lalka. (W pokazach

na żywo zapewne muszą łączyć koncert z teatrem?) Sprawiają wrażenie, że wykonując muzykę świetnie się bawią.

Marcy Playground
PLAYGROUND TWIST
(Capitol/EMI)

Grupa powstała przez trzema laty w Nowym Jorku. Zgodnie z ich własnymi oświadczeniami, byłoby

i Led Zeppelin. Az wreszcie zetknęli się z Nirwaną, Pixies i Pavement!

Gitarzysta, autorem piosenek i wreszcie głosem Marcy Playground jest John Wozniac. Jest to szczególnie oryginalny. Ogłasza na przykład, że jego muzycznym mottem jest: „rozbudowane



zupełnie zadowoleni, gdyby sprzedali swój album choćby w ilości dziesięciu tysięcy sztuk. Az tu tymczasem, dzięki jednej piosence „Sex F Candy” dostali się na same szczyty. A więc, kiedy będą myśleć o następnym albumie, wymarzą im się chyba zupełnie inne liczby.

Trzech członków grupy to John Wozniac (jakby swoje brzmienie), Dan Reiser (który był kiedyś przyjacielem Dylana) i Dylan Keefe. Dorastali słuchając płyt Dylana, Van Morrisona, Hendrixa

solówki śpiewać tylko w trakcie pełni księżyca. Gitara, perkusja i bass to podstawa grupy. To po spartanisku sunow, ale wystarczająco własnie styl wyróżnia ich od setek grup epoki post grunge. Piosenki „Sex F Candy”, „Vampires Of N.Y.”, czy „One More Suicide” łączą historyczne i współczesne elementy rocka. Gdzieś tam słychać wpływy Nirwany na przykład w kawałku „Saint Joe On The School Bus”. W sumie – udany debiut.

Soufly
SOUFLY

(Roadrunner/FM)

Brazylijskie rytmy kojarzyć się mogą nie tylko z delikatnymi, tanecznymi rytmami. Ameryka południowa to nie tylko samby, rumbi i rytmy karnawału w Rio. To także ponure, mrozące krew w żyłach dźwięki magicznych rytuałów różnych szczepów o afrykańskich korzeniach, to tajemnicze vibracje wywołujące w nas ciekawość i lęk. Świetna to pozycja dla metalowców i brazylijscy twórcy o tym nie zapominają. Był tam we wczesnych latach 90-tych taki metalowy zespół Sepultura, który wykorzystywał właśnie podobne nastroje. Zespół się rozpadł i wszyscy czekali, co będzie dalej.

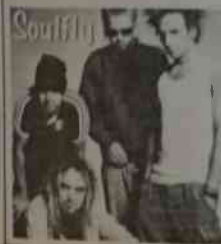
Dalej narodził się Soufly – zespół, który gra straszliwie ostrego, opartego na dzikiej, pierwotnej energii hardcore – metal rocka. Max Cavallera z Sepultura uczynił Soufly swego głosu. Inni członkowie znani są słuchaczom z zespołów Thorn, Chico i Science. W



kilku piosenkach występują Ross Robinson i członkowie Fear Factory, Deftones, Cypress Hill i Dub War.

Soufly nucą magiczne frazy, rzeźą w ekstazie obrzędów woodoo, nie dają ani minuty wytchnienia. Muzycy trzymają wszystkich w napięciu, serwując nam od skrajności utworów „Eye For An Eye” i „The Song Remains Insane” aż po egzotyczne „Bumba” i „Umbarabumba” i „Soufly”, które scharakteryzować można, jako reggae metal.

To silne, ciemne emocje pierwotnych kultur przepuszczone przez metalową maszynkę. Ciekawoska dla ludzi o mocnych nerwach i mocnych uszach.



GRECKIE wino – dla smakoszy życia



podawane zazwyczaj z deserem – nie zaprzatają tym razem naszej uwagi, podobnie jak tzw. roze (różowe). Te podaje się na eleganckim stole rzadziej i nie ma wśród nich tylu wyjątkowych „królowych win”, którymi raczą swe podniebienia znawcy.

Zanim postanowimy, jakie wino wypijemy, musimy ustalić menu. Smak wina podnosi smak potraw, z którymi je podajemy a i ono smakuje tylko z odpowiednią gamą dań. Francuzi podają do każdej potrawy inne wino. My nie jesteśmy aż tak wymagający, ale o pewnych kanonach zapominać nie wypada.

A więc – według podstawowych zasad, delikatne potrawy rybne (a także przygotowane z „owoców morza”), delikatne białe mięso (kura, indyk,

cielęcina z jasnym sosem), a także potrawy beźmięsne idą w parze z wytrawnym winem białym. Podkreśla ono smak tych potraw, a one nie „dławia” jego aromatu. Można je podawać do przystawek i drobnych przekąsek.

Wytrawne wina białe są delikatne, zazwyczaj nie „trzymają się” też zbyt długo i nie powinny się ich przechowywać przez długi okres czasu (do 2,3 lat). Mniej szkodzą osobom o słabych żołądkach. Są znacznie tańsze od win czerwonych. Ich kolor powinien być blade, lekko złocisty, ale różne plantacje i domieszkę owocu winogron dają różne efekty. Nie powinny być zbyt cierpkie, a ich smak jest znacznie delikatniejszy od wina czerwonego. Dobre greckie wina białe to przede wszystkim:

- z tych droższych (około 2000 drch) – Lazaridis, Papajoiannu, Chazimichalis,
- z tych tańszych i dostępnych w supermarketach (800 – 1500 drch.) – Santorini (Boutarisa), Peloponisiakos (Achaja Klaus), Kritikos (niedrogi i nie najgorszy, ale niższej klasy są Limnos, czy Notios)

Wina czerwone wytrawne z zasady serwuje się z potrawami cięższymi, tłustszymi, do których podano ciemne sosy, głównie mięsne, (ale także do tłustej ryby z ciemnym sosem). O dobre wina czerwone jest trudniej, niż o białe. Liczy się nie tylko ich marka, rocznik i metryka. Jakość i smak zależy

od tego z jakich winogron je uzyskano, czy w roku zbioru była odpowiednia pogoda, jakie grona zmieszano, jak długo i w jakich warunkach wino przetrzymywano. Powszechne przekonanie, że im wino jest starsze, tym lepsze – nie zawsze się sprawdza. Wystarczy, że w roku zbiorów było zimno, że plantację nawiedziła jakaś burza. Generalnie wina tego samego rocznika z tej samej okolicy są podobne jeśli chodzi o różne walory. Ale decyduje doświadczenie wytwórcy, który wie jak sobie poradzić i zapewnić świetny kolor i smak. Do win tańszych marek często dodany jest sztuczny barwnik – zabójczy dla smaku i dla żołądka – dlatego ryzykować z powodu ceny – nie warto.

Znawcy wina, zanim zdegustują, oceniają trunki „na wygląd” – powinno mieć głęboki, przezroczysty, rubinowy kolor, bez żadnych drobinek pływających w środku. Zapach wyczuwa się już na korku. Wino nie powinno być zbyt cierpkie, odurzające, natomiast powinno czuć się w nim cały „bukiet” zapachów plantacji, z której pochodzi. Nie



CAMBELLO

Σκούρας Ερυθρό

1996

ΣΚΟΥΡΑΣ

€ 750,- PE № 11200 96 12%vol

powinno piec w ustach – jego smak powinien przypominać na języku raczej dotyk aksamitu.

Wina czerwone są znacznie droższe od białych. Młode wina czerwone są zawsze tańsze, mogą być wyborne, ale nie można ich długo przechowywać gdyż szybko się psują.

Dobre greckie wina czerwone to:
a. drogie (4000 – 5000 drch. w tzw. kawach) – Merlot (Hadzimichalis), Merlot (Boutaris), Mercuri, Janakochori, Synah, Lazaridis, Abelonas (Papajoiannu), Protapapas
b. tańsze (dostępne także w niektórych supermarketach, około 2000 – 1500 drch.) – wina marek Kathogi, Boutaris, Boutaris – Noveau (młode)
(wśród tańszych nie najgorszej jakości są także Erihtros (Anastasiadi), czy Skuras Erihtro (Cambello)

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

127 dzień 1998
Maj 7
CZWARTEK
THURSDAY
Πέμπτη
Augusta, Benedykta
urodził się Gary Cooper - aktor amerykański (1901)

128 dzień 1998
Maj 8
PIATEK
FRIDAY
Παρασκευή
Lizy, Stanisława
urodził się Roberto Rossellini - włoski reżyser filmowy (1906)

129 dzień 1998
Maj 9
SOBOTA
SATURDAY
Σάββατο
Grzegorza, Karoliny
urodził się Zbigniew Jerzyński - poeta, krytyk literacki (1938)

130 dzień 1998
Maj 10
NIEDZIELA
SUNDAY
Κυριακή
Antoniego, Izidora
urodziła się Marianna Vlady - francuska aktorka (1938)

131 dzień 1998
Maj 11
PONIEDZIAŁEK
MONDAY
Δευτέρα
Ignacego, Mirandy
urodził się Jan Parandowski - prozaik, tłumacz, eseista (1895)

132 dzień 1998
Maj 12
WTOREK
TUESDAY
Τρίτη
Dominika, Pankracego
urodził się August II Mocny - król Polski (1670)

133 dzień 1998
Maj 13
ŚRODA
WEDNESDAY
Τετάρτη
Glorii, Roberta
urodził się Karol Linneusz - szwedzki przyrodnik (1707)

ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA

Rację mają ci, którzy mówią, że alkohol jest trucizną. Ale równocześnie od setek lat, ludzie lubiący się w urokach życia smakują wina i twierdzą, że jest ono lekarstwem na ich dolegliwości. Nie okłamujemy się, mówiąc, że nie szkodzi. Nie mówmy, że jest dobre dla wszystkich. Z pewnością jednak dobre wino stało się w naszych czasach synonimem dobrego smaku i czyni nasz stół bardziej wykwintnym. Jeśli ktoś nie odmawia sobie odrobiny alkoholu, lepiej jeśli właśnie winem zastąpi na swoim stole inny alkohol. Tym bardziej w Grecji, gdzie o dobre jego gatunki nie trudno.

Powiedzmy, że trafia się nam uroczysta okazja. Chcemy zakupić butelkę tego starożytnego napoju. Wchodzimy więc do sklepu... i widzimy setki gatunków win, które dla nas różnią się tylko ceną. Jak wybrać tę odpowiednią, ile warto zapłacić, o czym trzeba pamiętać?

Po pierwsze – wina nie pije się, jak sok, ale się je smakuje. Nie sięgamy więc po te najtańsze marki, popularne, zaprawione sokiem zwińcym retsiny czy też popularne stołowe typu Lac de Rose. Nie pasują one na żadną odświętną okazję, chyba że jesteśmy fanami kaca następnego dnia. Jeśli nie chcemy się po prostu podtruć, lecz zasmakować, poszukajmy bardziej ambitnie (choć niekoniecznie drogo) w granicach 800 – 1300 drachm. Spoglądamy na wina wytrawne, białe i czerwone, bo to one czynią nasz stół wyjątkowym. Wina słodkie, czy półsłodkie –



informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med. Georgios Kotulas
POŁOŻNIK były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

poniedziałki w godz.
środy 18.00-20.00
czwartki

Przyjmuje
Ambelokipi, ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

Adres:

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyk
przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel
NA UL. KIFISIAS 131, I p.
Tel. 69 21 916
Tel. kom. 094 844666

W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15-21

TWOJA Reklama
GAZETA UKAZUJE SIĘ W KAŻDĄ ŚRODĘ
reklamy i ogłoszenia prosimy zgłaszać do poniedziałku każdego tygodnia. Zapraszamy

KURIER ATEŃSKI
ROZ ZALOZENIA 1988
tel. 64 50 859 fax. 69 25 969
e-mail: kurier@prometheus.hut.gr

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni
Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie
HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1
tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56
przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30
Dojazd aut. A6-przystanek obok Muzeum Narodowego i aut. 450

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju
ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032
Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105
bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY
przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 13.00-21.00
adres: IOANNOU SOUTSOU 3. IIp.
na wysokości 63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Absolwent A. M. we Wrocławiu Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "LITO"
GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas
Przyjmuje codziennie od 16.00-20.00
AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, IIIp
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 866
tel. kom. 094 64 20 75
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

Horoskop



BARAN (21.03-20.04)

Przemyśl raz jeszcze swoje decyzje zawodowe. Czy rzeczywiście jesteś w stanie szybko i bez kłopotów wcielić je w życie? Skonsultuj się ze swymi współpracownikami, gdyż mogą mieć oni kilka dobrych pomysłów, które pomogą Ci osiągnąć to, co sobie zaplanowałeś. Pamiętaj, aby podążać do celu najprostszą drogą. Wszelkie udręczenia mogą spowodować, iż nad najprostszą drogą będziesz biegał tak długo, jak nigdy dotąd. Podczas najbliższych wieczorów czeka Cię przyjemna niespodzianka. Nawet jeśli nic nie planowałeś, będziesz zadowolony. Szczęśliwy dzień: poniedziałek. Przychylny znak: Waga



LEW (23.07-23.08)

Najważniejsze wydaje się teraz zachowanie spokoju i rozważnie, dyplomatyczne postępowanie. Będziesz przepełniony energią i dynamizmem, co może Cię chwilami skłaniać do nieco nieprzyjemnego i chaotycznego zachowania. Jeśli tylko zapanujesz nad emocjami, nie masz się czego obawiać. Wyraźnie poprawią Ci humor dobre informacje, które teraz otrzymasz. Sprawiają one, że z większą wyrozumiałością potraktujesz uwagi, które zwykle nie puściłbyś płazem. To dobrze, bo naprawdę nie warto się irytować. Ty i tak wiesz swoje, a opinie innych nie powinny mieć znaczenia. Szczęśliwy dzień: wtorek. Przychylny znak: Wodnik



STRZELEC (23.11-22.12)

Nie ma teraz dla Ciebie rzeczy niemożliwych. Czujesz się obecnie pewny, jak nigdy dotąd. Wykorzystaj ten szczególny stan i weź się za rzeczy, które wydawały się do tej pory pozostawać poza zasięgiem Twoich możliwości. Jeśli wszystko dobrze rozegrasz, zrobisz teraz tak wiele, że zadziwisz wszystkich łącznie z sobą samym. Niezwykle trzeźwo oceniasz teraz swoje szanse i wszystkim dobrze pokierujesz, by wyjść bez szwanku z najbardziej nawet ryzykownego przedsięwzięcia. Nie musisz się obecnie niczego obawiać. Na pierwszy plan mogą się wysunąć sprawy rodzinne, a więc możesz nie mieć dla siebie wolnej chwili. Szczęśliwy dzień: środa. Przychylny znak: Waga



BYK (21.04-21.05)

Baw Cię obecnie rozwiązywanie trudnych i skomplikowanych łamigłówek. Dzięki temu nie masz teraz żadnych, nawet najmniejszych trudności ze skupieniem się i to niezależnie od panujących wokół warunków. Jeśli się postarasz, możesz naprawdę dużo osiągnąć, zwłaszcza że nie sposób Cię oszukać. Potrzebujesz jednak nieco samotności i oderwania się od codziennych obowiązków. Jeśli tylko dopisze pogoda, wyjeżdź gdzieś za miasto i postaraj się zrelaksować. Wieczorem ktoś może próbować Cię oszukać, nie daj się jednak wyprowadzić z równowagi i załatw sprawę w elegancki choć stanowczy sposób. Szczęśliwy dzień: piątek. Przychylny znak: Strzelec



PANNA (24.08-23.09)

Twoja obecna stanowczość jest godna najwyższego podziwu. Konsekwentnie analizujesz wybraną linię postępowania i nic nie jest w stanie zawrócić Cię z drogi. Jeśli tylko nie poczujesz się zbyt pewnie i nie zaczniesz brawurować, nie będziesz miał kłopotów z odniesieniem sukcesu. Tymczasem wydarzenia będą się zmieniać jak w kalejdoskopie i tylko od Twojego refleksu i pomysłowości zależy, w którym kierunku ostatecznie się potoczą. Jeśli tylko masz przy sobie kogoś lojalnego, na czyją pomoc możesz liczyć, najprawdopodobniej wspólnymi siłami doprowadzicie wszystko do porządku. Szczęśliwy dzień: piątek. Przychylny znak: Koziorożec



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie angażuj się teraz w nic absorbującego, gdyż naprawdę ciekawe wydarzenia rozegrają się dopiero w dniach następnych. Wypełniać Cię będzie wola działania i wszystko, za co się weźmiesz zakończy się szczęśliwie. Jeśli nie jesteś zaangażowany w żadne związki uczuciowe, Twoje życie osobiste może ulec obecnie gwałtownym zmianom. Ktoś niedawno poznany zaprzętnie Twoje myśli bez reszty tak, że będzie Ci trudno skoncentrować się na czymś innym. Uważaj, by w niczym sobie nie zaszkodzić! Szczęśliwy dzień: środa. Przychylny znak: Bliźnięta



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Uważaj, aby nie narażać na szwank swego zdrowia. Myśl zawsze o tym, co robisz i stosuj się do zasad bezpieczeństwa, tak, by być zabezpieczonym przed wszelkimi przykrymi niespodziankami. Najlepiej zostań w domu o zajmij się tym, co sprawia Ci największą przyjemność. Zwróć uwagę na finanse, ponieważ coś może niespodziewanie przeszkodzić w pewnej ważnej transakcji. Nie dopuść jednak do zaprzepaszczenia tyłu dni pracy. Czy nie dałoby się odłożyć pewnych decyzji na później? Wkrótce będziesz mógł podjąć kolejne kroki, lecz na razie daj sobie spokój. Szczęśliwy dzień: czwartek. Przychylny znak: Wodnik



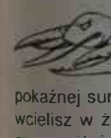
WAGA (24.09-23.10)

Gwiazdy przepowiadają ci niezwykle romantyczną randkę w niebanalnej scenerii i uroczystej atmosferze. Może zechcesz uczcić swój niedawny sukces uroczystą kolacją we dwoje, w jakieś przytulnej restauracji? To byłby dobry pomysł i możesz być pewny, że nic nie jest w stanie Ci przeszkodzić w jego realizacji. Szykują się wspaniałe chwile. W wolnych momentach zwróć uwagę na to, co podpisujesz. Nowe inwestycje, które będziesz teraz zmuszony podjąć, wcale nie muszą być tak ryzykowne, jak Ci się na początku wydawało. Uważaj, aby nie popełnić żadnego błędu, bo cały Twój trud może pójść na marne. Szczęśliwy dzień: niedziela. Przychylny znak: Lew



WODNIK (21.01-20.02)

Rób teraz to, co do Ciebie należy i nie oglądaj się na innych. Jeśli naprawdę zajmiesz się swoją pracą i włożysz w nią serce, efekty przejdą Twe najśmielsze oczekiwania. Nie wolno Ci jednak zdradzać swoich obowiązków na innych. Doskonale wiesz, że pracujące z Tobą osoby nie mają same chwili oddechu, a Ty poradzisz sobie ze wszystkim równie dobrze sam. Twoja sytuacja stanie się tak jasna, e wcześniej czy później i tak osiągniesz to, co chciałeś. Wszelkie gwałtowne posunięcia opóźniłyby tylko dotarcie do celu. Poświęć nieco czasu swej rodzinie. Być może ktoś ma poważny problem i tylko Ty możesz pomóc w jego rozwiązaniu. Szczęśliwy dzień: poniedziałek. Przychylny znak: Byk



RAK (22.06-22.07)

Oglądając telewizję lub przeglądając prasę możesz wpaść na pomysł zarobienia pokaznej sumki bardzo niewielkim kosztem. Zanim jednak wcieliś w życie swój nowy plan, upewnij się, iż sprawy rzeczywiście wyglądają tak, jak sądzisz, w przeciwnym bowiem razie możesz przeżyć ogromne rozczarowanie. Gorąca atmosfera w pracy nie pozwoli Ci na leniuchowanie i dłuższy wypoczynek. Mogą nastąpić również tendencje do przepracowywania się. Nie za wiele na raz. Spróbuj już teraz pomyśleć o urlopie. Szczęśliwy dzień: niedziela. Przychylny znak: Ryby



SKORPION (24.10-22.11)

Zapowiadają się teraz szybkie i dość gwałtowne zmiany w wielu dziedzinach Twego życia. Sprawi to, że bardziej odważniejszy niż zwykle podejdziesz do swoich spraw i zdobędziesz się na radykalne posunięcia. Choć te dni nie będą należeć do łatwych, możesz odczuwać dużo zadowolenia z podjętych decyzji. Jeśli uda Ci się wytworzyć odpowiedni nastrój, nie tylko doskonale odpoczniesz, ale zdołasz również wyjaśnić pewne sprawy, które już od pewnego czasu poważnie Cię niepokoją. Działaj ostrożnie i z wyczuciem a na pewno osiągniesz swój cel. Szczęśliwy dzień: poniedziałek. Przychylny znak: Baran



RYBY (21.02-20.03)

Zanim podejmiesz jakieś konkretne kroki zastanów się najpierw, czy sprawa warta jest Twego zainteresowania i uwagi. To, co na pozór wygląda niezwykle korzystnie, może bardzo wiele stracić przy bliższym poznaniu. Nie śpiesz się z podejmowaniem ostatecznych decyzji, lecz sprawdź wszystko dokładnie, jak tylko potrafisz. Nade wszystko pamiętaj, że masz bardzo wielu przyjaciół, na których możesz liczyć w każdej sytuacji. Nie wahaj się więc, lecz poproś ich o pomoc, dopóki nie jest jeszcze za późno, a zobaczysz jak szybko wyjdiesz na prostą. Po co masz się ze wszystkim męczyć samodzielnie? Szczęśliwy dzień: niedziela. Przychylny znak: Panna

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŹNIK
JORGOS SIROS

ANO PATISIA
ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios

przyjmuje:
od poniedziałku
do piątku
w godz.
18.00-22.00

tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Lekarz Pediatra
Elisabet Puli

absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58

wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG
Serafin Prodromidis

**Estetyka twarzy
laser - upiękranie**
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00

PI. KYSELIS, FAIDRIADON 2, Ilp.
tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZAMIRA TOMCZAK)
LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PLUC i SERCA)

przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30

tel. 99 54 618 - 99 52 120

autobusem nr 237 z ul. SINA (KAWKAZSKA)
wysiadamy ANO R. LIPOLU
PL. ETNIKIS ANTISTASS

GABINET Sofokli Wenzelu 99, 1 piętro

CENTRUM
MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE

DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)

DR. Fotopoulos Stawros
Ginekolog - Położnik
wykonuje badania:
Test PAP
ultrasonograficzne (USG)

Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machis Anastasiou 59
tel: 90 10 124

LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENI

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567

w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434

KALITHEA ul. Sokrates 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00, 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00

tel. 20 29 767
20 14 913

KATO PATISJA
ul. KAFANDZOLU 35
(KAFANTERIU AOX) (parter)

KOSTAS ZACHARAKIS
Neurolog - Psychiatrya
ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi

Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127

stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne

Wymagane do wywiadu:
umiejętność i doświadczenie

Dzień 2-gi Południe

Budzi mnie nieścisłymi słodki głos, który anielskim tonem podaje informacje, że sama chciałam tego budzenia. I to dokładnie o dwunastej w południe. Na pociechę otrzymuję wieści, że słońce jest w pełni i jeśli mam ochotę, mogę udać się na hotelowy dach, aby wypaść się w basenie. Na nogi stawia mnie porządna, kolumbijska kawa.

12.25

Moja rozbita świadomość, błaga o dawkę kultury. Nie mam wobec tego czasu na śniadanie, ponieważ zamkną mi muzea. Jeden rzut oka na gwarne ulice, uświadamia mi, że ostatnią rzeczą, jaką powinnam zrobić, to „łapanie” taksówki. Nie powinnam również czekać na autobus, lecz biegiem udać się do wybranego skarbcza. Pieszko. Aura w Atenach podnosi słupki rtęci na lokalnych termometrach do poziomu 35 stopni Celsjusza. Wybieram Muzeum Sztuki Cykladzkiej, ponieważ od dawna interesuje mnie kultura archaiczna. Na własne oczy podziwiam niewielkie figurki z terakoty - idole - które dotychczas znałam jedynie z fotografii. Zawsze się zastanawiałam, o czym one myślą. Postacie liczą sobie po kilka tysięcy lat. Cztery piętra wypełnia kolekcja, obrazująca przedmioty pierwszej świetności Grecji. Nie da rady poznać wszystkich tych cudów, dlatego decyduję się na zakup przewodnika po cykladzkiej wystawie. Obiecuję sobie, że jeszcze tutaj wrócę. Samo muzeum mieści się w szalenie eleganckiej rezydencji, otoczonej zadbanym drzewostanem. Na sąsiednim gmachach powiewają flagi różnych państw - słowem wielki świat.

13.53

Mam wrażenie, że miasto poddaje się właśnie procesowi pieczenia. Wiem jedno - wciąż jeszcze nie jadłam śniadania. Ryzykuję życie, przebiegając ulicę Wasilissis Sofias. Choć robię to przed nosem kierującego ruchem, wysokiego (przystojnego) policjanta, stojąca na środku skrzyżowania postać nie zwraca na mnie uwagi. Rozgrzeszam go, bo zajęty był rozmową przez krótkofalówkę. W międzyczasie wytworzył się karambol i nikt nie jest w stanie ruszyć z miejsca. Policjant ucieka, tłumacząc się, że dostał pilne wezwanie na komendę.

Zadawałam się więc najprzystojniejszym z ewonów - żołnierz przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Czuję go czekoladą, ale nawet nie mrugnął. Zatapiam się więc w rajskie (bo jedyne w Atenach), ogrody. Wybieram cień pod rozległą palmą, ale strofuje mnie stróż porządku, twierdząc, że gnioł trawę. Pomagają mi lody w kawiarni „Kipos Cafe”, gdzie klientom towarzyszy banda odkarmionych kotów.

14.36

Przecinam w poprzek plac Sintagma, udekorowany imponującymi dziurami w ziemi (budowa metra potrwa jeszcze przynajmniej do 2000 roku) i szukam właściwej drogi, która zaprowadzi mnie na Plakę - mekkę turystów. Ulica Kydathinaion jest zapakowana ludźmi, którym na każdym kroku proponuje się inną atrakcję: suflaki ze świeżego mięsa (co znaczy świeżego? świeżo zabitego?), prawdziwy, grecki jogurt, oryginalne mydło o smaku cypryjskiej skórzanego sandały, torby ze skórki z Cypru, kasety z grecką muzyką, talerze z Akropolu, kubki z boginią Ateną, kalendarze z kotami. Uciekam z tego targu różności do Anafiotyki - uroczej sąsiedki Plaki. Tutaj nie docierają pokrzykiwania sprzedawców. Wąskie alejki, zabudowane skromną architekturą, przypominają wsielskie osady. Tutejsze dzieci bawią się kamyczkami, a starsi wymieniają plotki na progu swoich domów. Idylla nie do uwierzenia i odzwierciedlenia w żadnym innym miejscu Aten.

15.17

Chcę-gię chcąc, pojawia się jednak na turystycznych ścieżkach. Obok zabytków

ATENY W 48 GODZIN

rzymskiego Forum Romanum, odnajduję fascynujące Muzeum Instrumentów Muzycznych. Niestety, za dziesięć minut zamykają, mogę więc po raz kolejny zadowolić się „wiedzą w pigułce”, czyli nabyć książkę. Na pocieszenie znajduję stolik w „Platanosie”, tuż obok pozostałości z czasów antycznych. Ponowne rozczarowanie, kuchnia jeszcze nieczynna. Wędruję co cukierni obok, zapychając żołądek oblanymi syropem słodkościami i grecką kawą w miniaturowych filiżankach. Właściciel i kelner w jednej osobie.

kościelnym dziedzicu, rymarz rozkłada swój towar. Roześmiane Cyganki, z instrumentami większymi niż one same, bezrozko wybijają sobie tylko znane rytmy, wprowadzając zamęt na wąskich uliczkach. Kusi mnie skromna kawiarnia, wypełniona wyłącznie tubylcami. Propozycja nie do odrzucenia, wiem jednak, że jeśli tutaj usiądę, nigdy już stąd nie wyjdę.

18.20

Prawdziwa, urbanistyczna dżungla zaczyna się za antycznym cmentarzem Keramejkos. Staje twarzą w twarz z nowoczesnym, metalowym szkieletem Gazi - dawną gazownią, która obecnie mieści w swoich wnętrzach progresywne wystawy. Organizuje się tu też koncerty i spektakle. Okolica ta, przedstawia się mniej atrakcyjnie nocą, kiedy z ciemności wynurza się ceglaste mury ubiegłowiecznej budowli, otoczonej dookoła wysokim ogrodzeniem. Na razie jest spokój.

19.32

Raz jeszcze chcę podziwiać ateński zachód słońca z wysokości. Wskakuję w taksówkę i pędzimy na wzgórze Filopappu. Nie jestem sama - towarzyszy mi tłum turystów, otaczających ruiny marmurowego nagrobka konsula Filopappusa.

16.41

Kilku, skromnie odzianych dziadków, sprzedaje swoje dobra (pistacje, kokosy, sezamki, pomidory) pod stacją metra Monastirion. Czas sjęsty obowiązuje również i tutaj. Docieram do placu Avyssinias, gdzie dominują sklepy z antykami. Ich właściciele zamykają swe posesje, zbierają stare meble i zamykają zakłady na niedzielę. Przeglądam się w wiekowych, zmurszałych zwierciadłach, w których na tle błękitnego nieba, odbija się również obraz wzgórze Akropolis. Miłośnicy tego rodzaju sztuki, wyciągają z wypełnionych po sam sufit sklepów, co ciekawsze, drewniane stoliki, konsolki, kredensy czy komody. Każdy z tych przedmiotów należał niegdyś do wyposażenia jakiegoś domu. Dziś kryje tajemnicę przynajmniej jednej rodziny. Słychać muzykę, w której dominuje dźwięk buzuki. Myślę, że w całej Europie nie odnajdę takiej drugiego miejsca.

17.30



Kolacja na Thissionie

Przechodzę ulicę Ermou, wstępując do „serca” Psirri. Wiem, że już tu byłam, ale okolica ta pozostaje dla mnie najbardziej autentyczną w Atenach. Męski fryzjer ostrzy swe brzytwy na kawałku skóry, malarz ikon tworzy dzieła na

którym sobie postawił, jest irracjonalny, ja jednak czuję, że należę do Aten, czuję się małą częścią tego wielkiego puzzle. I wcale nie mam zamiaru się poddać. Na potwierdzenie własnej wartości, udaję się na zwiedzanie pobliskiego wzgórze

Pnyks, gdzie w V wieku p.n.e. występowali przed zgromadzonymi wielcy ateńscy męzowie stanu Perykles, Arystydes, Temistokles.

20.57

Kamienista ścieżka prowadzi mnie w dół, do ulicy Świętego Pawła. Już z daleka moje oczy skupiają się na pięknym, ciepłym blasku, będącym oświetleniem antycznego odeonu Herodesa Attikusa. Podchodząc do tej imponującej budowli, zauważam, że dziś wieczorem ma tutaj miejsce jakieś wspaniałe wydarzenie muzyczne. Tradycyjnie, na starożytnej scenie występują największe



Portowe tawerny w Pireusie

gwiazdy świata. Okrągła marmurowa widownia pod błyszczącymi gwiazdami, jest już niemal pełna. Zaczyna się koncert. Oddaję się wrażeniom estetycznym, nie zważając nawet na pokrywającą miasto, cudowną poświatę księżyca.

23.31

Kiedy odeon pustoszeje, schodzę do pierwszego rzędu, przypatrując się zbierającym instrumenty artystom. Próbuje sprawkować mą inteligencję do wyobrażenia sobie tej sceny kilkanaście wieków wcześniej, kiedy zasiadali na widowni rzymscy władcy miasta. Przeszkadza mi w tym nieustający hałas, który dobiega z ulicy. W Atenach nastal czas obiadów. Siła wyższa. Większość melomanów udaje się do klasycznej greckiej restauracji „Symposio” (klasyk jest wszystko oprócz niemiłosiernie zawyżonych cen), lub do „Pil Poul” - wyjątkowo czystej tawerny ze wspaniałym balkonem. Ja preferuję jednak coś bardziej przypominającego dom.

Uciekam do „To Koutouki”. Choć tawerna ta znajduje się dokładnie w centrum Aten, równie dobrze może to być przedmieście, lub nawet prowincja. Przeciskam się przez żółto-cytrynową kuchnię, w której kwartet puciołowych, roześmianych kobiet pichci te wszystkie pyszności. Na tarasie, tuż pod moimi stopami, rozciąga się płaszczyzna mrugających świateł miasta. Mam przed sobą bajecznie oświetlone wzgórze Akropolu, wylaniące się z zielonej powierzchni Filopappu. Najstarsza, pozostała z czasów archaicznych część Aten, króluje nad współczesną metropolią. Szkielet świątyni Partenon jest doskonale widoczny nawet od strony portu.

Wewnątrz tawerny, leje się strumieniami relsina. Niemal każdy stolik domaga się co chwilę o kolejny litr tego świeżego wina. Zamawiam hortę (sałatkę z młodych listków mlecza), potrawkę z fasoli „gigantes” oraz pierś z kurczaka. Po raz kolejny utwierdzam się w przekonaniu, że kuchnia żony właściciela, Marii, nie ma sobie równych w całych Atenach! I nie jest im potrzebna żadna reklama!

01.38

Nie łatwo było wstać od stołu po kilkogodzinnej biesiadzie. Pomimo, iż godzina jeszcze młoda, ja czuję się już wyczerpana. Ulica Iraklion na Thissionie dudni odgłosami zabawy generacji młodych. Tutaj spotykają się na swoich kawowych „kongresach” prawdziwi Ateńczycy. Zastanawiam się, jak znoszą te piątkowo-sobotnie bale mieszkancy. Ten sznur kafejek i klubów przypomina mi londyńskie Soho, z tą różnicą, że tutaj jest głośniejsze. Na jednym z oświetlonych lampionami dziedzińców macha do mnie grupa znajomych. Okolice ta ma również swój urok w niedzielne poranki, kiedy to dostojni dżentelmeni zaczynają się w swej weekendowej prasie, podnosząc co chwilę oczy na dumę Grecji - Akropol.

ŚLUBY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH



**DNIA 2 MAJA 1998 ROKU
ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI
ZAWARLI:**

Bożena Gromadzka - Andrzej
Szumowski,
Edyta Nowak - Piotr Antos

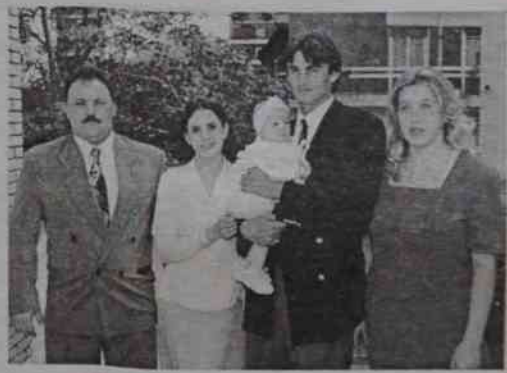


CHRZTY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 3 MAJA 1998 ROKU

usługi video

Art photography
według
chrzty
inne uroczystości
tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 87 13 38, 094 30 20 66

**W POCZET WIERNYCH KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO ZOSTAŁY PRZYJĘTE
NASTĘPUJĄCE DZIECI: Nikolettta -
Anieliha Hańczak, Klaudia - Magdalena
Lange, Patryk Kowalczyk, Izabela - Jadwiga
Taraszka**



Dzień 3-ci Niedziela 11.30

Raz jeszcze przeżywam hotelową pobudkę, podczas której milutki, dziewczęcy głosik informuje mnie delikatnie, że ja sama wybrałam tę godzinę. Żyję nie mam czasu na śniadanie. Postanawiam wsiąść w Pireusie. Dziś zwiedzam port. W niedzielne południe, stacja metra przy placu Omonia jest zapchana przedstawicielami wszystkich narodów świata oprócz samych Greków. Bose dzieciaki biegają wśród pasażerów, wskazując umorusaną ręką na kawałek zapisanej lektury. Cygańskie kobiety z niemowlakami proszą o pieniądze. Jednonodzy zebracy wyciągają ręce po papierosy. Głośne pokrzykiwania mają sorkowokować otwarcie serc i portfeli u przechodniów. Na peron włącza się zapelniony odmiennymi pociągami. Jego międzynarodowi pasażerowie wpylną na zewnątrz, dopiero na stacji końcowej w Pireusie.

12.05

Kilkadziesiąt metrów od ostatniego przystanku kolejki łączącej port w Pireusie z Kifisią, każdej niedzieli odbywa się bazar. Słowo to nie oddaje jednak w pełni natężenia wydarzeń, które mają tutaj

miejsce. Na tym największym w Grecji targu różności, nabyć można dosłownie wszystko. Panuje niemiłosierny ścisk, trudno cokolwiek obejrzeć, trzeba od razu płacić. Mój organizm potrzebuje natychmiastowej dawki kofeiny - przecież to już popołudnie! Zachwycona oświetlonym słońcem, wzgórzem Kastella, wędruję tam na kawę. Wybieram kafenię, przy której zgromadziła się największa liczba motocykli. Znak to, że podają tutaj coś specjalnego. Spoglądam z góry na zastawioną białymi jachtami przystań Mikrolimano. Obok niej niestrzeżona, kamienista plaża, wypełniona pierwszymi amatorami kąpiei w portowych wodach.

01.02

Wierzę, że szklaneczka ouzaki poprawi mą zmaltretowaną świadomość. Trafiam na „Margaros” - najstarszą w porcie tawernę, w której podają morskie specjalności. Po przejrzeniu zaplamionego potrawami jadłospisu, okazuje się, że podają tutaj zaledwie trzy potrawy: smażone kalmary, smażoną rybę oraz sałatkę wiejską. W poniedziałki zamknięte.

02.51

Dwaj starzy, pełni godności dżentelmeni, siedzą

w progu błękitnych drzwi kafenionu, pod nazwą „Lefteris”. Zdziwieni damskim towarzystwem, odstawiają na niebezpiecznie ruchome stoliki, malutkie filiżanki. Sledzą uważnie moje poczynania.



Kafenio Lefterisa

Zastanawiam się, ile czasu spędzili już na tych zarzęwiałych i niewygodnych krzesłkach, na których nogi wystają ponad siedzenie, które uwiera w pośladki. Czuje się jak intruz, który niezaproszony, pcha się na obiad. Na wystrój tego strzeżonego lokalu składa się podłoga pomalowana na wściekłe mahoniowy kolor, ściany, ozdobione pistacjowo-zieloną farbą oraz imponujący w rozmiarach plakat z lat 70-tych,

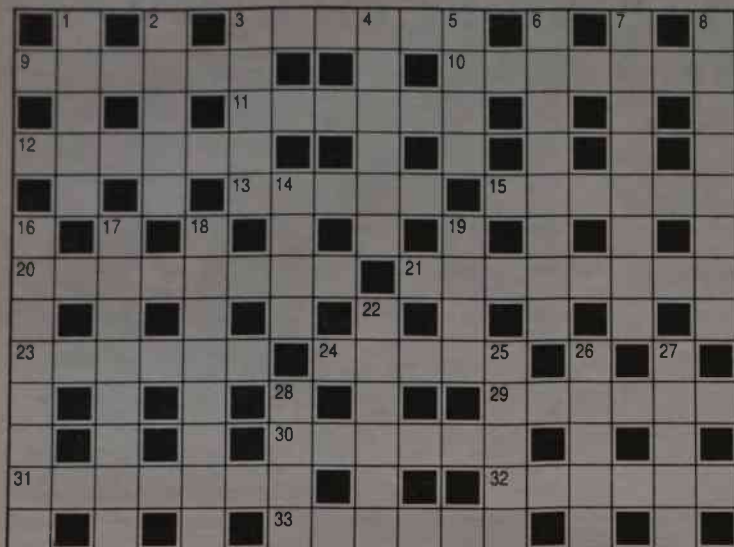
przedstawiający piłkarzy klubu Olimpiakos. Nie wiem, jak to się stało, ale udochruchałam to męskie towarzystwo. Obsłużył mnie sam Lefteris z figlarnie założonym za ucho papierosem. Oprócz gęstej kawy, dostałam również słodkiego melona i syrop do polania owoców.

03.37

Spaceruję wzdłuż wybrzeża, przypatrując się małym promom i dużym statkom. Kuszą mnie wypisane na nich wyspy: Rodos, Kos, Mitilini, Milos. Postanawiam zażyć pierwszej w tym roku morskiej kąpiei. Glifada i Voulagmeni są na pewno zapchane ludźmi. Varkiza jest jeszcze zamknięta. Rafina i Nea Makri za daleko. Krzyczę na taksówkę i kaczę się zawieźć pod przystań Marina Zea. Kolejny „delfin” na najbliższą stolicę wysp Zatoki Saronijskiej - Egina - odpływa za piętnaście minut. To jest to! Biegiem udaję się do kasy i kupuję bilet. Wskakuję na biały stateczek. Oznacza to, że jedną nogą jestem już na wyspie. A więc tak jak Waśm mówiłam - w Atenach góra dwa dni!

P.S. Adresy lokali: pochodzą z letniego przewodnika biuletynu „Odyssey 97”

Z przymrużeniem oka



Oczka, oczka, oczka

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające literę Y.

Pozioomo:

- 3) zamienię na złudzenie.
- 9) pal nadali.
- 10) wspomnienie po boikcie.
- 11) wymarzona strona.
- 12) dzieło do zejścia na.
- 13) gad przed nocą.
- 15) każdy przyzna – piękny mężczyzna.
- 20) matador, ale nie ze szpadą.
- 21) dusza w katuszach.
- 23) tyś nie złoto, niecnoto.
- 24) ma swoją klatkę.
- 29) tu się chowa ... dachowa.

- 30) czuł wielką radość stojąc za ladą.
- 31) końska, gdyś nie miał końskiego zdrowia.
- 32) wpływ ma na lwa.
- 33) wojskowe skrzydło.

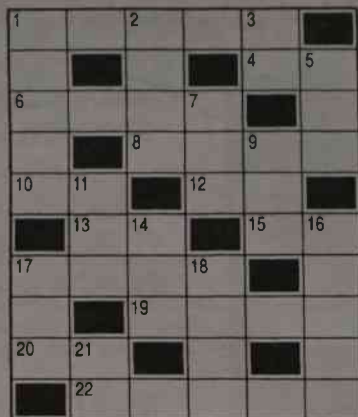
Pionowo:

- 1) na planie.
- 2) stopę podnosi.
- 3) z ryzykiem.
- 4) zwierzę nogi za pas bierze.
- 5) nastaje, panuje, przemija.
- 6) nie powinna się krzyżować z 15.
- 7) oczka, oczka, oczka.
- 8) to fraszka dla ptaszka.

- 14) do stawiania, czyli stawiania się.
- 16) była droga – jest wciąż.
- 17) lekarstwo na szczerą.
- 18) w parze z tokarzem.
- 19) do stawiania, czyli stawiania się.
- 22) martwa – tylko na papierze.
- 25) dlatego coraz jaśniej, ze orszak kroczy właśnie?
- 26) dostaje w skórę, aż dudni.
- 27) uliczna randka.
- 28) matematyczny arystokrata.

Stanisław Bisko

KRZYŻÓWKA DWULITEROWA



W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające parę liter TA.

Pozioomo:

- 1) „Wychylenie się grozi śmiercią”.
- 4) skrzynia z desek lub dykt.
- 6) szklaneczka do alkoholu.
- 8) przelotny ptak z rodziny siewek; bojownik.
- 10) nie sen.
- 12) prymitywna pryca.

- 13) pozwala filateliiście upewnić się, czy nie kupił kancery.
- 15) więzień dozorujący innych więźniów w obozie koncentracyjnym.
- 17) nauka zajmująca się m.in. systematyką, morfologią i fizjologią roślin.
- 19) brunatnoczarny insekt.
- 20) państwo afrykańskie bez dostępu do morza.
- 22) monstrum o cudacznym wyglądzie.

Pionowo:

- 1) zbezczeszczenie miejsca kultu.
- 2) broń myśliwego.
- 3) fujara lub gwarowo gawron.
- 5) papier na okładki lub pudełka.
- 7) jednosieczna szabla samuraja.
- 9) nie epika i nie dramat.
- 11) złoty lub karbowaniec.
- 14) popłoch, w jaki wpadają ludzie na widok porzuconego tajemniczego pakunku.
- 16) Kopciuszek jako bezpłatna służąca dla sióstr i macochy.
- 17) luźne ugrupowanie artystów, których ojczyzną był Paryż; cyganeria.
- 18) Kazimierz, scenarzysta i reżyser filmowy („Rok Franka W.”).
- 21) dowód czyjejś pamięci wrzucony do skrzynki pocztowej.

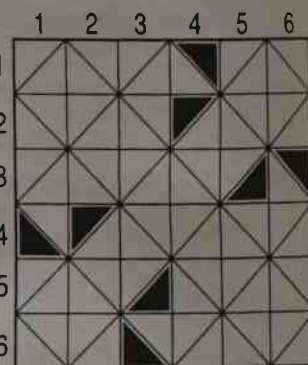
Ireneusz Wiżeń

KRZYŻÓWKA MAGICZNA

Odgadywane wyrazy zaczynają się jednokową literą.

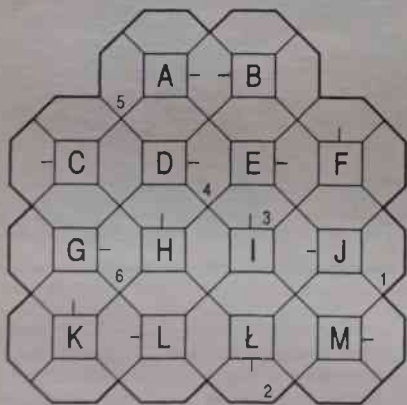
- 1) Borys, szachowy mistrz świata w latach 1969–72 * ... pacierzowy, przestarzała nazwa kręgosłupa.
- 2) lekki but na lato * żargon.
- 3) rozminięcie się z prawdą.
- 4) tenisista w grze pojedynczej.
- 5) damasceńska, nierdzewa i zbrojeniowa * „pan” we Włoszech.
- 6) typ piosenki kabaretowej lub ulicznej * sędziwy wiek.

Arkadiusz Dybała



WIRÓWKA

W poszczególne pola wpisujemy po dwie litery. Ponorowane pary liter od 1 do 6 utworzą rozwiązanie – fraszkę Ryszarda Kornackiego.



Prawoskrętnie:

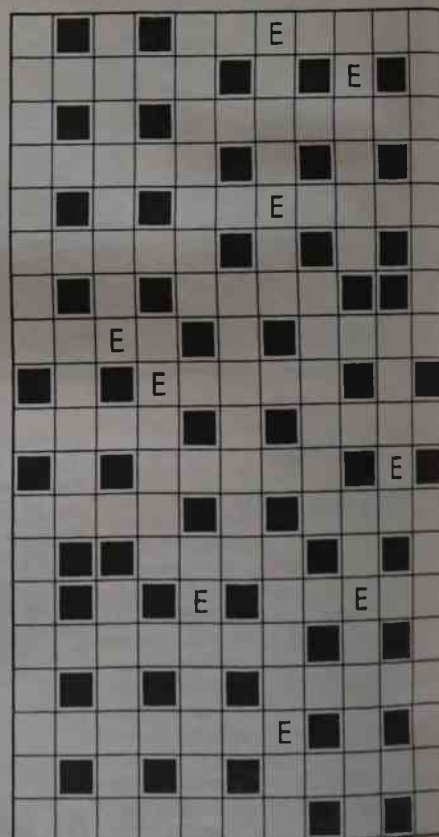
- A) zeszyt z tekstami i nutami piosenek.
- B) chorobliwy stan głębokiego snu.
- C) odmiana wiśni.
- D) zabieganie o rękę posażnej panny.
- E) Józef (zm. 1994), ekonomista.
- F) cechuje go spryt Filipa i zręczność Flapa.
- G) komedia Perzyskiego o karierze Władki kosztem upadku ziemianina Łońskiego.
- H) stan w pld. części USA, z Little Rock.
- I) ciepły płaszcz, w którym można doczekać nastania zimy i przechodzić wiosnę.
- J) opowiadanie Żeromskiego o kobiecie mającej cechy doktora Piotra i Judyma.
- K) Jan (zm. 1605), kanclerz wielki koronny, przyczynił się do wprowadzenia na tron polski Batorego.
- L) Cyklop, Cerber lub Frankenstein.
- Ł) Jan Heweliusz.
- M) podobna do truskawki.

Zdzisław Mańko

JOLKA

Objaśnienia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Do diagramu wpisano wszystkie samogłoski E. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zaczynające się literą T.

- 1) imię autorki telewizyjnego programu „Bezłudna wyspa”
- 2) południowoamerykański wąż dusiciel
- 3) szczyt na Pojezierzu Kaszubskim
- 4) urodziwa uczestniczka łowów kalidońskich
- 5) podmywany przez wodę w rzece
- 6) historyczna kraina w ptn. Polsce
- 7) instrument muzyczny z wentylami
- 8) cienka gałązka
- 9) jezioro w Afryce; Malawi
- 10) śmietanka towarzyska
- 11) elektroda ujemna w ogniwie galwanicznym
- 12) słodka bezmyślna
- 13) obejmuje tron po dotychczas panującym
- 14) kusi turystę Krupówkami
- 15) chryja
- 16) na szali wagi
- 17) członek Ku-Klux-Klanu
- 18) ratunek dla urwanego uszka filizanki
- 19) pełen zapisków ucznia i poprawek nauczyciela
- 20) zabójca zawsze go zostawia tego progu!
- 21) na czele Kozaków
- 22) powieść, z której wynika, że łatwiej zblić majątek, niż zdobyć serce próżnej arystokratki
- 23) stawia się na egzamin z wiedzą zdobytą samodzielnie



- 24) tutaj kluje się genialna myśl
- 25) najcięższe włókno naturalne
- 26) część kościoła między prezbiterium a kruchtą
- 27) kłpią w niej laboratoryjne ciecze
- 28) autor zdjęć do filmu
- 29) niejedna na świadectwie
- 30) zakony albo przyrodni
- 31) przenośna zasłona
- 32) Franciszek, aktor
- 33) poluje na okręt podwodny
- 34) ciągnik
- 35) cywilne lub Murphy'ego
- 36) kraina nad Bałtykiem
- 37) stan w pld.-wsch. części USA
- 38) należy do tej samej rodziny, co kos, słowik i rudzik

Renata Okopniarek

ARIADA z KRZYŻÓWKĄ

Pozioomo:

- 1) w tempie automatu babskich paplań seria.
- 5) bawełna w koszulach – jak balsam materiał.
- 6) ryż wodny, co za wikt postużyć ma dla ryb.
- 7) gdy grono opryszków weźmie się za bary.
- 10) ma opór powietrza w wozie redukować.
- 11) prasa w nim podobno nie przebiera w słowach.
- 12) cukier chce udawać, gdy gości na stole.

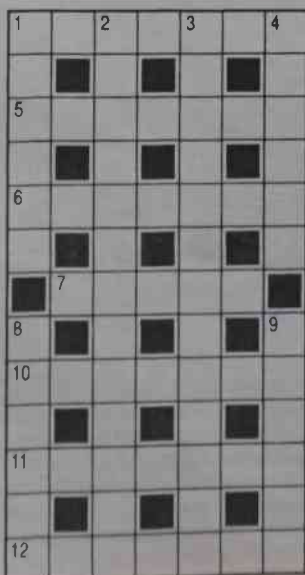
i... nad te poziomy wznieść się teraz kolej.

Pionowo:

- 1) tworzywo z patelni, na którym się smaży.
- 2) talent do bijatyk krewkich adwersarzy.
- 3) wita skręt migając jak światło dyskoteek.
- 4) swą kolumną w Rzymie zwieńczył lata złote.
- 8) w naturze pieszczochów stałe źródło wzruszeń.
- 9) miewa rekordowy apetyt i tuszę.

Kto ten test zaliczył z wiadomości wielu,
pod grad nagród winien podstawić kapelus.

Andrzej Polakowski



Liczby z prawej strony wiersza wskazują, która sylaba rozwiązania ariady ukryta jest w danym wierszu.

Gramatyka (Nowo)Grecka

Dla Czytelników Kuriera Ateńskiego

Czyli: jak poprawnie czytać, pisać i mówić po grecku

Autorka: Maria Teresa Kambureli

Rozpocznamy drukowanie dla Państwa kursu gramatyki greckiej, który ma pomóc nam w poprawnym posługiwaniu się tym trudnym językiem. Kurs ten opracowała specjalnie dla Państwa pani Maria Kambureli - leksykolog o bogatym dorobku wydawniczym (państwa Kamburelisów

wszyscy znamy z licznych wydań słowników oraz różniczek polsko-greckich i grecko-polskich). Drukowany przez nas kurs składa się z dwóch zasadniczych części: części I - Fonetyka i Pisownia i części II - Fleksja. W rozdziale I zapoznają się Państwo z greckim alfabetem, wymową poszczególnych liter i ich połączeń. Część II poświęcona jest fleksji - częściom mowy i odmianie wyrazów przez przypadki.

Mamy nadzieję, że dzięki tym lekcjom u świetnego nauczyciela, nauczycielki Państwo bezbłędnie stosować grecką mowę i lepiej ją rozumieć.

Zapraszamy!

Materiały pomocnicze tej samej autorki:
SŁOWNIK PODRECZNY (grecko-polski i polsko-grecki), **SŁOWNIK MINIMALNY**, **SŁOWNIK TURYSTY** (polsko-grecki), **ROZMÓWKI** (polsko-greckie).
 Dostępne w punktach sprzedaży prasy polskiej (zamówienia: 01-8831752) oraz w księgarniach greckich (zam.: 01-3646426, Εκδοσεις ΤΡΟΧΙΑΣ, 66, Γριβιανών 5 / Ξενοφ 64) i polskich.

CZĘŚĆ I. FONETYKA I PISOWNIA

Rozdział I

Alfabet grecki, wymowa poszczególnych liter i ich połączeń.

Alfabet grecki, przejęty w zamierzchłych czasach (ok. X w. przed Chr.) od Fenicjan, a utrzymany niemal bez zmian do dziś, składa się z 24 znaków czyli liter. Ich kształt i kolejność prawie nie uległy zmianom od starożytności, a zwłaszcza od epoki klasycznej (V w. przed Chr.), kiedy to piśmiennictwo greckie osiągnęło najwspanialszy rozkwit.

§1. Oto alfabet grecki w swojej klasycznej i dzisiejszej postaci.

Litere duże (majuskuły, κεφαλαία γράμματα)

Α, Β, Γ, Δ, Ε, Ζ, Η, Θ, Ι, Κ, Λ, Μ, Ν, Ξ, Ο, Π, Ρ, Σ, Τ, Υ, Φ, Χ, Ψ, Ω.

Litere małe (minuskuły, μικρά γράμματα)

α, β, γ, δ, ε, ζ, η, θ, ι, κ, λ, μ,

ν, ξ, ο, π, ρ, σ (ς), τ, υ, φ, χ, ψ, ω.

§2. Większość spośród przedstawionych tutaj liter alfabetu greckiego znana jest w Polsce dzięki częstemu stosowaniu ich jako rozmaitych symboli w naukach ścisłych (fizyka, matematyka, astronomia i inne). Przypuszczano się jednak do nieco odmiennego nazywania i wymawiania tych liter niż ich nazwy i wymowa podane niżej (§3). Jest to wynikiem przyjętej w Europie zachodniej, a ustalonej i wprowadzonej przez filologów wymowy z epoki klasycznej. Nie kwestionując racji tych uczonych, trzeba jednak mieć na uwadze fakt, iż całkowicie dokładne odwzorzenie wymowy z tak odległej epoki jest niemożliwe, a poza tym wiadomo, że każdy język zmienia się stale (choć niedostrzegalnie dla posługujących się nim) także i w zakresie fonetyki. W każdym razie grekę klasyczną (starożytną) czyta się, m.in. w Polsce, trochę inaczej niż czytają ją dzisiejsi Grecy, właściwi i bezpośredni spadkobiercy piśmiennictwa owej epoki.

1

Dla przypomnienia (i porównania z dzisiejszą wymową) podaję nazwy liter alfabetu greckiego w wymowie "klasycznej" przyjętej w Polsce: alfa, beta, gamma, delta, epsilon, dzeta (zeta), eta, theta (teta), jota, kappa, lambda, mi, ni, ksi, omikron, pi, ro, sigma, tau, ipsilon (ypsilon), fi, chi, psi, omega.

Dwie pierwsze litery (alfa i beta) tłumaczą wyraz "alfabet", a pierwsza i ostatnia litera (alfa i omega) mogą symbolizować początek i koniec, czyli "wszystko najważniejsze".

§3. Nazwy i wymowa liter alfabetu greckiego w obecnej dobie.

Uwaga. W transkrypcji fonetycznej, ujętej w nawias kwadratowy, należy akcentować samogłoskę podkreśloną.

Litera	Nazwa grecka litery i wymowa tej nazwy	Głoska czyli brzmienie (fonem)	Numer uwagi (§§ 4, 5)
Α, α	άλφα [alfa]	[a]	
Β, β	βήτα [wita]	[w]	
Γ, γ	γάμμα [ghama]	[gh], [j], [n], [g]	1
Δ, δ	δέλτα [dhełta]	[dh]	2
Ε, ε	έψιλον [epsilon]	[e]	(dawnie krótkie e)
Ζ, ζ	ζήτα [zita]	[z]	
Η, η	ήτα [ita]	[i]	(dawnie długie e)
Θ, θ	θήτα [thita]	[th]	3
Ι, ι	ιώτα [jota]	[i], [j]	4
Κ, κ	κάππα [kapa]	[k], [g]	5
Λ, λ	λάμδα [lamdha]	[l]	
Μ, μ	μύ [mi]	[m]	

czyli znak pisany

2

N, v	νι [ni]	[n]	
Ξ, ξ	ξί [ksi]	[ks], [gz]	6
Ο, ο	όμικρον [omikron]	[o]	(dawnie krótkie o)
Π, π	πί [pi]	[p], [b]	7
Ρ, ρ	ρο [ro]	[r]	
Σ, σ (ς)	σίγμα [sighma]	[s], [z]	8
Τ, τ	τάυ [taf]	[t], [d]	9
Υ, υ	ύψιλον [ipsilon]	[i], [w, f]	10
Φ, φ	φι [fi]	[f]	
Χ, χ	χι [chi]	[ch]	11
Ψ, ψ	ψι [psi]	[ps], [bz]	12
Ω, ω	ωμέγα [omegha]	[o]	(dawnie długie o)

§4. Uwagi dotyczące głosek i liter greckich.

Ze szkolnej ławy wielu z nas zapewne pamięta, że "głoski wymawiamy i słyszymy, a litery piszemy i widzimy". Głoska, po grecku φῶνῆτος (dźwięk, brzmienie), jest słyszalnym podstawowym elementem mowy, zaś litera, po grecku γράμμα, - jego graficznym (widzialnym) odpowiednikiem, czyli umownym znakiem piśmenny głoski. Znaki te, uporządkowane w ustalonej kolejności, tworzą alfabet danego języka. Spośród 24 znaków alfabetu greckiego siedem liter oznacza samogłoski (φωνήεντα) a siedemnaście pozostałych - spółgłoski (συνφώνητα). Samogłoski greckie to: Α, Ε, Η, Ι, Ο, Υ, Ω, spółgłoski zaś to: Β, Γ, Δ, Ζ, Θ, Κ, Λ, Μ, Ν, Ξ, Π, Ρ, Σ, Τ, Φ, Χ, Ψ.

W przedstawionym wyżej (§3) zestawie - tabeli niektóre litery oznaczone zostały w ostatniej rubryce numerami, ponieważ wymagają omówienia (zwłaszcza w zakresie wymowy).

3

1. Litera Γ-γ wyraża przede wszystkim głoskę [gh], którą należy wymawiać jak dźwięczne czyli głośno brzmiące h (jeszcze dobitniej niż w imieniu "Bohdan"). Innymi słowy jest to g wymawiane z przepływem powietrza (ale bez wibracji!). Niektórzy Francuzi tak wymawiają literę r. Jest to tzw. r "coulé", tzn. artykułowane bezwibracyjnie, w przeciwieństwie do r wymawianego "ostro" czyli z wibracją (r "roulé"). Przed głoskami [i, e] dźwięk ten ulega zmniejszeniu i staje się podobny do głęboko artykułowanej głoski [j].

W pozycji przed γ, κ, χ, ξ (czyli w grupach γγ, γκ, γκ, γξ) litera γ daje głoskę [n] wymawianą tylnojęzykowo (jak w wyrazie "tango"). W grupie γγ drugie γ brzmi jak [g] i takie samo brzmienie może przybierać cała grupa γκ (zob. §10,1., tamże przykłady).

2. Litera Δ-δ wyraża głoskę [dh], którą wymawia się dokładnie tak jak angielskie dźwięczne (głośne) th w wyrazie father (koniec języka znajduje się między górnymi i dolnymi zębami; głoska ta jest dźwięczna w takim stopniu jak głoska [d], ale ciągła; gdy nie patrzymy na usta osoby mówiącej, możemy mieć złudzenie, że słyszymy głoskę [w]).

3. Litera Θ-θ wyraża głoskę [th] wymawianą dokładnie tak jak angielskie bezdźwięczne (ciche) th w wyrazie something (położenie języka jak przy δ; jest to głoska bezdźwięczna w takim stopniu jak głoska [t], ale ciągła; gdy nie patrzymy na usta osoby mówiącej, możemy mieć złudzenie, że słyszymy głoskę [f]). Takiemu złudzeniu akustycznemu przypisać należy stosowanie w języku rosyjskim litery f tam, gdzie w zapożyczeniach i imionach własnych przejętych z języka greckiego figurowała głoska [th] czyli litera θ, np. Fiodor = gr. Θεόδωρος, Afiny = gr. Αθήναι.

4. Litera Ι-ι wyraża w zasadzie samogłoskę [i], która jako taka tworzy osobną sylabę (złogłoskę). Najwyraźniej daje się to zauważyć wtedy, gdy sylaba ta jest akcentowana, a bezpośrednio po samogłosce i następuje inna samogłoska, jak np. w wyrazach κυρία [kirja] pani, πτυχίο [ptichio] dyplom szkoły. Aby wyświadczyć plynnie tego typu wyrazy (a jest ich w języku greckim bardzo dużo), należy połączyć sąsiadujące samogłoski "małym", ledwie dostyśzalnym i, co zaznaczane jest w transkrypcji stosowanej w niniejszym opracowaniu: [kirja], [ptichijo]. Gdy samogłoska i (w podobnej jak wyżej sytuacji) nie jest akcentowana, wówczas siła rzeczy staje się mniej słyszalna i może być w transkrypcji przedstawiona jako [j], np. κυρίως [kirjos] pan, co nie oznacza bynajmniej, że przestaje tworzyć sylabę, a to z kolei ujawnia się np. w formie dopełniacza l.mn. tegoż wyrazu: κυρίων [kirijon] panów. W wyrazach ludowych, na skutek szybkiej i niedokładnej wymowy, nieakcentowane i (przed inną samogłoską) z reguły nie tworzy sylaby i brzmi jak j lub powoduje zmniejszenie poprzedzającej spółgłoski, np. καλός [kalos] stary, χιόνι [chijoni] śnieg (zob. §9, uw. 2).

4

5. Litera Κ-κ (głoska [k]) w pozycji przed głoską [e] zawsze wymawiana jest miękko (jak w wyrazie "kiedy", np. κεί (kier) święta, κωκενός [kokenos] ocean. W grupie κκ daje głoskę [ks] (zob. §10,1., tamże przykłady).

6. Litera Σ-σ wyraża dwie głoski [ks] (jak łacińskie x), np. ξένος [ksenos] obcy, εξάμηνο [eksamino] półrocze. Przed [i] głoska [s] należy wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

7. Litera Π-π w grupie ππ daje głoskę [b] (zob. §10,1., tamże przykłady).

8. Litera Σ-σ-ς wyraża głoskę [s]. Przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus", np. μουσική [musiki] muzyka, σήμα [sima] znak. Znaku σ, używa się zawsze i wyłącznie na końcu wyrazu, np. σωστός [sostós] słuszny, σίσιφος [sisifos] Syzyf; oczywiście za wyjątkiem wyrazów pisanych w całości dużymi literami (majuskulą), np. ΕΛΛΑΣ. Przed spółgłoskami dźwięcznymi (θ, γ, δ, λ, μ, ν, ρ) litera σ daje głoskę [z], np. σοφός [zawfós] mądry, σωστός [zamarós] racjonalny, προσηλαβόω [proselawono] przyjmuję, Ισοπλήτης [isoplitis] izraelita. To samo zjawisko zachodzi przy styku wyrazów np. πες μάς [pemas] powiedz nam, τις υπέλαος μάς [tizmitrazmas] naszej matki, στις Αλινες [stizjimes] w jeziorkach.

9. Litera Τ-τ w grupie ττ daje głoskę [d] (zob. §10,1., tamże przykłady).

10. W połączeniach αυ i ευ (dawnych dyftongach) litera Υ-υ daje głoskę [w] lub [f], w zależności od następnej głoski (zob. §8, tamże przykłady).

11. Litera Χ-χ (głoska [ch]) w pozycji przed głoską [e] zawsze ulega zmniejszeniu [chie], jak w wyrazie "hieroglif", np. χεί [chier] ręka, σχήσι [schiesi] stosunek, związek, οχέτος [ochietos] ściek, kanał.

12. Litera Ψ-ψ, podobnie jak ξ wyraża dwie głoski [p+s], np. ψάρι [psari] ryba, ψέμα [psema] kłamstwo, ψωμί [psomi] chleb. Przed [i] głoskę [s] należy wymawiać jak w wyrazie "sinus" (por. uw. 6, odpowiednio litery ξ, np. υιός [psios] drobný, υψιλήος [i]psilios] wysoki, υψιζών [psifizo] górný. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [n] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

13. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

14. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

15. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

16. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

17. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

18. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

19. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

20. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

21. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

22. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

23. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

24. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

25. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

26. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

27. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

28. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

29. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

30. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

31. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

32. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

33. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

34. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

35. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

36. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

37. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

38. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

39. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

40. Litera Ω-ω wyraża głoskę [o]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [gz], np. δέν ξάλα [dhenzgero] nie wiem.

41. Litera Φ-φ wyraża głoskę [f]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i przemienia się w [m], np. τον υψών [tombzachno] szukam go.

42. Litera Ψ-ψ wyraża głoskę [ps]. W pozycji przed [i] należy ją wymawiać jak w wyrazie "sinus" (a nie jak w wyrazie śnieg), np. αξία [aksija] wartość, εξήκωμος [ksingromos] ówś. wódecz [s]akralny czyn, akt. W szybkim toku mowy, przy styku z głoską [a] poprzedniego wyrazu, obydwie głoski mogą się stać dźwięczne i brzmieć jak [bz], przy czym głoska [n] (z poprzedniego wyrazu) upodabnia się dźwiękowo i

Polska liga piłkarska

Górnik Z. - Ruch 2:0

Bramki: Dariusz Dźwigała (5.- wolny), Grzegorz Lekki (27. - głową). **Żółte kartki:** Tomasz Szuflika, Mariusz Śrutwa, Marek Wleciałowski, Arkadiusz Gaca (wszyscy Ruch). **Sędziował** Krzysztof Stupik z Tarnowa. **Widzów 8 tys.**

Górnik: Bledzewski -Gorszkow, Lekki, Wiśniewski, Orzeszek - Wilk (85.Gruszka), Dźwigała (22.Kosowski), Probiez, Agafon - Kuźba, Urban (83.Rocki)

Ruch: Dreszer - Baszczyński, Nawrocki, Szuflika - Bartos (76.Gaca), Wleciałowski, Śrutwa, Wiechowski (75.Bąk), Kwieciński (58.Dzikija) - Bizacki, Włodarczyk

Zabranie rozpoczęli mecz obiecująco. Już w 5 min. po silnym strzale Dźwigały z rzutu wolnego objeli prowadzenie. Chorzowianie od razu ruszyli do odrabiania strat. W 8 min. Włodarczyk znalazł się 11 metrów przed Bledzewskim, strzelił jednak za lekko i bramkarz Górnika obronił. W 20 min. Wleciałowski mocno uderzył z dystansu i golkeeper zabran złapał piłkę z ogromnymi kłopotami.

Gola zdobył jednak znowu piłkarze Górnika. W 27 min. po rzucie rożnym Agafona celną "główką" popisał się Lekki. Przed przerwą mógł zmniejszyć rozmiary porażki Śrutwa, ale Bledzewski po raz kolejny udanie interweniował.

Trzy minuty po rozpoczęciu gry w drugiej połowie Agafon trafił z rzutu wolnego wykonywanego z odległości 17 metrów w poprzeczkę bramki "niebieskich". Druga część meczu, podobnie zresztą jak pierwsza, prowadzona była w szybkim tempie ze sporą porcją fauli z obu stron. Chorzowianie do końca dążyli do zdobycia bramki. W 71 min. Wiechowski głową posłał piłkę tuż ponad poprzeczką a w 83 min. Włodarczyk spudłował z kilku metrów. Gospodarze także mogli zdobyć kolejne bramki: w 78 min. Kuźba przegrał pojedynek sam na sam z Dreszerem, a 10 minut później strzelił minimalnie obok słupka.

W końcówce "niebiescy" grali w dziesiątkę, bo przy wykorzystanym limicie zmian boisko opuścił kontuzjowany Szuflika.

W pierwszej połowie meczu doszło do bójki w sektorze zajmowanym przez kibiców Górnika. Zdecydowanie interweniowali policjanci wyposażeni w długie pałki i sytuacja szybko wróciła do normy.

Pod koniec meczu zawrzało w sektorze chorzowskim. W stronę policji i służb porządkowych poleciały kawałki ławek. "Kojąco" na kibiców podział widok funkcjonariuszy z wycelowaną bronią. Jak poinformował młodszy inspektor Wawrzyniec Chrapusta, policjanci mieli do dyspozycji gumowe pociski, których użycie jest dość nieszkodliwe ale bardzo bolesne. Broń nie została jednak użyta. Przed i w trakcie meczu kilkanaście osób trafiło do izby wytrzeźwień.

Przed meczem został obrzucony kamieniami w Rudzie Śląskiej pociąg jadący z Chorzowa do Zabrza, czego efektem było ponad 70 wybitych szyb.

Wisła - Raków 3:0

Bramki: Radosław Kałużny (30.), Ryszard Czerwiec (55.), Tomasz Kulawik (71.). **Sędziował** Jacek Granat z Warszawy. **Widzów 8 tys.**

Wisła: Sarnat - Matyja, M. Zając, Węgrzyn - Czerwiec, Kałużny, Bukalski (59.Surma), Kulawik - Dubicki (81.Wójcik), Niciński (64.Sunday), Kalciak.

Raków: Matuszek - Kampa, Synoradzki, Wieprzech, Kleibowicz - Majchrzak (68.Kosmel), Konieczko (50.Matore), Szychalski, Drajer - Stępień, Skwara (56.Bański).

Siedzący w łoz prasowej znakomity niegdyś wiślański piłkarz, a obecny trener rezerw tego klubu - Kazimierz Kmiecik tak skomentował dziennikarzowi PAP mecz Wisła - Raków:

"Wisła ciągle miała ogromną przewagę i przewidywałam rywalizację przynajmniej o dwie klasy zdołała strzelić zaledwie trzy bramki. Wiem że z takimi drużynami gra się bardzo ciężko. Zespół, jaki obecnie ma rakowski klub, stoi przed ogromną zmianą stanu się jednym z najlepszych w kraju. Trzeba tylko poczekać, żeby zawodnicy lepiej współpracowali na murawie."

Był to jednostronny mecz. Wisła atakowała, a Raków się bronił. Obrona skuteczna była tylko do 30 min. kiedy to w zamieszaniu podbramkowym Radosław Kałużny strzelił pierwszą bramkę. Na drugiego gola trzeba było czekać do 55 min. Ryszard Czerwiec z dalszej odległości silnym strzałem w samo okienko zdobył drugą bramkę. Wynik ustalił Tomasz Kulawik na 3:0. Znakomicie bronił bramkarz Rakowa Marek Matuszek. Raków ani razu nie zagroził gospodarzom.

Trzeba podkreślić, iż po nieudanym występie krakowskiego zespołu w Wodzisławiu, kiedy to w ostatniej minucie meczu Wisła straciła bramkę i tylko zremisowała z Odrą, do spotkania z Rakowem piłkarze krakowscy przygotowywali się bardzo solidnie.

Drużyna z Częstochowy praktycznie jest już pewnym drugoligowcem, bowiem straciła tyle punktów, że nie jest w stanie uratować się przed degradacją.

Wisła grała z Rakowem bez dwóch graczy z podstawowego składu: Bogdana Zająca, który jest ostoją wiślańskiej obrony oraz Litwina Arunasa Pukeleviciusa. Obaj są kontuzjowani.

Przed meczem kibice podwawelskiego grodu zastanawiali ile bramek wpadnie do siatki Rakowa bronionej przez Marka Matuszka. Padły tylko trzy bramki ale kibiców Wisły trzeba pochwalić za poprawne zachowanie w czasie meczu. Nie było żadnych petard ani wulgarnych wyzwisk. Pod koniec meczu spłonęły tylko flagi i szalik rywali, ogień był niewielki i nie zakłócił spotkania.

ŁKS - Stomil 3:1

Bramki: dla ŁKS - Rafał Niznik - dwie (25. i 32.), Mirosław Trzeciak (17.); dla Stomilu - Maciej Dołęga (83.). **Sędziował** Andrzej Kobierski (Kielce). **Widzów 5061.**

ŁKS: Wyparło - Pawlak, Bendkowski, Kłos - Jakubowski (83-Hamlet), Darlington (69-Krysiak), Kos, Wyciszewicz, Niznik - Cebula, Trzeciak

Stomil: Bako - Nowak, Jurkowski, Rzeczycki - Preis, Orliński, Szulik, Chańko, Januszewski (66-Kwiatkowski) - Kaczmarczyk, Płucienik (80-Dołęga)

Lider wygrał zasłużenie przerywając passę bezbramkowych remisów na własnym boisku. Szczególnie dobre było pierwsze 45 minut w wykonaniu gospodarzy, kiedy to łodzianie wypunktowali przeciwników zdobywając trzy przepiękne bramki. Najładniejszą z nich w 32. minucie zdobył Rafał Niznik strzelając ok. 25 metrów w samo okienko bramki Jarosława Baki. Po przerwie łodzianie grali już spokojnie, starając się jak najmniejszym nakładem sił "dowieźć" trzybramkowe zwycięstwo do końcowego gwizdka. Gdy zaczęli lekceważyć przeciwników - zemściło się to, bowiem ambitnie grający olsztynianie zdobyli honorowego gola.

W zespole ŁKS wyróżnili się Tomasz Cebula, Mirosław Trzeciak i Rafał Niznik, który w ostatniej chwili zastąpił kontuzjowanego Tomasza Lenarta.

GKS K. - Amica 0:0

Sędziował Marek Mikołajewski (Ciechanów). **Widzów 2 tys.** **Żółte kartki:** Sławomir Wojciechowski, Mirosław Widuch, Aidas Preiksaitis i Artur Adamus (wszyscy GKS) oraz Ireneusz Kościelniak (Amica).

GKS - Luncik - Pęczak, Widuch, Adamus - Andruszczak, Preiksaitis, Olczak, Kuczyński (75.Florek), Szymczyk - Wojciechowski, Koniarek (54.Moskal)

Amica: Stróżyński - Bajor, Małachowski, Kościelniak - Przerada, Jackiewicz, Biliński (79.Motyka), Sokołowski, Kalita-Sobociński (54.Króli), Kryszalowicz

Piłkarze GKS od początku uzyskali wyraźną przewagę. Już w pierwszym kwadransie gospodarze mogli zdobyć kilka goli, ale najpierw Koniarek z trzech metrów nie potrafił wepchnąć piłki do siatki, później Wojciechowski trafił w słupek, wreszcie Koniarek dwukrotnie przegrał pojedynek sam na sam ze Stróżyńskim. Goście dopiero po pół godzinie gry zdołali zagrozić bramce katowiczanie, ale Luncik obronił strzał z pięciu metrów Kryszalowicza, a uderzenie z dystansu Bajora trafiło w słupek.

Druga odsłona rozpoczęła się od ataków Amiki. Groźnie strzelali Sokołowski, Bajor i Jackiewicz. Gospodarze odpowiedzieli uderzeniami Andruszczaka oraz Wojciechowskiego ale najlepszą okazję do zdobycia zwycięskiej bramki miał Olczak. Po jego uderzeniu z dwóch metrów piłka trafiła najpierw w poprzeczkę a następnie w linię bramkową i wyszła w pole. Mecz na Bukowej był niezłym widowiskiem, a wynik nie krzywdzi żadnej z drużyn.

Legia - Petrochemia 3:0

Bramki: Piotr Mosór (75), Marcin Mięciel (83) i Cezary Kucharski (86). **Żółta kartka:** Dariusz Czykier (Legia). **Widzów 3 tys.** **Sędziował** Zbigniew Urbańczyk (Kraków).

Legia: Robakiewicz - Wojnecki, Zieliński, Mosór - Karwan, Czereszewski, Magiera, Czykier, Kacprzak - Mięciel, Kucharski

Petrochemia: Sejdu - Sobolewski, Dec, Janus - Kowalczyk, Podolski, Soczewka, Miaszkiewicz, Popek (66. Remień) - Sobczak, Małocha (63.Jóźwiak)

Debiut duetu Jerzy Kopa-Stefan Białas w roli trenerów Legii był bardzo udany. Szkoleniowcy stołecznego klubu po meczu wyrazili zadowolenie, gdyż po raz pierwszy w rundzie wiosennej na listę strzelców wpisali się napastnicy Marcin Mięciel i Cezary Kucharski. Gwoli sprawiedliwości duży



Jerzy Kopa i Stefan Białas - nowi trenerzy Legii

udział w sukcesie mieli warszawscy kibice, którzy stworzyli wspaniałą atmosferę, mobilizującą piłkarzy do walki.

Na Łazienkowskiej obawiano się konfrontacji z Petrochemią. Trenerzy Legii tłumaczyli, że mieli zbyt mało czasu na wprowadzenie zmian. Cel został jednak osiągnięty. Legia po raz pierwszy od pięciu spotkań odniosła zwycięstwo. "Krwotok" w postaci utraty kolejnych punktów został zatrzymany.

Długo nie nie wskazywało na to, że gospodarze zanotują tak efektowną wygraną. Gracze Petrochemii może nie liczyli na pierwsze zwycięstwo w historii ligowych meczów z Legią, ale remis przez blisko 80 min. był w ich zasięgu.

Usprawiedliwieniem niemrawego początku w wykonaniu wicemistrzów Polski był fakt, iż trenerzy Kopa i Białas nie mogli skorzystać z usług sześciu zawodników (kartki i kontuzje), z podstawowego składu. Gospodarzom brakowało wykończenia akcji. W ich szeregach - najaktywniejsi w pierwszej połowie, Sylwester Czereszewski i Mięciel - w decydujących momentach zawodzili.

Tak naprawdę bliżej zdobycia gola w tym okresie byli ploczanie. W 42 min. Marcin Janus przerzucił piłkę nad Jackiem Zielińskim i do piłki doskoczył najniżej na boisku Radosław Kowalczyk. Pomocnik Petrochemii po niecelnym uderzeniu głową sam nie mógł uwierzyć, że nie zdobył prowadzenia.

Po przerwie sympatycy Legii (nie licząc incydentu ze spalaniem transparentów drużyny gości) zachowywali się jak przystało na prawdziwych kibiców. Ani przez moment nie żalowali gardel.

Doping wywołał rezerwy energii legionistów. Mosór nabrał ciekawszego oblicza. Gospodarze zapominając o obronie kilka razy umożliwili rywalom okazje do zmiany wyniku. Najbliższy zdobycia gola był Paweł Miaszkiewicz, który z rzutu wolnego z 30 metrów trafił w spojenie słupka z poprzeczką.

Nieustanny napór gospodarzy przyniósł efekty. Piotr Mosór, egzekwując trzeci z kolei rzut wolny w meczu, kwadrans przed końcowym gwizdem sędziego zdobył pierwszego gola. Kolejne bramki były kwestią czasu. O swoich umiejętnościach strzeleckich przypomnieli Mięciel (po podaniu Bartosza Karwana) i Kucharski (po akcji Czereszewskiego), który uzyskał pierwszego gola po powrocie ze Sportingu Gijon.

Powiedzieli po meczu:

Bogusław Kaczmarek (trener Petrochemii): "Legia zasłużenie wygrała, ale za wysoko. Mimo porażki widzę postęp w grze mojego zespołu. Gdybyśmy pierwsi zdobyli gola mecz miałby zupełnie inny przebieg. Obawy, że legionści będą zmobilizowani dzięki nowym trenerom potwierdziły się na boisku. Jerzy Kopa: "Petrochemia wysoko postawiła nam poprzeczkę. W sytuacji w jakiej się znaleźliśmy mogliśmy pozwolić sobie na spokojną grę. Wynik "otworzył" Mosór. Cieszę się, że napastnicy strzelając bramki w dynamicznym stylu wreszcie się odblokowali".

Stefan Białas: "Rozpoczynając karierę zawodniczą w Legii w 1972 r. także wygrałem 3:0 - z ROW Rybnik. Ogromna wola zwycięstwa przyniosła efekty".

KSZO - Pogoń 3:2

Bramki: dla KSZO - Tomasz Żelazowski (9), Tadeusz Krawiec (37), Dariusz Solnica (63, karny); dla Pogoni - Robert Dymkowski (52), Piotr Mandryś (59). **Widzów 6 tys.** **Sędziował** Krzysztof Wylot z Warszawy. **Żółta kartka:** Piotr Stokowiec (KSZO).

KSZO: Kwedyczenko - Jop, Nocoń, Wachowicz - Stokowiec, Budka, Krawiec (66.Cieciura), Biłski - Kaczorowski (77.Dovellous), Żelazowski (86.Sinju), Solnica

Pogoń: Majdan - Chwastek (64.Lewandowski), Kaczmarek, Stolarczyk, Mandryś - Rycak (74.Zajac), Foltynski, Piotrowski (58.Drumiak), Leszczyński - Dymkowski, Moskalewicz

Kibice z ulgą opuszczali stadion, bowiem początkowo liczyli na przekonywujące zwycięstwo gospodarzy, a później piłkarze KSZO sporo musieli się napracować, by utrzymać korzystny rezultat. Prowadzili różnicą dwóch goli ale mogli stracić punkty. Na szczęście skończyło się pomyślnie.

Szybko zdobyte prowadzenie - i to jeszcze po błędzie obrońców szczecińskich - na dłuższy czas powstrzymało piłkarzy Pogoni od bardziej zdecydowanej gry. Gdy to goście uzyskali przewagę w akcjach ofensywnych szybki kontratak KSZO przyniósł podwyższenie wyniku.

Po przerwie gospodarze zadowoleni z rezultatu grali ospale, chaotycznie i co najgorsze beztrosko. Szczególnie pod swoją bramką. Wystarczyły dwa błędy i goście doprowadzili do remisu. Wprawdzie piłkarze KSZO mieli trochę pretensji do decyzji sędziów, ale winę za utratę bramki ponoszą sami. Po jednym z kontrataków Dariusz Solnica został sfaulowany na polu karnym i on też strzelił trzeciego zwycięskiego gola z rzutu karnego.

W KSZO nie można odmówić zawodnikom ambicji i zaciętości w grze, gorzej było z wykorzystywaniem dogodnych sytuacji pod bramką Pogoni. Najważniejsze iż wygrali.

W zespole szczecińskim kiepsko wypadła obrona, popełniali dużo błędów, natomiast piłkarze Pogoni prowadzili szybkie kontrataki, które były groźne dla gospodarzy.

Zagłębie - Polonia 0:1

Bramka: Grzegorz Lewandowski (70). **Żółte kartki:** Żuraw, Jero Shapokpe, Wojciech Dziarmaga, Arkadiusz Klimek (wszyscy Zagłębie) oraz Grzegorz Lewandowski, Grażydas Mikulenas, Arkadiusz Bąk (wszyscy Polonia). **Sędziował** Andrzej Kozłowski z Poznania. **Widzów 2 tys.**

Zagłębie: Lech - Cecot, Żuraw, Przerywacz, Shapokpe - Dziarmaga (76.Plotrowski), Lizak, Górski, Nuckowski - Jasiński (68.Grzybowski), Klimek (80.Molago)

Polonia: Wojdyga - Żwirgłauskas, Michał Żewłakow, Gałuszka (47.Malinowski), Lewandowski - Wędrzyński, Oqbrowski,

Pawlak, Mikulonas (86. Olsadebe) - Marcin Żewłakow, Bąk

Pilkarze Polonii mieli w tym spotkaniu więcej sytuacji podbramkowych, nie wykorzystanych, natomiast lubinianie w ostatnich minutach pierwszej połowy oraz pod koniec meczu starali się wyrywać. Po tej porażce gospodarzy ich sytuacja w tabeli stała się groźna.

Zwycięska bramka dla Polonii padła po błędzie obrońcy Zagłębia, kiedy sam do piłki dobiegł nie atakowany Arkadiusz Bąk, dośrodkował do wbiegającego Grzegorza Lewandowskiego, a ten nie miał kłopotów z umieszczeniem piłki w siatce gospodarzy.

Polonia zaprezentowała się w Lubinie dość dobrze. W zespole warszawskim wyróżniającym się zawodnikiem był Grzegorz Wędyński, który dobrze organizował grę kolegów.

Na pomocniczej konferencji prasowej trener Zagłębia Andrzej Szarmach stwierdził, że cały jego zespół zagrał słabo i był wyraźnie drużyną gorszą. Zwracał też uwagę na to, że niepotrzebnie zespół warszawski połował na faule, co było powodem wielu przerw w grze. Szkoleniowiec lubinian narzekał na słabą formę swych napastników, Arkadiusza Klimka i Radosława Jasińskiego, którzy w ciągu całego meczu nie stworzyli groźnej sytuacji.

Odra - Widzew 1:1

Bramki: dla Odry - Sławomir Paluch (10), dla Widzewa - Artur Wichniarek (31). **Żółte kartki:** Piotr Jegor (Odra), Zbigniew Czajkowski, Maciej Terlecki i Andrzej Kobylański (wszyscy Widzew). **Sędziował:** Marek Olech z Gorzowa Wlkp. **Widzów** 5,5 tys.

Odra: Bęben - Staniek, Malinowski, Jegor, Sowisz - Sibik (61. Prusek), Zagórski (46. Szwaga), Skorupa, Woś - Bałuszyński (73. Nosal), Paluch.

Widzew: Onysko - Bogusz, Terlecki, Siadaczka - Zajac, Szykowiak, Czajkowski, Sataciński, Szarpak (89. Kubiak) - Kobylański, Wichniarek (82. Szemoński).

Przed rozpoczęciem gry bramkarz i jednocześnie drugi trener Odry - Marek Bęben otrzymał od działaczy i kibiców gospodarzy kwiaty, jako że w niedziele rozgrywał swój 300. mecz w ekstraklasie.

Pierwsza część meczu - choć wynik tego nie wskazuje - toczyła się niemal wyłącznie na połowie Widzewa. Łódzianie bronili się całym zespołem z rzadka decydując się na akcje zaczepne. Ukoronowaniem przewagi gospodarzy była bramka zdobyta w 10 minucie przez Palucha. Przejął on w polu karnym rywala piłkę po dośrodkowaniu Skorupy i z bliska pokonał Onyskę. Goście odpowiedzieli dopiero w 22 min. strzałem Siadaczki z dystansu, po którym jednak pewnie bronili kibice. Skapitulował po kolejnym celnym uderzeniu widzowiaków. W 31 min. po rzucie wolnym w wykonaniu Szymkowiaka, Wichniarek z kilku metrów znalazł drogę do siatki.

W drugiej połowie obraz gry nie uległ zmianie. Nadal atakowali gospodarze. W 48 min. z wolnego uderzył Jegor, a piłka przeszła w okolicach "okienka" bramki gości. Widzewiacy stworzyli groźną sytuację w 63 min. kiedy Kobylański próbował nieskutecznie lobować gołkipera Odry. Potem jeszcze bliscy zdobycia zwycięskiego gola dla wodzistów byli Staniek i Jegor. Ten pierwszy nie trafił głową z najbliższej odległości po rogu Skorupy, a uderzenie Jegora z linii "szesnastki" sparował Onysko.

Najlepszą okazję miał jednak 9 minut przed końcem Prusek. Po dośrodkowaniu Palucha mając przed sobą pustą bramkę Widzewa nie potrafił z bliska skierować do niej piłki. Tuż przed gwizdkiem sędziego w poprzeczek trafił jeszcze Nosal i ostatecznie spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

Trener Łódzian Franciszek Smuda był zadowolony z wyniku. "W zeszłym roku mając zdecydowanie lepszy skład też tu zremisowaliśmy" - dodał. W o wiele gorszym nastroju był Albin Mikulski prowadzący Odrę. "Byliśmy lepszym zespołem, ale nie wykorzystaliśmy wielu dogodnych okazji do zdobycia gola. Szkoda dwóch punktów, na które liczyłem" - podsumował.

Lech - Groclin 3:1

Bramki: dla Lecha - Leszek Zawadzki (34. - karny), Jarosław Araszkiewicz (60.), Piotr Reiss (66.), dla Groclinu - Jerzy Kaziów (63). **Żółta kartka** - Jerzy Kaziów (Groclin). **Widzów** ok. 3,5 tys. **Sędziował** Ryszard Wójcik z Opola.

Lech: Kokoszane - Borykin, Urbanak, Augustyniak - Żurawski, Zawadzki, Murawski, Araszkiewicz, Matlak (61. Kryger) - Bykowski, Reiss

Groclin: Fajfer - Janeczek, Soczyński (46. Najtkowski), Bereszyński - Jutrzenka (53. Kaziów), Majewski, Drame, Tierszczenko, Witkowski (37. Kownacki) - Rosiak, Suchomski

"Strzec zagrożonych" tak pisała o tym meczu derbowym poznańska prasa. Spotkanie wielkiej wagi dla obydwu drużyn, broniących się przed spadkiem. Lech wreszcie odniósł w rundzie wiosennej pierwsze zwycięstwo na własnym boisku. Odżyły nadzieje kibiców, bowiem Lech rozegrał dobry mecz. Pojedynek był zacięty i szybki.

Gospodarze od pierwszego gwizdka grali tak aby nie zmarnować żadnej minuty. Już po kilkudziesięciu sekundach Bykowski trafił w słupek, a za chwilę Fajfer wybił na róg strzał Araszkiewicza. Groclin natychmiast odpowiedział kontrą i Kokoszane obronił strzał Majewskiego. Popisową akcję przeprowadzili Araszkiewicz - Reiss - Matlak ale doświadczony bramkarz Dyskobolii stał na posterunku.

Pierwsza bramka padła po rzucie karnym, który sędzia podyktował za faul Drame na Bykowskim. Po przerwie gra stała się jeszcze ciekawsza i padły trzy bramki. Aktywny Reiss podał ładnie do Araszkiewicza, który takich sytuacji nie marnuje. Trzy minuty później padła jedyna bramka dla gości. Obrońcy Lecha zostawili Kaziową samego, który umiejętnie wykorzystał moment nieuwagi. Wreszcie Reiss zdobył trzeciego gola. Piłkę dośrodkował Żurawski, odbiła się ona od głowy Janeczki i napastnik Lecha znalazł się w idealnej sytuacji. Kilka sekund przed końcem Araszkiewicz z wolnego trafił w poprzeczek.

Podsumowanie 27. kolejki

Bez sensacji obeszło się w 27. kolejke naszej piłkarskiej ekstraklasy. Pozycję lidera tabeli okupuje suwerennie ŁKS Płak Łódź (wygrał ze Stomilem 3:1), a za nim trwa prawdziwy kontredans w grupie pościgowej. Po porażce Ruchu w derbach Śląska z Górnikiem Zabrze (0:2) na pozycję wicelidera wróciła Polonia

Warszawa. Tylko stołeczny "Czarny Koszulek" udat się tym razem szukać wypiechania trzech punktów z obcego terenu. Warszawianie z trudem wygrali w Lubinie 1:0 po brance Grzegorza Lewandowskiego.

Drugi stołeczny zespół - wicelider kraju Legia Daewoo - po zmianie na trenerskich stopkach - nagle się przebudził i zdecydowanie ogrył płocką Petrochemię 3:0. Gorzej z mistrzem kraju Łódzian Widzewem, który tylko zremisował w Wodzisławiu z Odrą 1:1 i definitywnie przestał myśleć o obrońce tytułu. W jedenastce łódzian nadal występuje kontrowersyjny piłkarz poznańskiej Olimpii albo Widzewa - Mirosław Szymkowiak.

W pewnym sensie zaskoczyć mogli fachowców wynik meczu w Ostrowcu, gdzie skazanie na degradację KSZO sprzątnęło trzy punkty zagrożonej degradacją szczecińskiej Pogoni (wygrana 1:0). Spadkiem zagrożonych jest aż osiem zespołów, z których dwa - KSZO i Raków są już w drugiej lidze właściwie obunów.

W 27. kolejke strzelono 24 bramki. Sędziowie pokazali 23 żółte kartoniki. Na trybunach dziewięciu stadionów zasiadło 45 tys. widzów. Liderem listy snajperów pozostał Radosław Jasiński (Zagłębie) z tuzinem skutecznych trafień.

Tabela zespołów po 27. kolejce rozgrywek

mecze rozegrane; zwycięstwa; remisy; porażki; bramki zdobyte; bramki stracone; punkty zdobyte:

1. ŁKS-Płak Łódź	27 16 6 5 43-18 54
2. Polonia Warszawa	27 13 9 5 33-22 48
3. Legia Daewoo Wa-wa	27 12 11 4 42-24 47
4. Wisła Kraków	27 13 7 7 34-26 46
5. Ruch Chorzów	27 12 9 6 39-28 45
6. Widzew Łódź	27 12 6 9 40-31 42
7. Górnik Zabrze	27 11 9 7 40-32 42
8. Amica Wronki	27 10 10 7 31-25 40
9. GKS Katowice	27 10 9 8 32-23 39
10. Zagłębie Lubin	27 10 4 13 32-34 34
11. Stomil Olsztyn	27 9 7 11 29-34 34
12. Pogoń Szczecin	27 8 10 9 33-36 34
13. Petrochemia Płock	27 9 6 12 23-37 33
14. Lech Poznań	27 8 11 32-34 32
15. Odra Wodzisław	27 8 6 13 30-47 30
16. Groclin Dyskobolia G. W.	27 8 5 14 24-36 29
17. KSZO Ostrowiec Sw.	27 5 17 21-36 20
18. Raków Częstochowa	27 3 5 19 15-50 14

Brazylia - Argentyna 0:1

Brazylia: Taffarel - Cafu, Junior Baiano, Aldair (65. Cleber), Roberto Carlos - Ze Elias, Cesar Sampaio, Rai (67. Leonardo), Denilson (65. Edmundo) - Ronaldo, Romario
Argentyna: Burgos - Vivas, Ayala, Sensini, Zanetti - Veron, Almeyda, Simeone, Ortega (75. Delgado) - Batistuta, Lopez (88. Pineda)
Sędziował: Sara (Francja). **Żółte kartki:** Leonardo (Brazylia), Ayala, Almeyda, Simeone (Argentyna). Piękna bramka Claudio Lopeza w 84 minucie meczu przyniosła zwycięstwo Argentynczykom. Stała się również ostrzeżeniem dla piłkarzy Brazylii, że obrona tytułu mistrza świata we Francji nie będzie dla nich sprawą łatwą. Taki jest ton pierwszych komentarzy po meczu gigantów

światowego futbolu na słynnym stadionie Maracana w Rio. Argentynczycy wygrali zasłużenie. Lepiej organizowali grę, dobrze wypełniali polecenia taktyczne trenera. I przede wszystkim okazali się skuteczniejsi niż rywale.

Kibice ostrzyli sobie zęby na pojedynek strzelecki Ronaldo z Gabrielem Batistutą. Nic z tego nie wyszło. Ronaldo, a także Romario, był uważnie pilnowany przez rywali. Wprawdzie podjął kilka prób pokonania Germana Burgosa - były to jednak próby nieskuteczne. Batistuta również nie wpisał się na listę strzelców.

Trener reprezentacji Brazylii, Mario Zagalo powiedział po meczu. Jadąc do Francji musimy być w lepszej formie. Dziś Argentynczyli potrafili

utrzymać się w swoim rytmie, nam się to nie udało. Nie była to gra, która mogła sprawić satysfakcję. Piłkarze Argentyny zresztą również grali słabo. Nicco inną opinię o meczu wyraził trener Argentynczyków. Daniel Passarella - Jestem bardzo zadowolony ze sposobu, jakim graliśmy w meczu z kandydatem do tytułu mistrza świata. To zwycięstwo nie tylko podtrzymało nas na duchu. Potwierdziło opinie o znaczących możliwościach drużyny argentyńskiej - powiedział.

Brazylijczycy ponieśli pierwszą od listopada 1992 r. porażkę na własnym stadionie - wówczas przegrali z Urugwajem 1:2. A z Argentyną poprzednio przegrali 7 lat temu, w turnieju o Copa America (PAP)

Mistrza Bułgarii wyłonią przy "zielonym stoliku"

1.5 Sofia - O tym, który zespół zdobędzie tytuł piłkarskiego mistrza Bułgarii, trzeba będzie rozstrzygać przy "zielonym stoliku".

Zwrócono się już nawet z prośbą o rozstrzygnięcie sporu do biura FIFA. Działacze światowej piłkarskiej centrali uważają, że lider tabeli ligowej Litex Lowecz powinien stracić punkty walkowerem w spotkaniu do którego zgłosił zdyskwalifikowanego Radosława Kisziszewa. W takim przypadku przodownikami tabeli ekstraklasy zostaną na dwie kolejki przed końcem rozgrywek piłkarze Lewskiego Sofia.

Reprezentacyjny obrońca Kisziszew jeszcze na początku sezonu bronił barw Nieftochimika Burgas. Został później wypożyczony do tureckiego Bursasporu, a następnie - nielegalnie - wykupił go za milion dolarów klub Litex Lowecz.

Sprawa zawędrowała do rozsądzenia aż przez międzynarodowe autorytety. FIFA nałożyła grzywnę na Bursaspor w wysokości 15 tys. USD i nakazała zwrócić sumę transferową Bułgarom.

Bułgarski Związek Piłki Nożnej musi ustalić teraz wysokość kary dla Litexu Lowecz. Maksymalnie karą tą może być strata wszystkich punktów wywalczonych w ostatnich trzech spotkaniach ligowych. Przeciwnicy Litexu otrzymaliby punkty walkowerem. (PAP)

Matthaeus zgłasza powrót do reprezentacji

1.5 Monachium - Lotthar Matthaeus zgłasza powrót do drużyny narodowej Niemiec. Ten 37-letni piłkarz, który w reprezentacji Niemiec wystąpił 122 razy, został wykluczony z kadry w 1996 r. przed mistrzostwami Europy. Trener reprezentacji Niemiec Bert Vogts od dwóch lat nie angażuje Matthaeusa do gry w swojej drużynie. To konsekwencje krytykowania przez tego zawodnika innych piłkarzy reprezentacji Niemiec, w tym Juergena Klinsmanna, przed ME-96 (Niemcy wygrali te mistrzostwa). Vogts obawia się ponownego konfliktu.

- To było dwa lata temu - stwierdził Matthaeus - Wielokrotnie

omawialiśmy już tę sprawę, nie ma co do niej wracać. Patrzymy w przyszłość, a nie wstecz. Zgłaszam chęć powrotu do reprezentacji. Koncepcją powołania Matthaeusa do drużyny narodowej na mistrzostwa świata we Francji - ma w Niemczech wielu zwolenników, w tym wśród trenerów i dziennikarzy. Tak doświadczony piłkarz, jak Matthaeus obecnie wydaje się być szczególnie potrzebny drużynie narodowej, jako że "etatowi" libero w ekipie Vogtsa Olaf Thon (Schalke 04 Gelsenkirchen) i Matthias Sammer (Borussia Dortmund) leżą obecnie kontuzje i nie wiadomo, w jakiej dyspozycji mogą być podczas rozgrywania się 10 czerwca MS-98.

felieton

ATEŃSKIE ZOO - CIĄG DAŁSZY

Zwierzątka opisane w ubiegłym tygodniu są dość uciążliwe - ale łatwo się ich pozbyć, jeśli tylko uda nam się je właściwie rozpoznać, tudzież uwolnić od niepotrzebnych uczuć, z grubsza i dla wygody nazywanych przeze mnie chrześcijańskimi. Dziś kolej na zwierzątka kolejne z bogatego zbioru typów różniastych, jakie udało mi się poznać podczas eskapad po Atenach i podczas nabywania tzw. "życiowego doświadczenia".

Pierwszym z dzisiaj charakteryzowanych żyjątek ateńskich jest głuśzec pospolity. Głuśzec ma to do siebie, że jest głuchy. Zwłaszcza, kiedy tokuje. A tokuje nie tylko w związku z okresem godowym, on w ogóle tokuje - tak dla przyjemności; jego zaś tokowanie nie ma nic wspólnego z seksem.

Aby uprościć - głuśzec lubi "nadawać", robi to bezustannie i donośnie. Podstawową wadą głuśzca jest jego wewnętrzne przeświadczenie, że wszystko wie najlepiej, w związku z tym natychmiast, zaraz, teraz, musi się swoją wiedzą podzielić z otoczeniem. Do głowy głuścowi nie przychodzi nigdy, przenigdy, że otoczenie ma cierpliwość ograniczoną i na piątą z kolei wykład w ciągu dnia po prostu nie ma ochoty. Poza tym głuśzec charakteryzuje się tym, że nigdy nikogo nie słucha. Tokowanie odbywać się ma wyłącznie w jedną stronę, przy czym słuchacze powinni być wdzięczni, że głuśzec raczy tokować. Na jakiegokolwiek uwagi głuśzec reaguje jak wyłączony magnetofon, to znaczy ani się nie boczy, ani obraża, po prostu jeśli już komuś uda się taki magnetofon wyłączyć,

to nie może liczyć na to, że na taśmie wyłączonego magnetofonu cokolwiek się nagra. Po włączeniu magnetofonu głuśzec nadaje w ciągu dalszym, jak zwykły być reagować magnetofon na wyłączenie i włączanie. Cały bowiem problem z głuścem polega nie tyle na tym, że głuśzec jest niedorozwinięty czy coś w tym rodzaju. Głuśzec jest po prostu totalnie niewyuczalny, z założenia nosi zatyczki antyargumentacyjne w uszach i nic poza jego własnym rozumowaniem go nie dotyczy. Na głuśzca reagować należy jego własną metodą, to znaczy nie pokazywać broń Boże, że nas interesuje to, co mówi. Może się, co prawda zdarzyć, że nie poskutkuje, głuśzec bowiem mają dziwne wewnętrzne przekonanie, że jeśli już ktoś przed nim stoi, to wdzięczny słuchacz, więc trzeba nadawać. Głuśzca jest się ciężko pozbyć. Głuśzec najnormalniej w świecie potrzebuje publiczności. Dlatego poszukuje miejsc typu "29" - i z tego między innymi powodu takie miejsca omijam. Nie zawsze się da więc od czasu do czasu uzbrajać się w cierpliwość, przy czym nie od rzeczy jest "jednym uchem wpuszczać, drugim wypuszczać".

Szakali należy unikać i ostrzegać przed nimi bliskich oraz dalszych znajomych. Choćby po to, żeby potem nie musieć się wstydić faktu, że daliśmy się wykorzystać jak nieświadome dzieciaki. Jest to bowiem zwierzę żerujące na ludzkiej niedoli, wykorzystujące sytuację podbramkową przyszłej ofiary i jej naiwność. Szakal najczęściej przebywa w Grecji od wielu już lat. Jest rzeczą oczywistą, że zadbał o własny samochód, podnoszący jego prestiż, oraz "własną firmę", o której sposobach funkcjonowania za chwilę. Szakal zna doskonale język i układy. I - oczywiście, co jest to najbardziej ze wszystkiego bolesne - jest naszym ziomkiem. Szakal poluje najczęściej w nocy, w okolicach przeładowanych poszukującymi pracy Polaków. Nie gardzi również polowaniem w biały dzień. Nie trzeba dodawać, że szakal nie szanuje niczego i nikogo, goni po świecie za pieniądzem i w oczach ma dwa wspaniałe zieleniące się dolary. Szakal ma genialnie opanowaną gadkę na temat pracy, ma jej zawsze mnóstwo i całe miliony drachm można u niego zarobić. Jeśli ofiara nie zna języka - tym lepiej dla szakala. On załatwi wszystko, ofiara tylko będzie chodziła we wskazane przez szakala miejsca i harowała od świtu do nocy. On, oczywiście, "bierze procent" (co z procentem nie ma nic wspólnego, rzecz jasna, bo to on pobiera należności), przecież nie może tego robić za darmo, jego czas też kosztuje. Nieznajomość języka ofiary pozwala mu wykorzystywać jej niewiedzę i brak rozczucia na greckim rynku pracy. Ponieważ świeżo przybyły do Grecji Polak potrzebuje pracy jakiegokolwiek, weźmie nawet za przysłówową piątkę. Szakal ma taką metodę, że przez dwa pierwsze tygodnie wypłaca regularnie, co do grosza, co się nazywa "osłabianiem czujności" u ofiary. Po tym czasie "zaczyna mieć kłopoty", które to kłopoty "są tylko przejściowe". Daje więc na papierosy, po czym udaje, że wszystko w porządku. Ofiara z reguły nie słucha znajomych, bo praca dobra, bezpieczna, facet wszystko załatwia i nie trzeba sobie łamać głowy nad tym, co też ten Grek powiedział. Szakal dodatkowo nakręca gościa, obiecuje złote góry itd. Reszta zależy chyba już tylko od zapasów tłuszczu nagromadzonych w organizmie ofiary. Jeśli są niewielkie, cierpliwość równie szybko się wypala. Gorzej, że o odzyskaniu pieniędzy - nawet tych śmiesznych pieniędzy - nie może być mowy. Szakal po prostu nie płaci i cieszę. Co mi zrobia? Znajdą się nowi naiwni, przyjadą tutaj i będą mogli sobie na nich zerować do woli. Nie ty - to będzie inny, przy czym jest to powiedziane w taki sposób, że aż trudno uwierzyć, że swojej krwawicy nie zobaczysz, a boli tym bardziej, im bardziej na nią liczyłeś.

Przecież szakal ma firmę i stoi mocno na nogach, nie chcesz wierzyć? - twój problem. W ramach usprawiedliwienia, szakala mogą tylko wskazać na jego niesamowitą zdolność przystosowawczą. Jest rzeczą prawie pewną, że takich metod prowadzenia firmy nauczy się tutaj. I jest jeszcze coś, szakal jest zwierzątkiem występującym rzadko, co do tej pory wcale nie oznaczało, że grozi mu wyginiecie. W sytuacji zalegalizowania pobytu Polaków, będzie się musiał przerzucić niestety - na przybywających tu "turytystycznie" czyli na te trzy miesiące. To mu tylko ułatwi pracę. Obawiam się mocno, że może się rozmnożyć. Więc strzeżmy swoich krewnych, których zaprosimy tu na wakacje (przyjeżdż, dorobisz sobie), strzeżmy ich przed szakalem.

Wśród zwierzątek ateńskich najbardziej ze wszystkich dało mi się we znaki coś, co bardzo trudno nazwać. Ostatecznie zdecydowałam się na lisiczkę, choć nie jest to precyzyjne określenie. Obawiam się, że lisiczkę jednak obrażam...

Lisiczka zaczyna od tego, że staje się twoją przyjaciółką od serca. Niewątpliwie jest inteligentna a już przynajmniej sprytna. Wkrada się w łaski pochlebstwami na temat urody, rozumu, który w tobie podziwiasz, czymkolwiek, ma bowiem duże wyczucie i wie, czym człowiekowi sprawić przyjemność. Zachwyca cię swoją elokwencją i żywiołowością reagowania na bodźce. Rajski ogród ciągnie się tak długo, jak długo lisiczka czegoś od ciebie nie potrzebuje - i oby to się zdarzyło jak najspóźniej, bo wtedy wyłazi cała jej lisiczkowatość. Ode mnie lisiczka nie potrzebowała niczego - bo też niewiele mogłam jej dać. Była więc moją przyjaciółką bardzo słodką przez ładnych kilka lat i do głowy mi nie przyszło, że jednak mogę jej czymś zaimponować bo przecież nic nie miałam. To znaczy - niewiele z tego, co przedstawia dla niej wartość konkretną. A wartość dla lisiczki mają dobre znajomości i pieniądze. Pomijam fakt, że lisiczka uwielbia błyszczeć, w związku z czym rzadko otacza się ludźmi o wyższym, niż ona sama, ilorazie inteligencji. Lisiczka z bólem serca słucha słów krytyki i zawsze się broni przed nią rozpaczliwie - jest to jeden ze sposobów na rozpoznanie przypadku. Dla lisiczki nie ma takiej rzeczy, której nie dałoby się sprzedać. Lisiczka po prostu ludzką życzliwość przelicza na drachmy i obdarza sympatią a nawet wylewną miłością - głównie na zapas - tych przede wszystkim, od których ewentualnie, w przyszłości (bo przecież nigdy nie wiadomo), może coś wydobyć. Arsenal środków, używanych przez lisiczkę jest przebogaty, od całkiem niezłego szkolnego kółka teatralnego, poprzez spazmy egzaltowane, po miny mafioza, za drobne przewinienie ucinającego kończyny. Lisiczka jest najbardziej niebezpieczna, kiedy w otoczeniu pojawiają się osoby płci przeciwnej - nie popuści, choćby miała pęć. Lisiczka najczęściej jest atrakcyjną, puszystą kitą wabiącą samiczką, swoją samiczkość wykorzystującą w stopniu wręcz genialnym. Jeżeli macie do czynienia ze słodką idiotką, która mimo całego swego zidiocenia, potrafi jednak wszystko załatwić, to miejcie się na baczności, bo kim - jak kim, ale idiotką to ona na pewno nie jest. Jeśli jeszcze do tego potrafi robić "dobre wejścia" i zachwyca tym towarzystwo, zwłaszcza męskie, miejcie się na baczności podwójnie. Baby, jak baby, mają swoje sposoby, żeby taką przyjaźń wyrzucić na śmieci bo są jednak rzeczy ważniejsze od najbardziej głębokiej, babskiej przyjaźni, zwłaszcza przyjaźni do lisiczki. Znam jednak facetów, których lisiczka całkiem spokojnie przez ładnych kilka lat wodziła za nos, wielu z nich w tym samym czasie i miejscu, przy czym zawsze na ich własne życzenie. Niektórzy dają się nabierać permanentnie w ciągu dalszym, przy czym jest im z tym dobrze... Ja już na to nic nie poradzę.

Joka.

POLSKI PREZENT DLA NASZYCH GRECKICH PRZYJACIOŁ

PO RAZ
PIERWSZY TOMIK
WIERSZY
WISŁAWY
SZYMBORSKIEJ
- PO GRECKU!

Ukazało się właśnie pierwsze w języku greckim wydanie poezji laureatki Literackiej Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej.

Tom *"Koniec i Początek"* to jeden z ostatnich wyborów wierszy poetki. Zawiera utwory stawiające niezwykle, przewrotne pytania o naturę naszego istnienia, spojrzenie na życie z pogodnej, filozoficznej perspektywy i opisywanie świata w zupełnie nieoczekiwanym, niekonwencjonalnym porządku.

Wiersze przełożył na język grecki pan Nikos Chadzinikolau, znany zarówno w Grecji jak i w Polsce polski pisarz, tłumacz i poeta.

Drużyna część książeczki to dodatkowo wybrane przez pana Chadzinikolau wiersze - perełki, które powstały w różnych okresach twórczości Szymborskiej.

Poezję wydało **wydawnictwo Kurier Ekdotoki LTD** w Atenach, to samo, które wydaje *"Kuriera Ateńskiego"*.

Naszemu zamiarem jest bowiem zaprezentowanie w Grecji największych i najciekawszych osiągnięć polskiej kultury. Chcemy, aby nasi najlepsi twórcy stali się tu znani, aby w greckich księgarniach i domowych bibliotekach znalazły się też polskie wiersze docenione na całym świecie.

Tomik poezji naszej noblistki Wisławy Szymborskiej wydany w języku greckim będzie najlepszym, najelegantszym i najbardziej właściwym prezentem, jaki możemy podarować naszym greckim znajomym, sąsiadom, przyjaciółmi!

Do nabycia w Sklepie Polskim ul. M. Voda 19



OGŁOSZENIA DROBNE

**Bezpłatne - prosimy dzwonić
codziennie tel. 64 50 859**

Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach w dniach od 4 do 15 maja br. prowadzi zapisy do I klasy Liceum Ogólnokształcącego. Egzamin wstępny do liceum odbędą się 22 i 23 czerwca br. Blisze informacje: 88.78.689 DYREKCJA SZKOŁY

KURIER ATENSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax. 69 25 969.

Do wynajęcia garsoniera w Pireusie bez dostępnego tel. 420.66.91

Poszukuję jednej dniówki w okolicach Nea Smyrni-Glifada tel. 98.40.644

Odstąpię mieszkanie 2-pokojowe, czynsz 50 000 drx. Tel. 77 95 720

Do wynajęcia garsoniera w dzielnicy Kato Patisia czynsz 40,000 oraz do sprzedania dwie dniówki dla dziewczyny tel. 82.20.921

Sprzedam samochód na polskich numerach Peugeot 305 1986 r. tel. 92.46.397

Do sprzedania Lancia Delta 1300 1986 r. tel. 66.35.043

Do oddania chodzik i fotelik do karmienia tel. 74.87.097 po 20 Elzbieta

Wynajmę mieszkanie polskiemu małżeństwu (Nea Philadelphia) tel. 25.19.992

Praca od zaraz na mieszkaniu (wymagana znajomość języka greckiego) tel. 69.19.386

Pilnie sprzedam komplet wypoczynkowy,

podwójne łóżko, telewizor, lodówkę i wyposażenie mieszkania tel. 20.19.924 Barbara

Kobieta 45 lat ze znajomością języka greckiego i podstaw pielęgniarstwa szuka pracy tel. 99.21.569

Sprzedam Toyotę Suprę 1987 r. na numerach celnych z przejeżdżaniem na kupującego tel. 094/80.16.17

Potrzebna dziewczyna do szycia tel. 36.19.901 Ewa

Potrzebna kobieta do opieki nad starszą panią mającą trudności z chodzeniem po złamaniu nogi tel. 89.47.437 p. Maneta popołudniu

Chłopak bez zawodu i bez znajomości języka greckiego szuka pracy jako pomocnik tel. 093/67.28.90

Sprzedam tanio suknię ślubną na wzrost 160-165 cm cena 35 000 drx. Tel. 77 95 720

Potrzebna kobieta do pracy na mieszkaniu, wymagana przynajmniej podstawowa znajomość języka greckiego tel. 88.35.204

Sprzedam samochód Ford Sierra 2000 1984r. na polskich numerach cena 650,000 tel. 0752/22.548 po 20

Praca na trzy dni w tygodniu dla dziewczyny ze średnią znajomością j. greckiego tel. 64.39.172 Bożena

Kupię pracę dla chłopaka tel. 57.78.736

Do sprzedania sukni ślubna na wzrost 170 cm tel. 97.03.439, 92.48.898 po grecku Margerita

Potrzebna kobieta do sprzątania klatek (praca w godz. od 6.30 do 15.00) tel. 77.13.946 w godz. 16-21

Przyjmę małżeństwo lub dwie dziewczyny na pokój (Patisia) czynsz 25,000 tel. 82.19.277 po 20, 82.29.294 od 16

Praca z mieszkaniem (opieka nad starszą panią) tel. 34.66.081 w godz. 11-16

Praca dla kobiety w wieku 25-40 lat tel. 34.66.081 w godz. 11-16

Potrzebne krawcowe tel. 26.85.295

Kucharz ciastkarz ze znajomością kuchni greckiej, posługujący się językiem greckim podejmie każdą pracę tel. 093/256.302

Polak 23 lata szuka pracy jako pomocnik tel. 093/256.302

Kupię prace dochodzące tel. 92.42.226

Potrzebna kobieta do pracy w domu (praca dochodząca i z mieszkaniem) tel. 38.32.423

Do sprzedania sukni ślubna na wzrost 170 cm cena 60,000 tel. 95.88.072

Odkupię dniówki tel. 48.35.690

Potrzebna dziewczyna do szycia (overlock) tel. 28.10.862

Para poszukuje pracy na mieszkaniu lub w hotelu (znajomość języka angielskiego, niemieckiego i słaba greckiego) tel. 094/89.49.62

Disco club Akropol przy ul. Karolou 8 (Pl. Karaiskaki - Pl. Vathis) zaprasza do dyskoteki, w programie nowość!!! Występuje

Dla MARZENKI z okazji 1. Komunii Świętej dużo radości, zdrowia, spełnienia marzeń oraz Bożego Błogosławieństwa

Życzą Milka, Beata z Rodzicami

Dwie kochane dziewczyny obchodzą swoje urodziny zdrowia, szczęścia i radości oraz dużo wesołości dla BEATKI i MILENKI

od Mamy, Taty i Cioci Bożeny

zespół muzyczny „Fatum” z Grajewo

Kursy komputerowe, wykłady w języku polskim, zajęcia w godzinach popołudniowych tel. 22.85.153

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów);

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

informator KA

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE
POTRZEBY KULINARNE
WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZE GRYCZANA
POWIDLA
NAPoje HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESSOWE
OGÓRKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYNIE, KISIELE
OCET
PIECZARKI
CWIKŁĘ Z CHRZANEM
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET Z DROBIU

TRADYCJA
AVRA
SMAKU I JAKOŚCI

Pierwszy w Atenach
Sklep Polski ZAPRASZA
Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774

USŁUGI TRANSPORTOWE
- przeprowadzki
- przewozy na lotnisko

ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA
ŚLUBNE I IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
tel. 85 60 872 tel. kom. 094 27 75 77

OFERUJEMY CYFROWY DEKODER POSIADAJĄCY
MOŻLIWOŚĆ ODBIORU DODATKOWYCH 25 KANAŁÓW
Anteny satelitarne z podstawą + 15 m kabla + montaż
SPECJALNA OFERTA
85 cm - LNB - 0,7 TB
UNIVERSAL
= 52 000 drx
120 CM-LNB-0,7 TB
UNIVERSAL
= 60 000 drx
MECHANIZM NASTAWCZY
NA 10 SATELIT=42 000 DRX
MECHANIZM NASTAWCZY
NA 5 SATELIT= 20 000 DRX
ul. MEGALU
ALEKSANDRU 28
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

AUDIO-VIDEO SERVIS
NAPRAWA ładowarek i ładowarek
tunerów satelitarnych
telewizorów, kamer-video
Video CD sprzętu Hi-Fi
MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
Udzielam gwarancji za dokonaną usługę
TEL. 7480.351 Christos (Krzyżstof)

PRZEPROWADZKI
PRZEWozy
tel. 094-271047

Zespół muzyczny organizuje
Wesela, imprezy okolicznościowe

Zapewniamy dobrą zabawę

tel 74 80 237, 20 26 314

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
naprawa
TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów
IBC, PC, na CD-ROM
(gry - programy użytkowe
tel. 74 80 237 - Jacek

SERVIS ELEKTRONICZNY
montaż ANTEN
SATELITARNYCH
TELEGRAZETV
Naprawa telewizorów
CD, HiFi
video kamer
tunerów satelitarnych
tel. 8821316 - DAREK
Gwarantujemy fachową i tanie usługi
Nasz serwis jest gwarantem

SERVIS POLSKI
PEŁNA
ELEKTRYKA
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki
pralki, piece elektryczne i inne.
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH
RZECZY ELEKTRYCZNYCH

AAPOTON Biuro pośrednictwa pracy
Szukamy - pomocy domowych
- pielęgniarzek
Poważne propozycje z gwarancją
Mastrogianopulu Sofia
ul. Stadiou 52, 2 piętro, biuro nr. 13
tel. 3211914 - 3216525 - 093 394687
mówimy po polsku

**MONTAŻ I NAPRAWA
ANTEN SATELITARNYCH**
NAPRAWA TV, HiFi, VIDEO
Montaż telegazety
tel. 61 29 276 tel. kom. 093792693

PARYS FUTRA
NORKI
BŁAMY
Sklep Eksportowy ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH
DO POLSKI Przekazujemy
korrespondencję i Prezenty
1. ATENY, Centrum, ul. Nikiforou 1
(obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel. 52 42 555 fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Orlębusy k. Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel./fax (0048 22) 75 65 258 - tel. kom. 090 20 27 78

PRZEDSZKOLE POLSKIE
O komfortowych warunkach lokalowych
w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten
(blisko stacji metra Altiki
oraz ul. M. Voda i ul. Aharon)
tel. 093 77 50 56
Zaprasza chętne dzieci
od poniedziałku do soboty
w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26 000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie
oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

SOLIDNE NARZĘDZIA
KUPNO-SPRZEDAŻ
Usługi PRZEPROWADZKI
PRZEWozy
Tel. 425 1095
43 11 967
ALEKSANDER
Tel. kom. 094503593

Piękny makijaż na każdą okazję
KOSMETYCZNA DLA CIEBIE
Zadbaj o Twoją urodę i zdrowie
ELEKTROLIZA
DEPILACJA
TERAPIE
ZIM
CZYSZCZENIE
LECZENIE
Leczenie trądziku, masek, depilacja
P. Halina

EXPRESS GAS
serwis piecyków gazowych
dostawa natychmiastowa
Aharon 43
blisko KUPNO
8811163
8253467
z DOSTAWĄ
z kuponem
300 drachm
zniżka

GABINET KOSMETYCZNY
"ISIS"
oferuje:
Znow zaprasza
- czyszczenie twarzy,
- leczenie trądziku
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień,
- henna, depilacja,
- przekłuwanie uszu
SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW
HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel. 65 29 454
60 02 639
w godz. 9.00-14.00 i 17.00-21.00

FLASZ HARILOU TRIKUPIS
3640623, 3640331
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
BIURO JEST CENNE I DOSTĘPNE W CAŁY DZIEŃ
PO POLSKU MONITORY OD 10.00-20.00
Oferujemy stażki wiodące: m.in. dla kobiet i młodych
w Atenach i Grecji. Akceptacja na wypych
dla kobiet
Dla mężczyzn
za biuro po
PODJEĆCIU
PRACY

Koszykarze Wizards przed obliczem Temidy

1.5. Nowy Jork - Adwokat koszykarza Washington Wizards Juwana Howarda wystosował pismo do sądu w Montgomery County celem dokonania przesłuchań mogących wyjaśnić okoliczności rzekomego napadu na tle seksualnym. W sprawę zamieszany jest też inny zawodnik Chris Webber. Doniesienie o przestępstwie złożyła na początku kwietnia 24-letnia kobieta, która bawiła na przyjęciu odbywającym się w domu wynajmowanym przez Howarda w Potomac. Utrzymuje ona, że obaj zawodnicy próbowali nakłonić ją do seksu oralnego. Adwokat Mitchell Rubinstein w liście do sądu domaga się przesłuchania 14. osób przed ławą przysięgłych. Według niego ludzie obecni na party wyjaśniliby co naprawdę zaszło, a to to oddaliłoby oskarżenie. Zeznania ma złożyć także sama zainteresowana.

"Cieszę się, że tak się stanie - powiedział adwokat. Słyszałem, że co chwila zmienia ona wersję wydarzeń. Jestem pewien, że sąd będzie miał spore problemy, aby dać wiarę jej słowom".

Bergkamp piłkarzem roku w Anglii

1.5. Londyn - Holender Dennis Bergkamp, grający w Arsenalu, został wybrany piłkarzem roku w Anglii przez tamtejszych dziennikarzy sportowych. 29-letni Bergkamp jest już czwartym z rzędu piłkarzem zagranicznym, który zajął pierwsze miejsce w tym plebiscycie. Przed rokiem dziennikarze za najlepszego piłkarza Anglii uznali Włocha Gianfranco Zolę, dwa lata temu Francuza Erica Cantone'a, a przed trzema laty - Niemca Juergena Klinsmanna.

W wynikach ankiety Holender wyprzedził swojego kolegę z drużyny Tony Adamsa oraz Michaela Owena z Liverpoolu. Przed miesiącem Bergkamp został wybrany najlepszym graczem przez angielskie Stowarzyszenie Piłkarzy Zawodowych.

Niemiec Lars Riedel 66,60 w rzucie dyskiem

2.5. Wiesbaden - Najlepszy w tym sezonie rezultat na świecie w rzucie dyskiem uzyskał w sobotę podczas mityngu w Wiesbaden Niemiec Lars Riedel - 66,60. Czterokrotny mistrz świata wyprzedził o ponad metr swego rodaka Michaela Moellenbecka (65,20). Rekordzista świata Niemiec Juergen Schult był trzeci (62,98). Niemiecka dyskobolka Ilke Wyludda wróciła do koła po czterech miesiącach przerwy (przeszła w tym okresie aż jedenastą operację). Powrót był udany - Wyludda wygrała w Wiesbaden wynikiem 62,21 osiągając limit na mistrzostwa Europy w Budapeszcie (PAP)

Finał Pucharu Polski: PEKAES - Ericsson 80:71

1.5. Lublin - PEKAES Pruszków w finale Pucharu Polski w koszykarstwie, rozegranym w Lublinie, wygrał z Ericssonem Bobry Bytom 80:71 (42:40). Punkty zdobyli: dla PEKAES - LaBradford Smith 23, Tyrice Walker 16, Piotr Szybiński 15, Dominik Tomczyk 14, Krzysztof Dryja 5, Krzysztof Sidor 5, Dariusz Parzeński 2, dla Ericssona - Kordian Korytek 14, Antoine Joubert 12, Andrzej Pluta 12, Bartłomiej Tomaszewski 9, Mariusz Bacik 8, Tomasz Jankowski 6, Jarvis Matthews 4, Paweł Szczeniński 3, Artur Golański 3. Finałowe spotkanie Pucharu Polski było zacięte i przez całą pierwszą połowę, w której kilkakrotnie zmieniało się prowadzenie, gra była bardzo wyrównana. Na końcowym rezultacie zaważyły początkowe cztery minuty drugiej odsłony, kiedy pruszkowianie zdobyli kolejno 10 punktów, przy zerowym koncie po stronie zdobywcy Bobrów. Wprawdzie po następnych sześciu minutach bytomianie

zniełowali dystans do stanu (54:56), ale trzy szybkie indywidualne akcje LaBradforda Smitha, zakończone zdobyciem punktów, pozwoliły zespołowi PEKAES odzyskać bezpieczną przewagę, którą utrzymał do końcowej syreny. Elementem decydującym o sukcesie pruszkowian była dobra organizacja gry w defensywie, a niewątpliwie najlepszym zawodnikiem spotkania był LaBradford Smith. W szeregach bytomian zawiódł Antoine Joubert, który seryjnie nie trafiał zza linii 6,25 m. Bezpośrednio po zakończeniu meczu kapitan PEKAES Pruszków Dariusz Parzeński odebrał efektowny puchar z rąk prezesa Polskiego Związku Koszykówki Kajetana Hądzelka i szefa Polskiej Ligi Koszykówki Wiesława Zycha. Po meczu powiedzieli: Krzysztof Żolik - trener PEKAES: - Bardzo chcieliśmy ten mecz wygrać, choć nasz finałowy przeciwnik był w korzystniejszej sytuacji mając

poprzedniego dnia łatwiejszego rywala w półfinale. My sporo sił straciliśmy w spotkaniu ze Śląskiem. Dodatkową motywację mieliśmy także z tego powodu, iż z zespołem Bobrów zawsze nam się ciężko grało.

Jeden cel - zdobycie Pucharu Polski już osiągnęliśmy, teraz oczywiście koncentrujemy się na finałowych meczach o tytuł mistrza kraju i jeśli nam się to uda - w co głęboko wierzę - będziemy pierwszą w kraju drużyną, która w naszej dyscyplinie dokona sztuki wywalczenia tzw. podwójnej korony. Dariusz Parzeński - kapitan PEKAES, tuż po otrzymaniu pucharu: - Takie chwile jak ta sprawiają nie tylko radość, ale nadają sens naszej ciężkiej pracy. To trofeum przypadło nam w pełni zasłużenie, po walce, co jest dodatkową satysfakcją. Teraz zechcemy w walce o mistrzostwo Polski potwierdzić, że jesteśmy najlepsi w kraju.

Andrzej Pluta (Ericsson Bobry Bytom): - Przez całą pierwszą połowę udawało nam się dotrzymać kroku przeciwnikom, ale później ciągle musieliśmy odbierać straty. Niestety, nie udało się nam zniwelować deficytu. Gratuluję rywalom zdobycia Pucharu Polski. (PAP)

Przed startem 51. Wyścigu Pokoju

30.4. Warszawa (PAP) - 8 maja w Poznaniu rozpocznie się 51. edycja Wyścigu Pokoju, jednej z najstarszych imprez kolarstwa amatorskiego, która - po kilku latach kryzysu - stopniowo buduje swą pozycję już w kalendarzu zawodowców.

W tym roku - po raz pierwszy od czasu, gdy wyścig został otwarty dla profesjonalistów, na startcie stanie prawdziwa wielka gwiazda zawodowego peletonu - Duńczyk Bjarne Riis z niemieckiej grupy Telekom, zwycięzca Tour de France z 1996 roku. Potwierdził to oficjalnie na konferencji prasowej w stołecznym hotelu "Marriott" dyrektor wyścigu Paweł Doleżal. W białoróżowych barwach Telekomu pojedzie także Niemiec Steffen Wesemann, który wygrał dwie ostatnie edycje Wyścigu Pokoju. Z Poznania wystartuje w sumie 120 kolarzy z dwudziestu ekip, zawodowych i reprezentacji amatorskich.

Oprócz Telekomu, awizowana jest jeszcze jedna grupa zawodowa z ekstraklasy (czyli Dywizji 1) - będzie to hiszpańska ONCE lub holenderska TVM. Ponadto z formacji zawodowych pojedą niżej notowane - włoska Cantina Tollo, amerykański Saturn, niemiecki Agro Adler, rosyjska Łada Samara oraz oczywiście Mróz z Borka Wielkopolskiego.

Piotr Kosmala, dyrektor sportowy Mroza, zgłosił najsilniejszy skład: Uwe Ampler (Niemcy), Tomasz Brożyna, Jacek Mickiewicz, Dainis Ozols (Łotwa), Raimondas Rumšas (Litwa) i Piotr Wadecki. Wiadomo, że wśród reprezentacji narodowych pojedą dwie polskie, ale składów tych drużyn jeszcze nie podano.

Trasa tego dziesięcietałowego wyścigu liczy 1597 km i będzie prowadziła z Polski przez Czechy do Niemiec. Impreza, nad którą patronat prasowy objęło krakowskie "Tempo", zakończy się 16 maja w Erfurcie. Zwycięzcę dekorować będzie Holender Hein Verbruggen, szef Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI).

Pula nagród w wyścigu wynosi 135 tys. marek niemieckich. Zwycięzcy etapów w Polsce otrzymają po 1700 marek, "królewskiego" górskiego w czeskich Karkonoszach - 2000 marek. Triumfator wyścigu odbierze czek na 10 tys. marek.

Wyścig Pokoju, który w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia, był przez wiele lat sztabardową imprezą sportową krajów bloku socjalistycznego - Czechosłowacji, NRD i Polski. Po przemianach ustrojowych w krajach Europy Środkowej impreza przeżywała kryzys, w czasach najtrudniejszych prowadziła tylko po drogach Czech. Obecnie następuje renesans imprezy, która dwa lata temu wróciła również do Polski.

Trasa 51. Wyścigu Pokoju: 1. etap: 8 maja, Poznań - Poznań (130 km) 2. etap: 9 maja, Szamotuły - Gorzów Wielkopolski (150 km) 3. etap: 10 maja, Torzym - Polkowice (170 km) 4. etap: 11 maja, Legnica - Jędrzejów (173 km) 5. etap: 12 maja, Liberec - Usti nad Łabą (186 km) 6. etap: 13 maja, Teplice - Karlovy Vary (173 km) 7. etap: 14 maja, Cheb - Zwickau/Niemcy (232 km) 8. etap: 15 maja, Zwickau - Halle (183 km) 9. etap: 16 maja, Freyburg - Erfurt (111 km) 10. etap: 16 maja, Weimar - Erfurt (34 km) - jazda ind. na czas (PAP)

Omdlenie Agaty Wróbel

1.5. Riesa - Agata Wróbel, 17-letnia polska sztangistka po zejściu z pomostu, po trzeciej próbie podrzutu, która była nieudana, zemdlą. Jej niedyspozycja trwała kilkanaście minut. Naszej reprezentantce natychmiast udzielona została pomoc medyczna. Polka w dwuboju wagi plus 75 kg zdobyła w Riesie brązowy medal mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. Była najlepsza w rwaniu. "Omdlenie Agaty Wróbel miało charakter emocjonalny, ona mocno przeżywała swój występ - powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP lekarz polskiej ekipy Józef Potępa - Gdyby zawodniczka w drugiej próbie podrzuciła 125 kg jestem pewny, że w trzeciej nie doszłoby do takiej historii. Nastawiła się ona na zdobycie złotego medalu. Była główną kandydatką do tytułu mistrzowskiego. Gdy spaliła drugie podejście, zaczęła denerwować się, górę wzięły emocje."

"Bezpośrednią przyczyną omdlenia był nacisk uchwytu sztangi na krtań przy nieudanej próbie podrzutu oraz tropikalne warunki w hali, gdzie odbywały się zawody" - dodał dr Potępa.

Agata Wróbel wzięła udział w ceremonii dekoracji, a następnie, podobnie jak pozostałe medalistki, udała się na konferencję prasową. "W przyszłym roku zamierzam zdobyć złote medale mistrzostw Europy i świata" - powiedziała zawodniczka Górala Żywiec. (PAP)

Akebono, wielki mistrz sumo, popętnia "mezalians"

2.5. Tokio - Małżeństwo wielkiego mistrza sumo, Akebono z pol-Amerykanką może skomplikować jego karierę w konserwatywnym świecie tych tradycyjnych, japońskich zapasów - twierdzi szef jego "stajni", Azumazeki.

Akebono, 204. centymetrowy olbrzym, o wadze 234 kilogramów i tak już wiele osiągnął w tym sporcie, mimo iż pochodzi z Hawajów (prawdziwe nazwisko - Chad Rowan). Dwa lata temu otrzymał obywatelstwo japońskie. 28-letni zapasnik był pierwszym nie-Japończykiem, któremu przyznano najwyższy tytuł w sumo - yokozuna (wielki mistrz). Swe zaręczyny z 26-letnią nauczycielką Christiną Reiko Kaliną, ogłosił w lutym. W poniedziałek małżeństwo zostało zarejestrowane w lokalnym urzędzie. Formalny ślub zaplanowano na jesień, ale już na początku czerwca ta para spodziewa się potomstwa. Ojciec żony Akebono jest Amerykaninem, matka Japonką.

Azumazeki, inaczej Jesse Kuhaulua, były zapasnik, powiedział, że jego japońska żona była wielkim "atutem" i pomocą w prowadzeniu przez 14 lat "stajni" sumo, ośrodka szkoleniowego wraz z "internatem" dla młodych adeptów tej sztuki walki. Żona szefa "stajni" musi... karmić i opiekować się młodymi zapasnikami, co zważywszy na ich "parametry" nie jest łatwym obowiązkiem. Powinna też władać płynnie językiem japońskim. Azumazeki obawia się, czy pani Akebono sprosta tym obowiązkom. Zazwyczaj najlepszy zapasnik "stajni" dziedziczy ją po swym mistrzu, a bywa też, że żeni się z jego córką. Były zapasnik, który nie odziedziczył "stajni" może zostać tylko trenerem. (PAP)

Losowanie superligi tenisa stołowego: Francja, Niemcy i Grecja - naszymi rywalami

2.5. Eindhoven - Francuzi, Niemcy i Grecy to przyszli rywale polskich tenisistów stołowych w rozgrywkach superligi mężczyzn.

W przedostatnim dniu ME w Eindhoven odbyło się losowanie rozgrywek w sezonie 1998/99, w wyniku którego do drugiej grupy superligi trafiły zespoły: Szwecji, Austrii, Belgii i Włoch. Nie wstąpi do losowania, z którego cieszyli się nasi trenerzy, działacze i zawodnicy, a obiektywnie patrząc trzeba im przyznać rację.

Druga grupa wydaje się rzeczywiście słabsza. Francja, to mistrz Europy, Niemcy są znaną potęgą na Starym Kontynencie, a Grecy, których potencjał opiera się na grze dwóch



naturalizowanych Rumunów Kalinikosie Kreandze i Nythanieli Tsioakiasie to także bardzo silny zespół. Niektórzy fachowcy twierdzą, że Grecy mogą nawet wygrać te rozgrywki. Oczywiście tytuł wicemistrzów Europy zobowiązuje,

więc trzeba się będzie mocno natrudzić, by nie znaleźć się w grupie spadkowej.

Przy tak wyrównanej stawce zespołów każdy zdobyty punkt i set może mieć znaczenie w końcowej klasyfikacji. Polacy rozgrywać będą w grupie A dwa mecze na wyjeździe - z Francją i Grecją a u siebie podejmować będą Niemców.

Polski w pierwszej lidze europejskiej (zaplecze superligi) wylosowały grupę B, w której grać będą z Czechkami, Słowaczkami i Angielkami. Grupę A w tej kategorii tworzą Jugosłowianki, Holenderki i drużyna Luksemburga. Polski grać będą u siebie ze Słowaczkami i Czechkami a pierwszy mecz zagrają na wyjeździe z Anglią (PAP)

PROGRAM TV SATELITARNEJ

TV POLONIA

CZWARTEK 07.05.98

08.00 Sport telegram 08.10 K.A.S.A. - koncert 08.40 Prosenki na temat 09.00 Galeria pod strzechą 09.30 Wiadomości 09.45 Szafki 10.15 „Spółka rodzinna” - serial 10.45 Kraj migracji 11.00 „Druga strona słońca” - film 12.00 Blżej sztuki - Radio 12.30 Nie tylko Wawel 12.40 Ludzie listy piszą 13.00 Wiadomości 13.15 „Pogrzeb karłowata” - film polski 15.05 Auto-moto-klub 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.25 Rodziny i miasta 17.00 Spojrzenia na Poisk 17.30 Credo 18.00 Teleexpress 18.15 „Crimen” - serial 18.45 Krzyżówka szczęścia 19.15 „Czarne chmury” - serial 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 TEATR TV „Biedermann i podpalacz” 22.55 Program rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 „Odwet” - film polski 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

PIĄTEK 08.05.98

08.00 Sport telegram 08.10 Podwieczorek 09.30 Wiadomości 09.45 „Plecak pełen przygód” - serial 10.15 Program katolicki 10.40 Przegląd prasy 11.00 „Crimen” - serial 12.00 Rodziny i miasta 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości 13.10 „Plac hiszpański” - serial 14.40 Spojrzenia na Polskę 15.10 McM 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Madonny polskie 17.10 Hity satelity 17.30 Dom polski 18.00 Teleexpress 18.15 As i Ala 18.30 Kolorowe nutki 18.40 Tata, a Marcin powiedział 18.45 Paler 19.15 Spółka rodzinna 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Plac hiszpański” - serial 22.40 Przegląd publicystyczny 23.30 Panorama 00.05 Wieczór piosenek Agnieszki Osieckiej 01.00 Porozmawiajmy

SOBOTA - 09.05.98

08.00 Galeria pod strzechą 08.30 Hity satelity 09.00 Dzień dobry na dzień dobry 10.30 Ala i As 10.45 Szafki - program dla dzieci 11.15 Zwierzolub - program edukacyjny 11.30 BRAVO! BIS! - powtórzenie wybranych programów z tygodnia 14.20 Wiadomości 14.30 Anna Wanda Głębocka zaprasza 15.00 Kowalski i Szmidt 15.30 Świat bez granic 16.00 „Powrót Arabelli” - serial 16.25 „Bajki pana Bałagana” - serial dla dzieci 17.00 Informacje Studia Kontakt 17.15 Mówi się... 17.35 Ludzie listy piszą 18.00 Teleexpress 18.15 SPORT Z SATELITY 19.15 „Chłopi” - serial prod. polskiej 21.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 21.00 „Miłość ci wszystko wybaczy” - film polski 22.50 Program rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 Tok szok 00.00 „Seriale, seriale” - program rozrywkowy 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości

NIEDZIELA - 10.05.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na niedzielę 08.10 „Klan” - serial prod. polskiej 09.25 Misionarze 10.00 Dzień dobry na dzień dobry 11.15 Zaproszenie 11.35 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE 12.30 Magazyn kulturalny 13.00 Polskie ABC - program dla dzieci 13.35 „Mordziaki” - serial 14.00 Transmisja niedzielnej Mszy Świętej 15.15 Skarbiec 15.45 „Podwieczorek” - program rozrywkowy 16.45 BIOGRAFIE Jerzy Turowicz 18.00 Teleexpress 18.15 „Kot w butach” - serial 18.45 WSPOMNIENIA CZAR 19.45 Latarnik 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 21.00 „Wielka majówka” - film polski 22.30 Program rozrywkowy 22.50 Twoja lista przebojów 00.00 Panorama 00.30 Program rozrywkowy 01.10 Sportowa niedziela 01.40 Powitanie widzów amerykańskich 01.45 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.15 Sport

PONIEDZIAŁEK - 11.05.98

08.00 Sport 08.10 „Powrót Arabelli” - serial 08.30 Bajki 09.00 „Dom Polski” 09.30 Wiadomości 09.45 As i Ala 10.00 Kolorowe nutki 10.10 Tata, a Marcin powiedział 10.15 „Klan” - serial 10.40 Magazyn kulturalny 10.55 Pocztylion 11.05 „Chłopi” - serial 12.00 Kult kina 12.30 Świat bez granic 13.00 Wiadomości 13.15 „Wielka majówka” - film polski 16.00 Twoja lista przebojów 16.40 Informacje Studia Kontakt 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Polska - Świat 17.00 Polonijny magazyn gospodarczy 17.30 „Klan” - se-

rial 18.00 Teleexpress 18.15 Polskie ABC 18.45 Krzyżówka szczęścia teleturniej 19.15 „Capital City” - serial 20.05 Dziennik Telewizyjny 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Zbrodniarz i panna” - film prod. polskiej 22.20 Mała rzecz, a cieszy - program poświęcony polskim filmom animowanym 22.35 „Pochowajcie mnie razem z nimi” - film dok. 23.30 Panorama 00.05 Zwyczajni, niezwykli 00.45 Kraj emigracji - emigracja krajowi - reportaż 01.00 Koncert muzyki poważnej 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody 02.30 „Capital City” - serial prod. angielski

WTOREK - 12.05.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Mordziaki” - film animowany dla dzieci 09.00 Polonijny magazyn gospodarczy (powt.) 09.30 Wiadomości 09.45 Polskie ABC 10.15 „Klan” - serial prod. polskiej 10.40 Czy nas jeszcze pamiętasz? 11.00 „Capital City” - serial 11.50 Dziennik Telewizyjny 12.00 Magazyn Wschodni 12.30 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.) 13.00 Wiadomości 13.15 „Zbrodniarz i panna” - film fab. prod. polskiej 14.35 Mała rzecz, a cieszy 14.50 „Pochowajcie mnie razem z nimi” - film dok. 15.45 Tydzień prezydenta 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Skarbiec 17.00 Zaproszenie 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 „Jacek” - serial 18.30 „Dwa koty i pies” - serial 19.45 Polska piosenka 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Ślad na ziemi” - serial 22.30 „Scena Country” 23.00 Wieczór reporterski 23.30 Panorama 00.05 TEATR TV „Eskapada” 01.05 Małe ojczyzny 01.25 Koncerty organowe 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Opowiadania Muminków” - „Jesienny sztor” - film animowany dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości (powt.) 02.25 Sport

ŚRODA - 13.05.98

08.00 Sport telegram 08.10 Piosenki Agnieszki Osieckiej 09.00 Polska w NATO 09.30 Wiadomości 09.45 „Jacek” - serial 10.00 „Dwa koty i pies” - serial 10.15 „Klan” - serial 10.40 Zaproszenie 11.00 „Wykreć numer” - program muzyczny 12.00 Skarbiec 12.30 Polska piosenka 13.00 Wiadomości 13.15 „Ślad na ziemi” - serial 14.45 „Scena Country” (powt.) 15.15 Reportaż 15.45 Sejmograf 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Auto-Moto-Klub 16.45 Przegląd prasy polonijnej 17.00 „Blżej sztuki” 17.20 Nie tylko Wawel 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Szafki - program dla dzieci 18.45 Sport z satelity 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Pogabek” - film polski 22.40 Z archiwum i pamięci 23.40 Panorama 00.05 „Tratwa kultury” - film dok. 01.00 MISTRZOWIE BATUTY 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Podróż do bajek” - film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody 01.45 Powitanie widzów amerykańskich

POLSAT

CZWARTEK 07.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Powrót Supermana” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial USA 12.30 „Brygada Acapulco” - serial USA 13.30 „Miłość od pierwszego wejrzenia” - serial USA 13.30 Magazyn POLSAT-u 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Inspektor Gadziel” - serial dla dzieci 16.30 Czas na naturę 17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Nieustraszeni” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleję za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Renegat” - serial 21.00 „Dziwięc i pół tygodnia” - komedia USA (Atrakcyjna dziewczyna ma problemy z handlarzem nieruchomości, od którego wynajmuje mieszkanie. Do akcji wkracza niejaka tajemnicza wojownik) 23.05 „Kojak” - serial 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Sztuka informacji - program publicystyczny 00.55 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 01.30 Przylut mnie 02.25 Link New Look 02.55 Cosmix 03.25 Pożegnania

PIĄTEK 08.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadziel” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - kanadyjski serial 11.30 „Star Trek” - film USA 12.30 „Mroczne niebo” - serial USA 13.30 Magazyn POLSAT-u 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Garfield” - serial 17.00 Informacje 17.15 Hallo Miliard 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleję za Tobą” - film USA 19.45 Informacje 20.10 „Powrót Supermana” - serial 21.05 „Straznik Teksasu” - serial USA 21.55 Losowanie LOTTO 22.00 „Brygada Acapulco” - serial 23.00 „Kojak” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje 00.15 Polityczne graffiti 00.30 Biznes tydzień 00.45 „Zamek upiora” - film USA (Horror w klasycznej scenarii ponurego zamczyska, do którego obłąkany hrabia Regula zwabia podstępem młodą parę i więzi w gabiocie tortur) 03.20 DJ’S Club

SOBOTA 09.05.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax 08.30 W drodze 09.00 Smakosze i rozkosze 09.15 Lista przebojów 09.30 Wszystko na opak 09.55 „Rupert” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 „Straznik Teksasu” - serial 12.00 „Pomyłka” - film USA 13.45 „Kupujcie niewolnika” - film USA (Komedia o niewolniku, który wielokrotnie sprzedany, powraca jak bumerang do swego pana) 15.30 Oskar 16.00 Poradnik imiennowy 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 Dziwięc wspaniałych 17.45 Rekin patrol 18.15 Rykowsko 18.45 „Słoneczny patrol” - serial 19.05 „Alf” - serial 20.05 Disco Polo Live 21.00 Idź na całość 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Legends Kung-Fu” - film USA 23.00 „Dzika banda” - serial 01.15 Magazyn Playboya 02.15 „Kłątwa” - film USA

NIEDZIELA 10.05.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live 08.30 W drodze 09.00 Na tropie 09.30 Klips Klaps 10.00 „Rekin wielkiego miasta” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 Disco Relax 12.00 „Ja się zastrzele” - serial 12.30 „Sabina, nastoletnia czarownica” - serial 13.00 „Z pianką czy bez” - polska komedia 13.30 „Gejsza” - film USA 15.30 Dziwięc wspaniałych 16.00 Dyżurny satynki kraju 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 „Miłość od pierwszego wejrzenia” 17.45 „Słoneczny patrol” - serial 18.45 „Zabójcze gry” - serial 19.40 „Alf” - serial 20.05 Idź na całość 21.00 „Gorączka w mieście” - serial 22.00 „Hotel St. Gregory” - film USA (Hotel St. George to magiczne miejsce spotkań arystokracji i innych ludzi umięających pełną garścią korzystać z uroków nocnego życia) 00.30 LOTTO 00.35 Rozmowy na każdy temat

PONIEDZIAŁEK 11.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 07.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - film USA 09.30 „Powrót Supermana” - serial 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial 12.30 „Legends Kung-Fu” - film USA 13.30 Dziwięc wspaniałych 14.00 Disco Polo Live 15.00 Piramida 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Garfield” - serial 16.30 Repe, które leczy 17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Star Trek” - serial 18.45 „Świat według Bundy’ch” - serial 19.15 „Szaleję za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Renegat” - serial 21.00 „Dziwięc i pół tygodnia” - komedia USA (Atrakcyjna dziewczyna ma problemy z handlarzem nieruchomości, od którego wynajmuje mieszkanie. Do akcji wkracza niejaka tajemnicza wojownik) 23.05 „Kojak” - serial 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Sztuka informacji - program publicystyczny 00.55 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 01.30 Przylut mnie 02.25 Link New Look 02.55 Cosmix 03.25 Pożegnania

WTOREK 12.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Powrót Supermana” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial USA 12.30 „Legends Kung-Fu” - serial 13.30 Idź na całość 14.30 Magazyn 15.00 Repe, które leczy 16.30 Jednoręki bandyta 16.00 „Inspektor Gadziel” - serial 16.30 Małolata 16.00 Program kulinarny 17.00 Informacje 17.15 Kalambury 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - serial

USA 19.15 „Szaleję za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 21.10 „Zaginiony” - serial USA (Dwa bracia uciekają z Chin do USA. Proszą tam o azyl polityczny. Jeden z nich podejmuje uczciwą pracę, a drugi, zamieszany w gangsterskie porachunki, zostaje zabity) 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” - serial USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro Śledcze 00.55 Motowiadomości

ŚRODA 13.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadziel” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial 12.30 „Zaginiony” - serial USA 13.30 Magazyn 14.00 Disco Relax 15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Garfield” - serial 16.30 Link Journal 17.00 Informacje 17.15 Hallo miliard 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleję za Tobą” - komedia 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Powrót Supermana” - serial USA 21.00 „Mroczne niebo” - serial 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „El Manachi” - film USA (Młody gitarzysta z ulicznego zespołu wraca do rodzinnego miasteczka, gdzie zostaje wzięty za groźnego rewolwerowca i wplątany w lokalne porachunki) 00.00 Informacje i biznes informacje 00.30 „Drzewo powieszonych” - film USA 01.20 Przylut mnie 02.15 Dance World

RTL7

CZWARTEK 07.05.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom 09.30 Z ust do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.40 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.30 Awantura o dziecko - komedia USA 13.05 Uśmiech losu - serial obyczajowy 13.55 Teleshopping 15.10 Klan McGregorów - serial obyczajowy 15.55 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Prawo i bezprawie - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Liz - opowieść o Elizabeth Taylor - film biograf. USA 22.25 7 minut - wydarzenie dnia - program informacyjny 22.35 W cudzej skórze - serial obyczajowy 23.25 Meandry sprawiedliwości - serial sensacyjny 00.10 7 minut 00.20 Dangerous Heart - thriller USA 01.55 Sliders - serial SF 02.40 Meandry sprawiedliwości - serial sensacyjny

PIĄTEK 08.05.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom 09.30 Z ust do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.40 Prawo i bezprawie - serial kryminalny 11.30 Liz - opowieść o Elizabeth Taylor - film biograf. USA 13.00 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 13.55 Teleshopping 15.15 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciakom 16.55 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.20 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.15 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Prawo i bezprawie - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Cień wilka - kanad.-franc. film przygodowy 22.50 7 minut 23.00 Dangerous Heart - thriller USA 00.35 7 minut 00.45 Ziemia: ostatnie starcie - serial SF 01.25 Pocłunek przed śmiercią - thriller USA

SOBOTA 09.05.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.25 Z ust do ust - serial dla młodzieży 10.45 Sunset Beach - serial 11.30 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 12.25 Sliders - serial SF 13.15 Rólek i Lolek zapraszają - serial animowany 14.40 Cień wilka - film przygodowy 16.35 Sliders - serial SF 17.10 Wyprawy z National Geographic 18.10 Steven Spielberg przedstawia: Nieśamowite historie - serial SF 19.00 Ziemia: ostatnie starcie - serial SF 19.50 7 minut 20.00 Polędzi i bogactwo - serial dokumentalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Superman 3 - film USA 23.00 7 minut 23.10 Kameleon 2 - serial sensacyjny 09.00 Pocłunek przed

śmiercią - serial USA 01.35 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 01.55 Polędzi i bogactwo - serial dokumentalny 02.50 Wyprawy z National Geographic

NIEDZIELA 10.05.98

08.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy 08.50 Rólek i Lolek zapraszają 10.15 Ukryta kamera - program rozrywkowy 10.45 Superman 3 - film USA 12.50 Lassie - serial dla młodzieży 13.15 Sliders - serial SF 14.05 Steven Spielberg przedstawia: Nieśamowite historie - serial SF 14.55 Ostatni jednorzec - basn filmowa USA 16.30 Rewolwer i melonik - serial sensacyjny 17.25 Siódme niebo - serial familyjny 18.10 Ukryta kamera - program rozrywkowy 18.35 Kameleon 2 - serial sensacyjny 19.25 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 19.50 7 minut 20.00 Szwalce Robinsonowie - serial przygodowy 20.25 Prognoza pogody 20.30 Szwalce Robinsonowie - serial przygodowy 02.56 Spokojnie, Tatuśku - komedia USA 23.00 Wieczór z wampirem - talk-show 00.00 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny 00.45 Prawo i bezprawie - serial kryminalny 01.35 Szwalce Robinsonowie - serial przygodowy 02.30 Oblicza Nowego Jorku - serial kryminalny

PONIEDZIAŁEK 11.05.98

08.00 Zaklinanie poniedziałku 08.35 Lassie - serial dla młodzieży 09.00 Siódme niebo - serial familyjny 09.40 Spokojnie, Tatuśku - komedia USA 11.45 Ostatni jednorzec - basn filmowa USA 13.20 Rewolwer i melonik - serial sensacyjny 14.15 Teleshopping 15.15 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Prawo i bezprawie - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Poza podejrzeniem - film USA 22.35 7 minut 22.45 Cobra - oddział specjalny - serial sensacyjny 23.35 Policjanci z Miami - serial kryminalny 00.25 7 minut 00.35 Sliders - serial SF 01.15 Cobra - oddział specjalny - serial sensacyjny 02.05 Ukryta kamera - program rozrywkowy 02.35 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

WTOREK 12.05.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.40 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.30 Poza podejrzeniem - film USA 13.05 Policjanci z Miami - serial kryminalny 14.00 Teleshopping 15.15 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Sex, Love and Cold Hard Cash - thriller USA 22.20 7 minut 22.30 Nieustraszeni - serial sensacyjny 23.15 Policjanci z Miami - serial kryminalny 00.05 7 minut 00.10 Sliders - serial SF 00.55 Wieczór z wampirem - talk-show 01.55 Nieustraszeni - serial sensacyjny 02.40 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

ŚRODA 13.05.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust do ust - serial dla młodzieży 10.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.45 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.30 Sex, Love and Cold Hard Cash - thriller USA 13.06 Policjanci z Miami - serial kryminalny 13.55 Teleshopping 14.15 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Bez skrzynek - film USA 22.30 7 minut 22.40 Uśmiech losu - serial obyczajowy USA 23.30 Morderca - serial kryminalny 00.18 7 minut 00.25 Sliders - serial SF 01.10 W cudzej skórze - serial obyczajowy 02.55 Morderca - serial kryminalny 02.40 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

Ze zmianą w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

do Wałbrzycha

przez:

KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE,
WROCŁAW, NYSA,
ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE, DZIERŻONIÓW

Co niedzielne wycieczki po Grecji
oraz jednodniowe rejsy statkiem
EGINA - IDRA - POROS

LOT-em do Warszawy za 58 000 drachm

BIURO PODRÓŻY MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Elk

tel. 52 45 926 tel. fax 52 47 836

codziennie od 10.00 - 14.00 i od 17.00 - 21.00

ul. Vatis ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO POLSKI AUTOKAREM

O WYSOKIM STANDARDZIE

Z KLIMATYZACJĄ

WE BARKIEM VIDEO

przejazd

WYCIECZKI PO GRECJI

KRAKÓW-KATOWICE

OPOLE-WROCŁAW

WAŁBRZYCH

WARSZAWA

ŁÓŻA-ELK

PIOTRKÓW

RZESZÓW-LUBLIN

KIELCE-RADOM

BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ

CZĘSTOCHOWA

TARNÓW - OSTROW MAZ.

Meteory

Jaskinie Diru

Peloponez

3 - wyspy

MARGO TRAVEL

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

IOS TRAVEL

ekskluzywny reprezentant firmy

na terenie Grecji

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Godz. obsługi codziennie

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES: Ateny, ul. Akadimias 69

Ambasada RP w Atenach, ul. Chrissanthemon 22 (pl. Eukalipton) 154-52 Paleo Psychico; tel. 6778260; fax. 6718394;

Wydział Konsularny w Atenach, ul. Kamelion 21, II. 67.75.740; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Eukalipton

Biuro Rady Handlowego RP w Atenach; ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psychico; tel. 67.26.176-8; fax. 67.21.952;

Polskie Linie Lotnicze „LOT” ul. Panepistimiu 15, V piętro; tel. 32.21.121; 32.38.638; fax. 32.52.866; Saloniki - tel. 031/26.96.19; 26.96.00

Konsulat RP w Salonikach; ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel. 031/28.82.05; 23.31.10; fax. 031/23.41.53;

Konsulat RP w Pireusie; ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus tel. 42.95.000; fax. 42.92.345;

Konsulat RP na Krecie; ul. Idomenis 30; 712-02 Iraklio, Crete; tel. 081/22.17.86; fax. 081/22.17.89

Biuro Rady Handlowego na Cyprze; ul. Acharnon 11, 2027 Strovo. os. Nicosia; tel. 003572/42.70.77; fax. 003572/51.06.11

Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela; Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88.35.911; Biuro Parafialne czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiju

SZPITAL 166 - PIERWSZA POMOC LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA KLINIKA)

ul. M. Voda 15; tel. 82.33.653; czynna codziennie od 10 do 20.30 (oprócz weekendów)

„LEKARZE BEZ GRANIC” bezpłatne polikliniki Ateny ul. Paianiu 11a (trzecia przecznica od skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704; Saloniki ul. Arkadioupoleos 1 (dzielnica Vardaris) tel. /031/55.61.45 czynne codziennie (oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00

Szpitala ogólne AGIA OLGA

ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel. 27.99.265-7, 27.76.612;

dojazd metrem w stronę Kifissi;

AGIA VARVARA

ul. Dodekanissou 1, Agia Varvara (Egaleo), tel. 56.13.572; 56.13.566; dojazd aut. 806, 807, 808 z ul. Zinonos (przy pl. Omonia);

ALEXANDRA

ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77.70.431, 77.70.501; dojazd trolejem 3, 8, 13;

AMALIA FLEMING

ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel. 80.30.303, 80.40.003; dojazd aut. 409 z Vas. Irakliou, Moussio

ARETEIO

ul. Vas. Sofias 76, Ateny tel. 72.38.511, 72.31.672; dojazd trolejem 3, 8, 13;

ASKLIPIO VOULAS

ul. Alkionidon, Voula; tel. 89.58.301-6; 89.53.416-9; dojazd aut. 122 z Vas. Olgas, Zappio;

EGINITIO

ul. Vas. Sofias 72, Ateny; tel. 72.20.811-3; 72.91.322; dojazd trolejem 3, 8, 13;

ELPIS

ul. Dimitsanas 7, Ampelokipi; tel. 64.34.001-8, 64.49.402; dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;

ERITHIROI STAVROS

ul. Erithirou Stavrou 1, Ampelokipi, tel. 69.10.512-4; 69.10.626-9; dojazd trolejem 3

EVANGELIMOS

ul. Ipsilandou 45-47, Ateny, tel. 72.20.001; 72.20.101; dojazd trolejem 3, 8, 13;

GŁÓWNY SZPITAL ATEN

ul. Messogion, Ateny, tel. 77.78.901; 77.91.806; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akademias;

IPOKRATIO

ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel. 64.83.779; dojazd trolejem 3, 8, 13;

LAIKO

ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel. 77.71.101; 77.06.001; dojazd aut. 622, 815 z ul. Vas. Sofias;

PENTELI

ul. Zaimi, Melissia, tel. 80.40.371, 80.40.443; dojazd aut. 409, 410, 424 z ul. Vas. Irakliou, Moussio;

POLIKLINIKI

ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52.44.694;

52.44.835;

SISMANOGLIO

ul. Sismanogliou, Melissia, tel. 80.39.911; dojazd aut. 423 z ul. Vas. Irakliou, Moussio;

TZANIO

ul. Zini, Pireus; tel. 45.19.411; 45.92.911; dojazd zielonym aut. z ul. Filellion (pl. Sintagma);

Szpital powypadkowy KAT

ul. Nikis 2, Kifissia; tel. 80.14.410; 80.14.731; dojazd metrem w stronę Kifissii;

Szpitala leczenia nowotworów AGII ANAGIRI

ul. Kaliftaki, Nea Kifissa; tel. 80.76.502; 80.76.524; dojazd metrem do Kifissi i dalej aut. 543;

AGIOS SAVAS

ul. Alexandras 171, Ateny, tel. 64.30.811, 64.09.111; dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;

METAXA

ul. Botassi 51, Pireus; tel. 45.16.233, 45.18.410; dojazd metrem do Pireusu i dalej aut. 909;

Szpitala dziecięce AGIA SOFIA

ul. Mikras Assias&Thivon, Goudi, tel. 77.71.613; 77.71.811; dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi;

AGLAIA KYRIAKOU

ul. Livadias&Thivon, Goudi, tel. 77.75.610; 77.83.212; dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi;

PIKPA PENTELIS

ul. Ipokratous, Penteli, tel. 80.30.402; 80.30.602; dojazd aut. 422 z ul. Vas. Irakliou, Moussio;

Klinika Okulistyczna OFTHALMIATRIO

ul. Panepistimiu 26, Ateny, tel. 36.23.191; 36.25.261

Szpital chorób klatki piersiowej SOTIRIA

ul. Messogion 152; Ateny, tel. 77.78.611; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akademias;

Szpital dermatologiczny SINGROU

ul. Ionos Dragoumi, Ilissia; tel. 72.39.611, 72.49.021; dojazd aut. 221 z ul. Vas. Sofias

645 0859 Redakcja „Kuriera

Atenskiego”

SANDY TOURS
TRAVEL AGENCY



BIURO PODRÓŻY
Adres biura: ATENY
Pl. Konstantinos ul. Vilara 2, IV p.
Tel/Fax. (01)
52 00 141
52 00 142
52 00 143
tlx: 21 06 04
czynne
codziennie od 9.00-20.00
w soboty od 10.00-14.00

Bilety lotnicze na cały świat



Sandy Tours specjalizuje się w przyjmowaniu grup Polskich w Grecji.
Posiadamy własne luksusowe autokary oraz dyplomowanego przewodnika z językiem polskim.
Mamy doświadczony personel mówiący po polsku co gwarantuje kompleksową oraz kompetentną obsługę naszych Klientów

DIADEM TOURS
Biuro Podróży



OFERUJE:
- TANIE BILETY lotnicze
WSZYSTKIE KRAJE ŚWIATA
- bilety autokarowe do Polski
WSZYSTKIE USŁUGI TURYSTYCZNE

adres biura: ATENY; OMONIA; Klisthenous 15 II piętro
Tel. 3312749 FAX. 32 47 959

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA

5-15-25 z Aten do Łomży
przez Jasło, Krosno, Dębicę, Kraków, Warszawę
8-18-28 z Łomży do Aten
przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM GRECKIM (Air conditioned) Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały świat

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsaldari)
tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424
tlx. 21 03 37
Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00
w soboty 9.00-14.00